

Załącznik nr 1 do protokołu nr XXI/2025 z sesji Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 26.06.2025 r.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

Zajmowanie miejsc i będziemy rozpoczynać sesję Rady Miejskiej. Proszę Państwa jest godzina 11.00. Proszę o zajmowanie miejsc, wyciszenie się i przystępujemy do rozpoczęcia naszej sesji Rady Miejskiej. Otwieram XXI sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 26 czerwca 2025 roku.

Na 21 radnych obecnych jest dziewiętnastu, nieobecnych jest dwóch radnych.

Wobec powyższego Rada Miejska władna jest do podejmowania uchwał.

Szanowni Państwo, stosowna informacja dotycząca nagrywania oraz przetwarzania obrazu i dźwięku z obrad dzisiejszej sesji znajduje się na stronie internetowej gminy Prudnik i można się z nią zapoznać. Na dzisiejszej sesji chciałem przywitać Pana Burmistrza Prudnika Grzegorza Zawislaka, Pana Wiceburmistrza Wiesława Kopterskiego, Panią Skarbnik Gminy Wioletę Zator, Panią Radcę Prawną Katarzynę Staniaszek. Ponadto witam bardzo serdecznie sołtysów naszych wiosek oraz kierowników, dyrektorów i prezesów jednostek gminnych.

Ponadto bardzo chciałem serdecznie przywitać Pana Nadleśniczego Jarosława Myślińskiego.

Powinien dotrzeć do nas Prezes PCM-u Prudnickiego Centrum Medycznego, Pan Paweł Rubiński oraz Pana Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy, Pana Radosława Nosidlaka.

Ad. 1.b. Proszę Państwa są z nami, jak Państwo zauważyliście wiele młodych osób i są to zawodnicy drużyny MKS Myk Prudnik oraz Sztabu Szkoleniowego. Są to zawodnicy, którzy przynieśli nam dużo radości,

dużo dumy i satysfakcji z tego, że uzyskali awans do drugiej ligi w koszykówce mężczyzn w dniach 25-27 kwietnia 2025 roku w Sochaczewie. Warto podkreślić, że jest to najmłodsza drużyna, która wywalczyła awans i możliwość gry na szczeblu centralnym drugiej ligi w Polsce i zrobiła to sportowo po 43 latach w naszej gminie Prudnik. Z tego miejsca chciałem i zawodnikom, i działaczom, prezesom, trenerom życzyć jeszcze wielu owocnych turniejów, rozgrywek i samych sukcesów już w drugiej lidze w rozgrywkach. Z tego też miejsca chciałem tutaj razem z Panem Burmistrzem wręczyć Państwu drobne upominki, sympatie od nas radnych, od mieszkańców naszej gminy. I też przy okazji, żeby wszyscy mieszkańcy, którzy oglądają naszą sesję w sposób internetowy mogli Państwa poznać z imienia i nazwiska. Stąd też poproszę indywidualnie, żeby Państwo wystąpili, żeby się przedstawić między innymi. I proszę bardzo.

Jeszcze Pan **Burmistrz** chciałby dwa słowa dodać, proszę bardzo.

- Dzień dobry. Już były dwa słowa, ale kochani cieszę się, że możemy w taki uroczysty sposób wam podziękować za wasz wkład. To naprawdę jest bardzo miłe, jeżeli na boiskach naszej gminy ogląda się zawodników stąd. Pamiętam te lata, kiedy tych zawodników stąd było bardzo dużo.

Ja myślę, że ambicją Prudnika powinno być przede wszystkim tworzenie świetnych podwalin dla Ekstraklasy, czyli żeby właśnie stąd wywodzili się zawodnicy. Jak znajdziemy kiedyś ekstra sponsora to może i o Ekstraklasę powalczymy, ale wiemy, że to jest trudne. I cieszę się, że mamy tutaj takich działaczy, którzy pomimo różnych problemów, różnych rzeczy, które się działy w przeszłości, potrafią wykrzesać z Was to co najlepsze i udało Wam się zdobyć taki wielki sukces.

Na pewno będzie to wielka przyjemność oglądać Was na parkiecie w tym nowym sezonie.

Jeszcze raz wielkie gratulacje dla wszystkich, którzy do tego się przysłużyli i podziękowania dla waszych rodziców, którzy was w tej działalności wspierali i że jesteście tutaj wszyscy razem. Wielkie gratulacje i wielkie podziękowania. [oklaski].

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę bardzo o wyjście tutaj Pana Marcina Miklaszewskiego. Nie ma.

I Pana Michała Jabłońskiego.

- Tu Panie Przewodniczący, może [niestyszalne]. I proszę Stanisława Reczka. [oklaski]. I zapraszam teraz Pana Filipa Otte. [oklaski].

I zapraszamy Pana Michała Pyrę. [oklaski]. I zapraszam Pana Jakuba Nosola. [oklaski].

I zapraszam Pana Wojciecha Ligęzę. [oklaski].

I zapraszam Szymona Jelonka. [oklaski].

I proszę Pana Kamila Kozioł. [oklaski].

I zapraszam Pana Maksymiliana Kasprzyckiego. [oklaski].

I Pana Maksymiliana Rozkocha. Nie ma. To zapraszamy Pana Karola Pikułę.

Też nie ma. To może trafimy, Pan Mateusz Rolski. [oklaski].

Zapraszamy do nas Pana Mateusza Sadleja. [oklaski]. No i nie byłoby sukcesów, gdyby nie było trenerów. Zapraszam Pana trenera Tomasza Włodowskiego. [oklaski].

Bardzo miło jest nam zaprosić kolejnego trenera, a tym samym radnego Pana Bartosza Trytkę.

[oklaski]. A że są zawodnicy, są trenerzy, są również działacze i przedstawiciele zarządu klubu, ci, którzy organizują wszelkie sprawy organizacyjno-administracyjne

i zapraszam tutaj do nas Pana Prezesa Tomasza Pyrę oraz Wiceprezesa

Bartłomieja Zembronia. [oklaski].

- Dziękuję.

- Jeszcze jedna rzecz przekazemy na ręce. [niestłyszalne].

Prezes MKS SMYK Prudnik Tomasz Pyra:

- Kłaniam się, witam serdecznie. Panowie Burmistrzowie, Państwo Przewodniczący.

Ja chciałem jedną rzecz wspomnieć. Pewnie większość z Państwa wie,

natomiast w tym roku będzie 28 lat, jak wypełniliśmy lukę w młodzieżowej koszykowie w Prudniku.

Chciałem o tym ponad wszelką wątpliwość wspomnieć, że to ten klub, ci założyciele, czyli Pan Jocher i Pan Szczepański, którzy w tym czasie 17 grudnia w 2000, przepraszam,

w 1997 roku odbyli założycielskie spotkanie i ustalono wtedy statut naszego klubu, więc w grudniu będzie 28 lat. Dlatego też ogromnie mnie cieszy jedno słowo. Wybitne osiągnięcia.

Tak, to jest wybitne osiągnięcie. Doskonale Państwo wiecie, cieszę się, że władze miasta to zauważyły. Jestem dumny i oczywiście jestem wyrazicielem woli wszystkich, którzy sprzyjają naszemu klubowi od zawodników, poprzez trenerów, działaczy i rodziców. Jeszcze raz pięknie Państwu

dziękuję. Wśród nas jest również kolega z Zarządu Juliusz Krawczyński, który jest od początku tego klubu z nami i wspiera nas, bardzo dziękuję. [oklaski]. Dziękuję raz jeszcze, proszę o więcej i jeszcze ciepłą informację mam dla Państwa, niestety z przykrością jako prezes zarządu klubu,

ale z radością, bo to pewnie rozwijanie talentu. Obecny tutaj z nami Mateusz Rolski, nie wiem czy to jest Mateusz kontrakt czy nie. W każdym bądź razie wyjeżdża do Hiszpanii, tam będzie się uczył i rzemiosło koszykarskie swoje szlifował. Gratulujemy i wiele sukcesów. I dla Was wszystkich i dla Państwa duża zdrowia. Dziękuję bardzo. [oklaski].

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Jeszcze [niestłyszalne], dla zawodników. Jeszcze raz chciałem zawodnikom, działaczom, trenerom podziękować za taką promocję naszego miasta, naszej gminy, a zawodnikom, jak widzimy życzyć rozwoju swoich karier zawodowych na miarę, co najmniej Gortata. Dziękuję bardzo.

Proszę Państwa, przechodzimy do kolejnego punktu. Mieliśmy w punkcie pierwszym sprawy organizacyjne. W punkcie A było otwarcie sesji i stwierdzenie kworum, co już się odbyło.

W punkcie B mieliśmy uhonorowanie Międzyszkolnego Klubu Sportowego

Smyk Prudnik za wybitne osiągnięcia sportowe.

I jesteśmy w punkcie 1C, zmiany porządku obrad.

I tutaj są wnioski rozumiem Pana Burmistrza do zmiany porządku obrad.

Prosiłbym o przedstawienie tych zmian. No tak, ale jest wniosek o zmianę porządku obrad.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Dzień dobry Państwu. Poproszę o przegłosowanie zmiany porządku obrad, wprowadzenie do punktu 11. porządku obrad projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji, druk numer 288 oraz w tym samym punkcie porządku obrad wprowadzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi, druk numer 289. Dziękuję. [niestłyszalne].

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Zmian do porządku obrad. Wobec tego, że nie widzę to przegłosujemy kolejno obydwie,

obydwa wnioski do zmiany do porządku obrad. I proszę o obsługę informatyczną o przygotowanie głosowania. Kto jest za przyjęciem zmiany do porządku obrad do punktu jedenastego, projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji... [niesłyszalne].

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? I jeszcze Pan radny Jędrzej jakby zagłosował. Za zmianą głosowało osiemnastu radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, trzech radnych brak głosu. Przechodzimy do drugiego, drugiej zmiany do porządku obrad w punkcie jedenastym. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi druk numer 289. Jest to druga, kolejna skarga. Kto jest za przyjęciem zmiany? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za zmianą do porządku obrad głosowało 17 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, 4 radnych brak głosu. Przechodzimy do... [niesłyszalne]. Przyjęcie protokołu z XX sesji Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 29 maja 2025 roku. Tu jest protokół i transkrypcja. Czy ktoś z Państwa ma jakieś uwagi, wnioski do tego protokołu lub tej transkrypcji? Wobec tego, że nie widzę przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem protokołu z XX sesji Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 29 maja 2025 roku? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za przyjęciem protokołu z XX sesji Rady Miejskiej w Prudniku głosowało osiemnastu radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, trzech radnych brak głosu.

Ad. 2. I przechodzimy do punktu drugiego.

Informacja burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami.

Proszę Pana **Burmistrza** o przedstawienie informacji.

- Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Goście, Mieszkańcy Prudnika.

Informacja Burmistrza Prudnika za okres od 26 maja do 26 czerwca 2025 roku.

Z ważniejszych spraw należy wymienić. Informuję, że w dniu 9 czerwca bieżącego roku do gminy Prudnik wpłynęły z Ministerstwa Sportu i Turystyki propozycje trzech umów będących konsekwencją złożonych wniosków o dofinansowanie zadań inwestycyjnych ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu Odbudowy Infrastruktury Sportowej. Wspomniane umowy dotyczą trzech obiektów sportowych gminy Prudnik i tak dofinansowanie na podstawie przedłożonych wniosków otrzymają wszystkie złożone do tej chwili obecnej projekty i są nimi następujące zadania. Przywrócenie funkcji Hali Sportowej Obuwnik w Prudniku, po powodzi odbudowa. Całkowita wartość zadania wynosi 34577760 zł. Przy wydatkach kwalifikowanych związanych z realizacją zadania inwestycyjnego w kwocie 29909910 zł projekt ten otrzymał dofinansowanie w kwocie 29610800 zł, [niesłyszalne], co stanowi 85,63%. Jego wartość w całkowitej oszacowanych programie funkcjonalno-użytkowej w przedmiotowej umowie.

Termin zakończenia zadania inwestycyjnego określono na dzień 30 listopada 2027 roku. Budowa budynku szatniowo-biurowo-gospodarczego wraz z instalacjami w Prudniku przy ulicy Kolejowej 7. Całkowita wartość zadania wynosi 27737855 zł, przy wydatkach kwalifikowanych związanych z realizacją zadania inwestycyjnego w kwocie 9837079 zł. Projekt ten otrzymał dofinansowanie w kwocie 9732700 zł, co stanowi 44,77% jego wartości całkowitej oszacowanej w kosztorysie inwestorskim. W przedmiotowej umowie termin zakończenia zadania inwestorskiego określono na dzień 30 października 2027 roku.

Remont kortu przy ulicy Kolejowej 7 w Prudniku. Całkowita wartość zadania wynosi 1262402 zł przy wydatkach, wydatków kwalifikowanych związanych z realizacją zadania inwestycyjnego w kwocie 968085 zł. Projekt ten otrzymał dofinansowanie w kwocie 958400 zł, co stanowi 75,92% jego wartości całkowitej oszacowanej w kosztorysie inwestorskim. W przedmiotowej umowie termin zakończenia zadania inwestorskiego określono do dnia 30 października 2026 roku. Podpisanie przedmiotowych umów przez gminę Prudnik nastąpi po podjęciu przez Radę Miejską uchwały zapewniającej współfinansowanie wspomnianych projektów środkami budżetu gminy Prudnik. Bardzo cieszy nas skuteczny finał wielomiesięcznych działań, które w końcowym efekcie skutkują pozyskaniem kwoty aż 40301900 zł na realizację zadań związanych z jakże potrzebną infrastrukturą sportową.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż dofinansowanie na budowę Hali Sportowej Obuwnik w kwocie 29610800 zł jest w chwili obecnej najwyższym dofinansowaniem na jeden obiekt,

jakie zostało pozyskane do tej pory przez gminę Prudnik. Z kolei 23 czerwca do Gminy Prudnik wpłynęła pierwsza decyzja Ministra Finansów o zapewnieniu finansowania wydatków związanych z likwidacją skutków powodzi, jaka miała miejsce we wrześniu 2004 roku. Decyzja dotyczy remontu przepustu nad rowem komunalnym w ciągu drogi gminnej 1072030 w miejscowości Rudziczka, działka nr 864 i 860 przy posesji 129. Wspomniana decyzja opiewa na kwotę 102033 zł, z czego w roku 2025 zaplanowano 98252,50 zł oraz w roku 2026 zaplanowano kwotę 3780,50 zł i pochodzi z budżetu państwa z rezerwy celowej utworzonej z przeznaczeniem na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Do dzisiejszych zmian budżetu gminy wprowadza się kwotę kosztorysową zadania w wysokości 190443,15 zł. W procedowaniu znajdują się inne wnioski dotyczące zadań związanych ze skutkami powodzi, które zostały zgłoszone przez gminę Prudnik i w nadchodzących miesiącach spodziewamy się kolejnych decyzji Ministra Finansów dotyczących likwidacji skutków powodzi. Podczas wizyty Ministra Obrony narodowej Pana Władysława Koźniaka-Kamysza w Opolu odbyło się spotkanie ministra z dowódcą Polskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Na terenie województwa opolskiego Brygada ma liczyć docelowo około 1500 żołnierzy. Pan Minister poinformował również, że jest zielone światło na utworzenie jednostki w Prudniku. Wówczas WOT poza Opolem, Brzegiem, Nysą i Kędzierzynom-Koźlem byłby także w Prudniku. Mam nadzieję, że ta zapowiedź to dobra informacja dla naszych mieszkańców i dla naszego miasta. Przypomnę, że powiat prudnicki przeznaczył na siedzibę WOT obiekt po byłej szkole zawodowej przy ulicy Podgórnej 5. Gmina Prudnik zawarła umowę z firmą doradczą na świadczenie usług w zakresie optymalizacji warunków dostaw energii elektrycznej i przeprowadzenia procedury dostosowania parametrów dystrybucyjnych do aktualnych potrzeb w obiektach gminy Prudnik. Umowa dotyczy wszystkich jednostek organizacyjnych gminy Prudnik posługujących się numerem NIP. Działania zostały rozpoczęte i dotyczą analizy wszystkich umów i warunków przyłączenia obiektów w energię elektryczną. Usługi dotyczą również wskazania działań inwestycyjnych i ich opłacalności w kontekście zużycia energii elektrycznej w przyszłości, np. w zakresie mocy biernej czy też analizy korzyści wynikających ze zmiany zasilania obiektów z napięcia niskiego na średnie. Szacujemy, że już w tym roku osiągniemy pierwsze wymierne oszczędności. 10 lipca bieżącego roku w siedzibie spółki Zakład Energetyki Ciepłej w Prudniku odbędzie się spotkanie z największymi odbiorcami ciepła. Tematem spotkania będzie prezentacja programu rozwoju spółki w oparciu o nowy wariant kogeneracyjny. Zaproszenie na spotkanie przekazano do Starosty Prudnickiego, Spółdzielni Mieszkaniowej w Prudniku, PTBS Prudnik, ZUK Prudnik, Steinpol Prudnik, Henniges Automotive Prudnik, Spółdzielnia Pionier Prudnik. W trakcie spotkania zostanie zaprezentowany optymalny wariant rozwoju spółki w oparciu o źródła kogeneracyjne i OZE wraz z przedstawieniem podstawowych założeń techniczno-ekonomicznych. Spółka będzie ubiegać się o środki na realizację przedsięwzięcia w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Termin składania wniosków o dofinansowanie wydłużono do 30 września 2025 roku. O dofinansowanie mogą ubiegać się inwestycje dotyczące budowy lub i mniejszej niż 1 MW pracujących w warunkach wysokosprawnej kogeneracji z wyłączeniem energii wytwarzanej w jednostce Kogeneracji opalanej węglem wraz z podłączeniem ich do sieci, w których do produkcji energii wykorzystuje się ciepło odpadowe, energię ze źródeł odnawialnych, paliwa gazowe, mieszanki gazów, gazy syntetyczne lub wodór. Elementem inwestycji może być przyłącze do publicznej sieci ciepłowniczej należącej do beneficjenta projektu, czyli wytwórcy energii, przyłącze do sieci elektrycznej, elektroenergetycznej, przyłącze gazowe, magazyn energii. Wyłączone ze wsparcia są instalacje współspalania stałych paliw kopalnych z innymi paliwami, np. biomasa w instalacjach wielopaliwowego spalania, jak i dedykowanego spalania wielopaliwowego, termicznego przekształcenia odpadów lub innych paliw alternatywnych wytworzonych z odpadów komunalnych. Do dofinansowania kwalifikują się instalacje, w których co najmniej 70% ciepła użytkowego wytwarzane w jednostce kogeneracji w roku kalendarzowym zostanie wprowadzone do publicznej sieci ciepłowniczej. W dniach 13-14 czerwca 2025 roku delegacja gminy Prudnik wzięła udział w XVI Festiwalu Miast Cittaslow, który w tym roku

odbył się w Sianowie, województwo zachodniopomorskie. Wydarzenie to zgromadziło przedstawicieli miast zrzeszonych w Międzynarodowej Sieci Cittaslow, promujące ideę dobrej jakości życia, harmonijnego, zrównoważonego rozwoju lokalnej tożsamości i troski o mieszkańców. Podczas festiwalu odbyły się liczne prezentacje stoisk miejskich, konkursy, pokazy artystyczne oraz panele poświęcone idei Cittaslow. Prudnik wyróżnił się wyjątkowym zaangażowaniem i kreatywnością, co zostało docenione przez organizatorów i komisje konkursowe. Nasze prudnickie stoisko przygotowane przez pracowników Muzeum Ziemi Prudnickiej cieszyło się dużym zainteresowaniem. Podczas tegorocznego festiwalu gmina Prudnik została wyróżniona aż w trzech konkursach. Trzecie miejsce w konkursie Kolorowe Love, stoisko Cittaslow. Drugie miejsce w konkursie na stoisko Ślimacze FLOW. Trzecie miejsce w konkursie Ślimaki na fali. Kluczową informację podsumowującą to wydarzenie jest pomyślne zakończenie procesu recenzyfikacji Prudnika na kolejne 5 lat członkostwa w sieci. Informuję, że w ramach planu budżetu gminy Prudnik na 2025 rok wdrożono lub rozstrzygnięto następujące procedury przetargowe. W dniu 5 czerwca podpisano umowę na zadanie pod nazwą Budowa drogi wraz z infrastrukturą techniczną na terenach inwestycyjnych, ulica Meblarska w Prudniku, etap trzeci z firmą HUCZ, spółka z o.o., Spółka Komandytowa, ulica Częstochowska 14, 42-283 Boronów na kwotę 1987059,62 zł. Ogłoszono przetarg na remonty dróg gminnych. Termin otwarcia oferty 3 lipca 2025 roku. W dniu dzisiejszym zostanie ogłoszony przetarg na termomodernizację publicznego Przedszkola nr 1 w Prudniku w ramach projektu Poprawa efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej na terenie gminy Prudnik, gminy Głogówek i gminy Biała. Planowany termin otwarcia 11 lipca 2025 roku. Ogłoszono postępowania przetargowe przez grupę zakupową Voltra, spółkę z o.o. na zakup energii elektrycznej dla gminy Prudnik oraz jednostek i spółek gminy na rok 2027-2028. Termin otwarcia ofert to 29 lipca 2025 roku. Otrzymane przez gminę Prudnik decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji nr 18/R/25 z 6 marca 2025 roku blisko 140 ton węgla kamiennego z przeznaczeniem dla powodzian z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych zostało rozdzielone, rozliczone pomiędzy osoby dotknięte skutkami powodzi wskazane przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Koszty dostawy do mieszkańców poniosła gmina Prudnik. Opał był składowany na placu węglowym, Zakładu Energetyki Ciepłej przy ulicy Zielonej 1. W związku z rozpatrzoną pozytywną petycją przez Radę Miejską w Prudniku uchwała nr 13/139/2024 z dnia 17 grudnia 2024 roku w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej pilnej budowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej do nieruchomości położonej w Prudniku przy ulicy Tadeusza Kościuszki nr 67. Poinformowałem mieszkańców posesji 67, 67A, 86, 88 przy ulicy Kościuszki w Prudniku, że pomimo złożenia wniosku do programu odbudowa o dofinansowanie tego zadania, wniosek uzyskał negatywną rekomendację i jako źródło jego finansowania MSWiA wskazało w miesiącu maju program Funduszy Europejskich na infrastrukturę, klimat, środowisko 2021-2027 FEInKS. Do tego czasu Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Prudniku pozyskał od właściciela nieruchomości przy ulicy Kościuszki dokumentację techniczną, którą wykonał wcześniej na własny koszt w zakresie przyłączenia jego nieruchomości do wodociągu. W miesiącu kwietniu podpisano na spółkę ZWiK pozwolenie budowlane, przepisano, przepraszam, na budowę wodociągu do wyżej wymienionej nieruchomości. Mając na uwadze czas i procedurę rozpatrywania wniosków podjąłem decyzję o wykonaniu wodociągu ze środków własnych ZWiK. Jednocześnie ze względu na okres żniw i rozpoczęcia budowy planowane jest na czas po zbiorach, czyli w trzecim kwartale bieżącego roku. W dniu 31 maja 2025 roku odbyła się 43. Edycja Rajdu Maluchów, wydarzenie organizowane przez PTTK Prudnik we współpracy z gminą Prudnik, Agencją Sportu i Promocji oraz partnerami. Rajd będący częścią obchodów Dnia Dziecka wystartował z Prudnickiego Parku i po raz kolejny przyciągnął bardzo liczną grupę uczestników, w tym rodziny z różnych stron kraju i zagranicy. Wspólnie ze Starostą Prudnickim Radosławem Roszkowskim dokonaliśmy oficjalnego otwarcia wydarzenia i daliśmy sygnał do startu. Rajd Maluchów to inicjatywa o wieloletniej tradycji promująca aktywność fizyczną oraz turystykę pieszą wśród dzieci i młodzieży. W sezonie letnim 2025 basen odkryty przy ulicy Zwycięstwa w Prudniku nie zostanie otwarty. Decyzja ta została podjęta w związku z poważnymi uszkodzeniami infrastruktury, które powstały w wyniku powodzi.

We wrześniu 2024 roku stan techniczny obiektu uniemożliwia jego bezpieczne użytkowanie i wymaga przeprowadzenia kompleksowych prac remontowych. Aby częściowo zrekompensować brak dostępu do basenu letniego, Kryta Pływalnia Słójka będzie dostępna również w sierpniu poza standardowym harmonogramem funkcjonowania. W dniach 6-8 czerwca 2025 roku na terenie naszego miasta odbyła się 26. edycja wystawy twórców ludowych i rzemiosła artystycznego pogranicza polsko-czeskiego. Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach projektu Ludowi Artyści dla Tradycji współfinansowanego ze środków Funduszy Małych Projektów Euroregionu Pradziad Interreg Czechy - Polska 2027-2027. Ze względu na szkody powodziowe, wynikający z nich brak dostępności hali wystawa została przeniesiona do namiotów rozstawionych na podległym terenie na torach łuczniczych. Mimo tych utrudnień w wydarzeniu udział wzięło około 180 wystawców z Polski i Czech prezentując piękne rękodzieła i bogactwo naszej wspólnej tradycji. Miałem zaszczyt wspólnie z Przewodniczącym Rady Miejskiej Zygmuntem Trojniakiem oraz Dyrektorem Agencji Sportu i Promocji, Panią Małgorzatą Halek dokonać uroczystego otwarcia wystawy. W programie wydarzenia zaplanowano również uroczystości z okazji 25-lecia współpracy Prudnika z miastem Nadwórna na Ukrainie. Niestety z powodu trudnej sytuacji na granicy delegacja ukraińska nie mogła dotrzeć do Prudnika. Mimo to udało się zorganizować symboliczne spotkanie z merem Nadwórnej w formule zdalnej. Integralną częścią wystawy stanowiły wydarzenia towarzyszące, zarówno kulturalne, jak i kulinarne. Jednym z nich był Powiatowy Etap Konkursu Bitwa Regionów, organizowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Pomimo kapryśnej pogody wystawę odwiedziło bardzo wielu gości, co jest najlepszym dowodem na to, jak ważne i potrzebne są tego rodzaju inicjatywy. Dziękuję wszystkim wystawcom, partnerom wydarzenia oraz instytucjom zaangażowanym w jego organizację, w szczególności Agencji Sportu i Promocji w Prudniku za współpracę i zorganizowanie w realizację tego wydarzenia przedsięwzięcia promującego dziedzictwo kulturowe pogranicza polsko-czeskiego. 9 czerwca 2025 roku w Urzędzie Miejskim w Prudniku odbyło się spotkanie poświęcone przyszłemu wykorzystaniu modernizowanego stadionu lekkoatletycznego przy ulicy Kolejowej. W rozmowach uczestniczyli m.in. Jan Trzepizur, Prezes Opolskiego Związku Lekkiej Atletyki, Radne Województwa Opolskiego oraz byli reprezentant Polski w skoku wzwyż, a także przedstawiciele samorządu i środowiska sportowego, w tym trenerzy oraz reprezentacji LZS w Zarzewie. Podczas spotkania omawiano możliwości organizacji zawodów sportowych oraz obozów lekkoatletycznych na nowo powstającym obiekcie. Po części rozmów odbyła się wizyta na stadionie, gdzie zaprezentowano zakres dotychczas wykonanych prac. W roku szkolnym 2024-2025 Agencja Sportu i Promocji w Prudniku objęła patronat nad Zespołem Szkolno-Przedszkolnym w Rudziczce, wspierając placówkę w działaniach edukacyjnych i sportowych. Najważniejszym wydarzeniem była czerwcową grą terenową w lesie przy Świętym Źródle, w którym uczestniczyli wszyscy uczniowie. Odbył się między zadania integracyjne Pokaz pierwszej pomocy oraz ognisko. Zakończeniem gry było zaakceptowanie kapsuły czasu, zakopanie kapsuły czasu. W ramach patronatu zorganizowano także Wirtualny Bieg Niepodległości, który zakończył się biegiem z przeszkodami i wręczeniem medali. Rok szkolny zakończono przekazaniem patronatu Zespołowi Opolskiego Parków Krajobrazowych. Agencja otrzymała order Przyjaciół Dzieci 2025. Odbyło się też uroczyste wręczenie stypendiów, otwarcie kuchni szkolnej i Pracowni Pod Chmurką. 3 czerwca z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się uroczystość wręczenia 19 samorządowcom województwa opolskiego Odznak Honorowych Za Zasługi Dla Samorządu Terytorialnego. Odznaczenia przyznane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasza Siemoniaka na wniosek Wojewody Opolskiej. W jego imieniu wręczyła Monika Jurek, Wojewoda Opolska oraz Piotr Pośpiech, Wicewojewoda Opolski. Pragnę poinformować Państwa, że wśród osób wyróżnionych obok m.in. Marszałka Województwa, Prezydenta Opola, Pani Prezydent Kędzierzyna-Koźła, Starosty Prudnickiego i Nyskiego wyróżnienie otrzymał burmistrz Prudnika. Osobiście odbieram tę odznakę jako wyróżnienie dla wszystkich osób, w tym radnych i pracowników urzędu, jednostki podległych, tych, którzy mieli związek z samorządem kiedyś i dziś, za wszystko to, co na rzecz wspólnoty samorządowej zrobili i robią obecnie. Tu Drodzy Państwo. Po 12 latach, 9 miesiącach i 28 dniach zapadł wyrok w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu z powództwa wykonawcy remontu Willi Frankla,

dzisiejszej siedziby Prudnickiego Ośrodka Kultury. Przypomnę, że sprawa dotyczy czasu, gdy stanowisko burmistrza Prudnika piastował mój poprzednik. 9 listopada 2021 roku Sąd Okręgowy w Opolu, I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 21 października 2021 roku na rozprawie sprawy z powództwa wykonawcy przeciwko gminie Prudnik, o zasądzenie od gminy 415276,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według prawem przepisanych. W uzasadnieniu sąd podniósł, że na podstawie umowy z pozwaną dokonał przebudowy renesansowej rezydencji Hermana Frankla w Prudniku. Strony ustaliły wynagrodzenie kosztorysowe za wykonanie przedmiotu umowy. W czasie realizacji umowy powód napotkał szereg niezgodności, niejasności z dokumentacją projektową w programie prac konserwatorskich oraz w przedmiarze robót, które w jego ocenie powinny stanowić roboty dodatkowe, co pozwana zaopiniowała negatywnie, dopóki powód nie zleci w wykonaniu opinii w tym zakresie. Powód zarzucił również, że pozwana gmina nieprawidłowo rozliczyła przedmiot umowy, ponieważ nie uwzględniła części prac wykonanych przez powoda. Na żadaną przez powoda kwotę składało się wynagrodzenie za wykonane przez niego prace, których pozwana nie rozliczyła albo rozliczyła wadliwie. A są to prace podlegające renowacji stolarki okiennej i drzwiowej, prace polegające na stawianiu słupów oświetleniowych, prace polegające na restauracji kamiennych kolumn piaskowych, prace konserwatorskie na elewacji. Sąd Okręgowy w Opolu zasądził od pozwanej gminy Prudnik na rzecz powoda kwotę 274948,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 23 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty. W pozostałej części powództwo oddalił. Zasądził od pozwanej gminy Prudnik na rzecz powoda kwotę 32520,47 zł z tytułu zwrotu części kosztów procesu. Nakazał ściągnąć od pozwanej gminy Prudnik na rzecz Skarbu Państwa, Sądu Okręgowego w Opolu kwotę 31609,49 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa. Od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu, gmina Prudnik złożyła apelację do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. 11 czerwca 2025 roku Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił zaskarżony wyrok z 9 listopada 2021 roku w ten sposób, że oddalił powództwo ponad orzeczoną w nim kwotę 173341,06 zł wraz z odsetkami od dnia 23 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty. W skrócie do zapłaty na rzecz zakładu budowlanego wedle stanu na dzień 20 czerwca jest kwota 397206,33 zł, na którą składa się należność główna 173341,06 zł, odsetki od wyżej wymienionej należności głównej wyliczone na dzień 20 czerwca 2025 roku w kwocie 203868,57 zł. Koszty procesu za pierwszą instancję 19996,70 zł. W związku z tym, że gmina Prudnik otrzymała wezwanie do zapłaty w dniu 20 czerwca, a należność stała się wymagalna, przelana została zasądzona kwota na konto powoda. Gmina złożyła wniosek o uzasadnienie wyroku i w przypadku przesłanek uzasadniających korzystanie ze skargi nadzwyczajnej złoży ją, co umożliwiłoby ponowne rozpatrzenie prawnego orzeczenia sądu. Skargę wnosi się do Sądu Najwyższego. W tym miejscu dziękuję Pani Renacie Heda, która pomimo tego, że od dłuższego czasu nie pracuje już w urzędzie, wspierała nas przy wracaniu tak zwanej prawdy historycznej w tym rekordowo długim trwającym procesie. Dziękuję Pani Renio. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi za przedstawienie informacji pomiędzy sesjami. Ja jeszcze tutaj na uwagi Pana radnego Grzegorza Jędrzeja prosiłbym obsługę prawną, techniczną o prawidłowe klasyfikowanie. Dwóch radnych jest nieobecnych i powinno się wyświetlać jako radni nieobecni, a nie jako radni niegłosujący. I prosiłbym, żeby przy następnym głosowaniu uzgodnić, że Pana radnego Krzysztofa Fejdycha i Panią radną Grażynę Hołdy nie ma i są to radni nieobecni. To tyle, jeśli chodzi o uwagi Pana Jędrzeja. Czy ktoś z Państwa radnych ma jakieś pytania, wątpliwości do sprawozdania Pana... Proszę, zgłosił się Pan radny **Jacek Urbański**.

- Ja mam pytanie do Pana Burmistrza. Chodzi mi o te zadania, które są, które będą współfinansowane przez Ministra Sportu. Chodzi o halę sportową i stadion przy ulicy Kolejowej. I tak patrząc na całkowitą wartość zadania i dofinansowania, które ministerstwo przekaże nam na wykonanie tych zadań. To tak lekko licząc wychodzi, że brakuje, będzie brakowało nam 17 milionów. Ja bym chciał spytać skąd to współfinansowanie gminy, skąd gmina znajdzie dofinansowanie do tych projektów? Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Bardzo dobre pytanie. My musimy do budżetu wprowadzić na tą chwilę dwa zadania, gdzie mamy dofinansowanie kwotowe do zadania, bo to są zadania na zasadzie akurat przy korcie tenisowym nie, ale przy hali zaprojektuj i wybuduj, więc zakres tutaj tego zadania dostosujemy jakby do tej kwoty, będziemy starali się wpisać, żeby ta kwota wystarczyła. Tak naprawdę przetarg zweryfikuje jaka to będzie kwota. Co do kortów tenisowych, tamta kwota raczej taka będzie, ale też przetarg zweryfikuje. Co do zadania odbudowy szatni mamy dofinansowanie procentowe i jestem w kontakcie z Ministerstwem Sportu, aby to zadanie zmienić na dofinansowanie kwotowe. Wówczas pozwoli nam to dostosować zakres prac do kwoty, która została nam przyznana. W tej sytuacji, no na tą chwilę nie wyobrażam sobie, żebyśmy my zaciągali takie zobowiązania, które by wynikały z tego pierwotnego zakresu, bo nas na to najzwyczajniej nie stać. Także jak będzie to jakby przedyskutowane i mam nadzieję, że uda nam się tutaj znaleźć jakiś konsensus z Ministerstwem Sportu. W tym jednym zadaniu będę Państwa na bieżąco informował.

- Czy to wystarczające?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy Pan radny jeszcze chciałby coś dopytać, czy to już wszystko? Dziękuję Panu Burmistrzowi i następny w kolejności jest Pan **radny Stanisław Mięczakowski**.

- Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Zaproszeni Goście, Panowie Burmistrzowie.

Pytanie do punktu ósmego. Gmina złożyła wniosek do programu Odbudowa na dofinansowanie budowy kanalizacji, wodociągu i kanalizacji przy ulicy Kościuszki. Wniosek został rozpatrzony negatywnie, więc chciałbym zapytać, bo już spływają informacje o rozstrzygnięciu tych wniosków, ile na chwilę obecną mamy informacje, ile wniosków takich zostało rozpatrzonych negatywnie na zadania złożone przez gminę? I czy zadanie pod tytułem Budowa, remont chodnika Łąka Prudnicka - Prudnik jest w tej aplikacji i czy mamy już jakiekolwiek informacje ile, i jakie zadania zostały ewentualnie rozpatrzone negatywnie w tym programie Odbudowa?

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Tutaj akurat mówimy o tematach niedrogowych, tylko tematach kanalizacyjnych.

Wszystkie wnioski złożone w tej aplikacji praktycznie zostały rozstrzygnięte, jakby rozpoczęte negatywnie, ale ze wskazaniem, że mamy składać wnioski w innej formule, czyli ze środków unijnych w programie FEnIKS. I takie przekierowanie tych zadań nastąpiło.

Jeżeli chodzi o tą wspomnianą ścieżkę pieszo-rowerową, nie mamy jeszcze żadnej informacji, na jakim to jest etapie. To wszystko niestety trwa. W związku z tym, że jesteśmy w puli gmin, które złożyły wnioski, zostało dla Województwa Opolskiego przyznane ponad 70 milionów złotych.

Ale w związku z tym, że w tych wnioskach są jakieś braki formalne, czyli nie akurat dotyczy to gminy Prudnik, ale innych gmin, ministerstwo stanęło na stanowisku, że dopóki te wnioski nie zostaną jakby zamknięte i dofinansowanie przekazane, dopóki nie będą rozpatrywane kolejne wnioski.

Więc troszeczkę jesteśmy ofiarą tego, że te wnioski nie do końca były wszystkie kompletne, ale też nie chcę tu moich kolegów oceniać. Jest to trudne. Wiele dokumentów trzeba uzupełniać, różnych pozwoleń. Wymaga to bardzo dokładnego przygotowania takich wniosków.

Mam nadzieję, że już w okresie wakacyjnym kolejne informacje, wnioski będą przekazywane.

Na tą chwilę nie jest ta inwestycja wskazana jako inwestycja, która miałaby nie mieć finansowania. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. I jeszcze Pan radny **Stanisław Mięczakowski** ad vocem.

- Czyli rozumiejąc Panie Burmistrzu te wnioski, które zostały złożone negatywnie już zostają też rozpatrzone i w związku z powyższym te zadania, które zostały ujęte nawet w budżecie realizacja czy partycypowanie przez gminę w tych kosztach zostają na chwilę obecną odroczone, czy też zawieszone do chwili złożenia wniosków do wskazanego tutaj źródła, tak? Przez MSWiA?

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- One przez MSWiA zostały z tej puli odbudowy negatywnie ocenione ze wskazaniem, że mamy aplikować z tymi zadaniami do innych środków, czyli do innego źródła finansowania. Więc nie jest powiedziane, że my tych pieniędzy nie dostaniemy,

ale na tą chwilę jakby ponownie składamy wnioski w innym miejscu, na trochę innych zasadach, więc jakby procedura no trochę rozpoczyna się od początku w sensie złożenia dokumentacji, bo ta dokumentacja jest kompletna, ale trzeba złożyć w odpowiednie miejsce inne wskazane przez Ministerstwo Finansów. Na tą chwilę trudno wyrokować czy tego finansowania nie będzie w ogóle. Niemniej z Ministerstwa Finansów takiej możliwości, z MSWiA takiej możliwości nie mamy.

Radna Alicja Isalska:

- Szanowni Państwo, ja do punktu dziesiątego, strona ósma.

Wiemy, że basen przy ulicy Zwycięstwa, no niestety nie będzie otwarty w tym roku, ale wiem w takich rozmowach, że będą dowozy bezpłatne do innych, na inne baseny. Bardzo bym prosiła parę słów. Ludzie nas oglądają, żeby coś już wiedzieli. Dziękuję.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Halo, dzień dobry Państwu, witam serdecznie. Pozwolicie Państwo, że ja odpowiem na to pytanie, bo spotkałem się z Panem Prezesem PKS-u i Przewodniczącym Rady Nadzorczej Związku Powiatowo-Gminnego, Związku Pogranicze. Rozpatrywaliśmy możliwość dowozu mieszkańców na basen w Białej. Ustaliliśmy, że trzy razy w tygodniu będzie taka możliwość. Obejmuje to weekend, czyli soboty i niedzielę i wybrany dzień w tygodniu. Na tą chwilę ustaliliśmy, że to będzie środa.

Oczywiście to jest płynne w zależności od tego jakie będzie zainteresowanie, jaka będzie pogoda, ale 3 dni jesteśmy w stanie zabezpieczyć w godzinach 10.00-16.00, także tutaj myślę.

Jeszcze wczoraj rozmawiałem z Panem Siano, który potwierdził to stanowisko, także dziękuję bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Drodzy Państwo, trzeba nadmienić, że kursują autobusy również kursowe, które pozwalają w ciągu tygodnia dojechać na ten basen bezproblemowo. Nam bardziej zależało właśnie, że w tym okresie weekendowym, kiedy tych kursów jest dużo mniej, dać taką możliwość. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Jeszcze Pan Burmistrzu?

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Chciałbym o tych kursowych. Sytuacja w tygodniu może wyglądać tak, że autobus będzie się zatrzymywał na tej zatoczce przy drodze, przy obwodnicy Białej i niestety trzeba będzie dojść te 300 metrów do tego basenu, natomiast w sobotę i w niedzielę autobus będzie podjeżdżał pod sam basen.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czyli są to kursy za odpłatnością, tak? Czyli Panie Burmistrzu to jest pytanie, czy te trzy kursy w środę i w sobotę, i w niedzielę to są kursy komercyjne, czy kursy darmowe?

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Płatne.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Płatne.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Z tego co liczyliśmy tak na szybko, na cały okres wakacji wyjdzie to kwota około 9 tysięcy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- I płacą to ci, którzy płacą z autobusu, czy płaci to gmina?

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Dopłacamy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czyli gmina?

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Gmina. Tak, bezpłatnie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ale inne są komercyjne.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Proszę Państwa nie wyobrażam sobie inaczej, żeby ci, którzy udają się na basen mieliby jeszcze płacić. Tylko, że będą płacić za basen to jeszcze... [niesłyszalne].

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ale doszliśmy do finału, czyli można powiedzieć mieszkańcom, że kursy te dodatkowe w środę, w sobotę, w niedzielę będą darmowe i zapłaci za nie gmina. I jeszcze jest Pan **radny Bartosz Trytek**. Proszę bardzo.

- Dzień dobry, witam Państwa serdecznie. Ja tak samo do tego punktu dziesiątego, no bo pisze tam, że ten basen będzie w tym roku, nie będzie otwarty. No, a tutaj wiele mieszkańców myślę też interesuje jaki będzie dalszy ten proces przebiegać w sprawie tego basenu, czy to będzie kolejny rok, czy jeszcze kolejny, czy widzieliśmy ostatnio fajny projekt basenu na ulicy Zwycięstwa tego otwartego. o jakby mi Pan Burmistrz mógł odpowiedzieć czy są czynione jakieś starania o to, żeby ten obiekt jak najszybciej wrócił tutaj do mieszkańców i żeby mieszkańcy mogli z tego korzystać? A może w przybliżonym terminie, kiedy by to mogło nastąpić?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowny Panie Radny, oczywiście starania są prowadzone od pierwszego dnia, kiedy nastąpiło zniszczenie tego basenu. Oczywiście dokumentacja, która została przygotowana, złożona do Ministerstwa Sportu to jest zakres turystyki. Mamy informację zwrotną i trwają jakby konsultacje zakresu tej modernizacji. Na tym etapie już wiemy, że pełen projekt rozbudowy tego basenu, tak jak sobie to wyobrażamy nie będzie mógł nastąpić, ale spora część, jeżeli chodzi o tą część, która została zniszczona, powinna uzyskać finansowanie. Jak będą te szczegóły już domówione, to na pewno będę Państwa informował, na jakim etapie to jest i jakie dofinansowanie ewentualnie będzie nam przyznane, bo tak samo mnie to interesuje, żeby jak najszybciej ten basen był czynny. Niestety mieliśmy w tym roku planowym wymianę złóż filtracyjnych na Basenie Sójka.

Niestety nie jest to standardowy przegląd, który może się odbyć w przeciągu dwóch tygodni, tylko w dłuższym okresie czasu, więc nie jesteśmy w stanie skrócić tej nieobecności Sójki do dwóch tygodni. To będzie trwało około miesiąca, ale na pewno jeżeli tylko będzie taka możliwość, żeby go uruchomić szybciej, to to zrobimy. Na pewno nie będzie tego przestoju dwumiesięcznego, tylko miesięczny, więc to też będzie jakaś możliwość, aby z basenu krytego korzystać i ja rozumiem, że nie zawsze w lecie są dni słoneczne, ale jest dużo wolnego czasu, więc będzie można skorzystać w okresie sierpnia z tego basenu, ale ze względów bezpieczeństwa musimy wymienić te złoża filtracyjne, no bo to będzie niebezpieczne gdybyśmy po prostu tego nie zrobili.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy pulę chętnych do zadawania pytań odnośnie informacji burmistrza z działań pomiędzy sesjami.

Ad. 3. Przechodzimy do punktu trzeciego. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych między sesjami. Przeczytam. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miejskiej w Prudniku z działań podejmowanych w okresie od 30 maja 2025 do 26 czerwca 2025.

Z ważniejszych spraw należy wymienić. W dniu 2 czerwca zgodnie z postanowieniem Statutu Gminy Prudnik oraz ustawą o samorządzie gminnym przekazałem Burmistrzowi Prudnika uchwały Rady Miejskiej w Prudniku podjęte na XX sesji Rady Miasta z dnia 29 maja 2025 celem przekazania ich do Wojewody Opolskiego i Regionalnej Izby Obrachunkowej. Zgodnie z postanowieniem art. 24 ust. 6 ustawy o samorządzie gminnym przekazałem Burmistrzowi Prudnika interpelacje i zapytania radnych Rady Miejskiej w Prudniku złożone na sesji Rady Miejskiej oraz interpelacje składane między sesjami. W dniu 24 czerwca 2025 roku wpłynęło zapytanie z nadzoru wojewody do uchwały numer 20/235/2025 Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 29 maja 2025 w sprawie ustanowienia pomnika przyrody. Stosownej odpowiedzi udzieliłem w dniu dzisiejszym i też ją Państwo dostaniecie w formie mailowej, także będziecie się mogli z tym zapoznać oraz w dniu 24 czerwca 2025 roku wpłynęło zapytanie z nadzoru wojewody do uchwały numer 20/237/2025 Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 29 maja w sprawie budżetu obywatelskiego stosownej odpowiedzi udzielimy również w dniu dzisiejszym i również ta odpowiedź zostanie

Państwu przesłana w formie mailowej, żeby się z nią zapoznać. To wszystko z takich działań oficjalnych.

Ad. 4. Przechodzimy do punktu kolejnego, czyli do punktu czwartego. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby, otrzymaliście Państwo interpelacje, odpowiedzi na interpelacje, ale czy ktoś z Państwa chciałby uzupełnić odpowiedź na swoją interpelację? Proszę Pan radny **Leszek Czereba**.

- Szanowni Panowie Burmistrzowie, Panie Przewodniczący.

W sprawie mojej interpelacji spytałem się o status drogi łączącej, wychodzącej na ulicę Młyńską. Tam taki powstał parking. Otrzymałem informację taką uważam troszeczkę nieścisłą, dlatego że w interpelacji skupiono się na opisie samego parkingu. Ja nie mam pretensji czy ktoś tam parkuje, czy nie, bo wiem, że miejsca parkingowe są potrzebne, natomiast chodzi mi o sam wyjazd na ulicę Młyńską. Tam wyjeżdżają samochody bezpośrednio na drogę rowerową. Pytałem się czy jest możliwość jakiejś poprawy bezpieczeństwa. Myślę, że dwa słupki jakby tam postawiono, bo nie będę pisał, nie chcę pisać następnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu. Czy ktoś jeszcze z radnych ma pytania do swojej interpelacji?

Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do punktu piątego. Interpelacja i zapytania radnych.

I tutaj się zgłosił Pan **Łukasz Karpowicz**. Proszę bardzo.

- Dzień dobry. Witam serdecznie wszystkich. Panowie Burmistrzowie, takie krótkie pytanie.

Mianowicie chodzi o kurtyny wodne. Czy w tym roku one staną na terenie miasta?

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Taki jest plan. Myślę, że już na dniach nasza spółka wodna będzie je montowała w tradycyjnych miejscach, czyli na osiedlu, na rynku i tutaj koło urzędu, na Placu Wolności chyba jest montowana jeszcze. Proszę? Tu mówię koło urzędu, koło banku, tak, tak. Także taki plan jest, żeby te kurtyny wodne w mieście również były i uruchamiane były w te upalne dni.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi. Czy Pan radny jeszcze chce kontynuować?

Jakieś pytania? Nie ma. Dziękuję i następna w kolejności jest Pani **radna Renata Heda**. Proszę bardzo.

- Witam Państwa serdecznie. Ja mam taką krótką interpelację.

Oczekuję odpowiedzi pisemnej, bo nie jest to możliwe, aby to na sesji można było odpowiedzieć.

Chodzi mi o statut gminy i po zapoznaniu w statucie gminy nie zauważyłam, w załączniku dalej figuruje Zarząd Oświaty jako jednostka organizacyjna gminy. W związku z tym prosiłabym, aby zaktualizować, żeby wykreślić z załącznika, a jednocześnie bardzo bym prosiła też o uszczegółowienie zapisów rozdziału V Statutu Gminy Prudnik. Zasady i tryb działania komisji rewizyjnej poprzez uszczegółowienie §41 statutu w zakresie procedury inicjowania kontroli doraźnej i określenia dokładnie zasad, w oparciu o które kontrola jest dokonywana, bo jest jednym zdaniem tylko napisane, że rada jest zobowiązana do przeprowadzenia tej kontroli, natomiast tych zasad takich wyraźnych nie ma w tym statucie, także należałoby to w jakiś sposób tak dobrze uszczegółowić. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo i kolejna Pani radna **Alicja Isalska**.

- Szanowni Państwo, ja mam takie pytanie, bo uczymy dzieci patriotyzmu. Czy jest możliwe zakup do każdej ze szkół jakieś nowe flagi i stojaki, takie żeby od września już ruszyć, powymieniać? Bo te stojaki jeszcze pamiętają dawne, dawne czasy komuny, że tak powiem.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Oczywiście zakupimy takie. Ja będę miał spotkanie bodajże 3 lipca, z dyrektorami poruszę ten temat i na pewno. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Pani radnej i Pan **radny Bartosz Trytek**. Proszę bardzo.

- Ja z taką interpelacją, żeby była możliwość założenia też monitoringu tutaj na ulicy Klasztornej koło Stylowej. Tam jest wejście, taka brama czy taki tunel na podwórko z tyłu, bo tam z śmieciami się dzieją cuda po prostu. Tam jest wywożenie śmieci, za chwilę jest całe, pełne szczury, wszystko. Także czy by można było, jak się zrobiło porządek już tutaj na tej Miłej, czy można by tam było dać i po prostu to skontrolować?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Dziękuję bardzo. To ja może od razu odpowiem. Szanowny Panie Radny jest to oczywiście możliwe. Mamy też wskazane punkty przez policję, gdzie należałoby te kamery umieścić. Ja myślę, że tutaj powinniśmy wrócić do szerokiej dyskusji w ramach Komisji Bezpieczeństwa, aby to przedyskutować. To jest myślę dobre miejsce, żeby o tym rozmawiać i ustalić harmonogram, w których miejscach kamery powinny być umieszczone i tego harmonogramu się w miarę trzymać, bo potrzeb jest bardzo dużo, ale wiemy, że za tym wszystkim idą finanse i trzeba w jakiś sposób racjonalnie te pieniądze przekierować. Jak Państwo dzisiaj słyszeliście w mojej odpowiedzi, no nieplanowany duży wydatek, który należy przekazać do tego podmiotu, który nas skarżył. Udało się trochę z tego jakby zbić, ale dalej to są duże pieniądze, które trzeba zapłacić. Więc jak najbardziej, ale mówię. Na Komisji Bezpieczeństwa, żebyśmy tu przedyskutowali, które miejsca jakby krok po kroku te kamery uzupełniali. Taki zrobili sobie plan rozwoju tej struktury. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję.

Radny Bartosz Trytek:

- Ja może ad vocem. Znaczy mi tutaj może nie chodzi o zakup kamery, tylko może przesunięcie z jakiegoś innego miejsca. Mówię, no jak już zrobiliśmy na tej Miłej porządek, może tak na początek przesunąć tutaj, żeby może ludzie zobaczyli co, jak, że też nie warto tam wyrzucać śmieci, bo tam się dzieją cuda i myślę, że to chyba każdy z nas o tym miejscu słyszał.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- To może inaczej. My mamy też zakupione kamery mobilne, więc takie kamery mobilne będziemy w niektórych miejscach montowali. To jest możliwe jak najbardziej, żeby czasowo taka kamera gdzieś się pojawiła czasowo, bo przesuwanie kamer stałych w różne miejsca generuje koszty. To nie jest... [niesłyszalne].

- Raz, raz, raz.

- Raz, raz, raz, raz, raz.

To nie jest tylko koszt samej kamery, bo on jest znaczny, ale też koszt instalacji.

Ona czasami w zależności od lokalizacji może być bardzo duża lub no może mieć instalację w pobliżu powody i ten koszt może być mniejszy. [niesłyszalne]. I konsekwentnie, [niesłyszalne], a są kamery, które można zamontować, no to te będziemy montować.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Panu radnemu i Panu Burmistrzowi za odpowiedź.

I w kolejności następny jest Pan **radny Wiesław Zawiślak**.

- Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu mam dwa pytania. Pierwsze pytanie czy można z ulicy Kolejowej usunąć pojazd, który stoi bez rejestracji, bez powietrza i oklejony jakąś folią? Próbowałem to zgłosić na policji i odpowiedzieli mi, że raczej tym powinna zająć się Straż Miejska. To mam jedno pytanie. I drugie pytanie mam w sprawie Klasztornej 1a, chodzi mi o zaplecze z tyłu. Tam jedna z osób prowadzi jakieś roboty budowlane, a raczej nie prowadzi, na które się zobowiązał i jest to bardzo uciążliwe dla wszystkich innych mieszkańców, którzy już po prostu mają tego dość, tej całej sytuacji. Czy z tą sytuacją jest jakaś możliwość rozstrzygnięcia tego, żeby to powróciło do stanu poprzedniego? Dziękuję bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Odnośnie drugiego tematu. Myślę, że w okresie wakacyjnym temat zostanie rozwiązany.

Jeżeli chodzi o pierwszy temat, jest to na drodze powiatowej, więc tutaj jakby temat ruszymy, rozeznamy, ale prawdopodobnie będzie to wniosek do powiatu, aby ten pojazd został usunięty z drogi podlegającej powiatowi. Niemniej, niemniej notujemy i damy informację zwrotną na jakim to jest etapie odnośnie tego samochodu. A odnośnie tego podwórka również temat jest znany i myślę, że w okresie wakacyjnym temat zostanie zamknięty. Aczkolwiek nie rozwiążemy konfliktu, ten konflikt dalej tam będzie trwał.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. I następny w kolejności jest Pan radny **Edward Mazur**. Proszę bardzo.

- Dziękuję Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Panie i Panowie Radni.

Ja chciałem przede wszystkim zwrócić się do Pana Wiceburmistrza Wiesława Kopterskiego, ponieważ on nadzoruje Wydział Oświaty. I jest tam też jak to się mówi z ramienia urzędu Pana Burmistrza Zawisłaka Grzegorza do nadzoru i do przebiegu budowy nowego kompleksu żłobkowego. Wiadomo ten temat już tu był poruszany o tym przejściu z osiedla, ze strony ulicy Kombatantów w kierunku kościoła, a teraz to jest, tym bardziej będzie uzasadnione, ponieważ tam rozbudowuje się, kończą się odbiory. Nawet już otwarcie wstępne było galerii Centrum Handlowego. W związku z tym będzie bezpieczeństwo dla osób przechodzących, szczególnie osób starszych w kierunku kościoła. Ale ja mam drugie pytanie. Żeby po prostu uczulić już Wydział Oświaty, ponieważ jeżeli stworzymy nowy obiekt i poprawimy tam atrakcyjność żłobkową i przedszkolną, to wymaga naprawy, a nawet odnowy całkowicie ogrodzenie tego. Szkoła numer jeden ma to ogrodzenie zrobione jeszcze za poprzedniej Pani Dyrektor, Pani Kosińskiej, tak. Zostało to zrobione, a ten płot po prostu w wielu tam przypadkach jak się mówi tam w obrębie śmietnika i gdzie indziej jest po prostu powyginany, są te poręcze i tak dalej. Wypadałoby to przysłościowo po prostu, ja nie mówię, że w tym roku, ale żeby po prostu szukać środków finansowych i żeby to również w ciągu tam roku, dwóch te ogrodzenie też zrobić, odnowić, żeby ten obiekt po prostu spełniał standardy na dzisiejsze czasy. Dziękuję bardzo.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Ja odpowiem na pytanie dotyczące ogrodzenia. W tej chwili jest remontowane ogrodzenie w Przedszkolu numer 4 na ulicy Mickiewicza. Po zakończeniu tego remontu, który no pewnie w wakacje będzie zakończony, zajmiemy się ogrodzeniem przy ulicy Podgórnej. [niesłyszalne].

Nie, nie, nie, bo mamy to w planie, tylko w tej chwili, jak Państwo niektórzy widzieliście, tam jest to ogrodzenie remontowane i dziękuję. [niesłyszalne]. To znaczy za chwilę będzie gotowa ta dokumentacja projektowa i zobaczymy jak, jak to, jak to będzie wyglądać.

Jeżeli będzie taka możliwość, to to dokonamy zmiany.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu i Panu Burmistrzowi Kopterskiemu.

I proszę, zgłosił się Pan radny **Grzegorz Jędrzej**.

- Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu. Pytanie, zapytanie mam takie odnośnie tutaj też śmieci, tak jak tutaj kolega Bartosz Trytek stwierdził. Są miejsca, gdzie po prostu te kamery mobilne byłyby niezbędne i takim miejscem, które mi w tamtym tygodniu mieszkańcy zgłaszali jest Młyńska 22-24, tam jest naprawdę duże wysypisko oprócz koszu. I tył Traugutta między powiedzmy tam 11 do 19, 21. Tam jest takie duże wysypisko przy parkingu, ludzie tam wynoszą drzwi, okna, wersalki, wszystko po prostu przy parkingu. Myślę, że dużo by pomogło może jakaś tablica informacyjna, żeby ludzie wiedzieli, że takie duże gabaryty powinni sami zawieźć na PSZOK, że jest to bezpłatne. Po prostu no jest tam naprawdę koszmarnie, jeżeli chodzi o te wysypiska, a służby jak przyjeżdżają to zabierają tylko śmieci z koszy, które są właściwie gdzieś tam umiejscowione, a reszta zostaje po prostu sama sobie. Rozmawiałem z Panem Prezesem. Jestem przekonany, że pojechał zobaczyć co tam się dzieje i miał podjąć kroki, żeby to wszystko tam wysprzątać, ponieważ tam leży wszystko, szczególnie na Młyńskiej 22-24. Tam leżały jakieś zderzaki, jakieś śmieci w workach wyrzucone poza kubły. Przypuszczam, że tam też i różnego rodzaju gryzonie mogą się gnieździć. Także kamery, które były mobilne, tak jak tu Pan radny Trytek stwierdził, w różnych miejscach umiejscowione i jakieś tablice informacyjne.

Nie byłby to koszt, a poprawiłoby to po prostu samopoczucie też tych mieszkańców, ponieważ jest koszmar. Także prosiłbym o interwencję i jakby zaplanowanie tych miejsc i rozłożenie tych kamer. Dziękuję.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Ja się tutaj zgodzę z Panem radnym, bo te kamery, które zostały zamontowane na Alei Miłej i na ulicy Morcinka, trzy kamery na Alei Miłej, jedna na ulicy Morcinka kolokwialnie mówiąc zrobią robotę, bo po prostu skończył się proceder nielegalnego składowania śmieci. I też jestem za tym, żeby w kolejne miejsca, które no po prostu są takie newralgiczne i które powodują, że ludzie tam te nielegalne śmieci wyrzucają, żeby w tych miejscach również zamontować te kamery i jestem przekonany, że proceder się... Na tą chwilę, bodajże z tego co ja mam wiedzę, trzy mandaty się podjęły. No i myślę, że od tego momentu ten proceder się skończył w tych miejscach, w których te kamery zamontowaliśmy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję, czy Pan radny Jędrzej jeszcze chciałby coś dodać?

- Tak, no ja chciałbym dodać, bo sam nawet nie wiem, czy takiego rodzaju jak meble rozebrane i tak dalej, i śmieci można składować, czy te gabaryty zostają odbierane. Dlatego taka tablica informacyjna to by była bardzo dobra rzecz, żeby faktycznie wskazać, czy można, kiedy można, żeby to nie leżało tygodniami pod śmietnikiem, tylko żeby jeżeli faktycznie na przykład we wtorek jest odbierany gabaryt, żeby w poniedziałek ludzie mogli to wynieść, tak? Harmonogramy są, jeżeli chodzi o gabaryty, ale nie jest uwzględnione w tych harmonogramach, które dostajemy, jakiego rodzaju, a co musimy zawieść, nikt nie wchodzi w uchwały, ustawy, rozporządzenia, nie czyta tego, co trzeba zawieść na PSZOK samemu, a co można wyrzucić pod śmietnik, żeby to zostało odebrane, tak? Czyli taka informacja byłaby może właściwa.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ja dziękuję Panu radnemu za pytanie, tylko chciałem też przypomnieć, że jak dyskutowaliśmy na temat podwyżki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, to sam osobiście przypominałem, że w tej opłacie jest też opłata na część tak zwaną edukacyjną.

Co oznacza, że to nie tylko uchwały, ale forma ulotek i wszelkich innych informacji o tym, jak segregujemy śmieci, w jaki sposób, które śmieci segregujemy do pojemników, które wywozimy na PSZOK. To wszystko miało być zawarte i jest zawarte w tej opłacie i oczekuję o tym, że Wydział Mienia, Gospodarki Komunalnej takie informacje przygotuje i takie ulotki będą dostępne zarówno w formie elektronicznej, jak i w formie papierowej. Ja mam taką prośbę, bo przybył do nas Pan Dyrektor PCM-u, Pan Paweł Rubiński. I jak Państwo prosiliście na temat informacji na temat PCM-u, poprosiłbym Pana Dyrektora, Pana Prezesa o przedstawienie takiej wolnej wypowiedzi siebie i Prudnickie Centrum Medyczne, a potem ewentualnie, jeśli by były pytania, jeśli byłby Pan miał możliwość również odpowiedzi. Proszę bardzo.

Paweł Rubiński – Prezes PCM:

- Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo Radni i Zaproszeni Goście. Miło mi Państwa powitać i chciałem podziękować oczywiście za zaproszenie na posiedzenie Rady Miejskiej. Z przyjemnością odpowiem na Państwa pytania na temat sytuacji Prudnickiego Centrum Medycznego. Szczegółowa informacja na ten temat została Państwu przekazana do wiadomości wcześniej, więc ja oczywiście szanując Państwa czas nie będę jej cytował. Natomiast może ogólnie kilka słów o tym, w jakim miejscu jesteśmy dzisiaj. Więc z tej informacji mogli panie państwo doskonale wysnuć wnioski, że szpital od właściwie trzech lat jest na etapie najpierw stabilizacji, później rozwoju systematycznego i ten rok jest rokiem, który my chcemy uważać za przełomowy, ponieważ po raz pierwszy od wielu lat szpital możemy uznać za oddłużony i zbilansowany w działalności, co jest bardzo ważnym zdarzeniem i efektem pracy zespołu ludzi, którzy wierzą w to, że Szpital Powiatowy w Prudniku jest potrzebny. Sytuacja opieki zdrowotnej w Polsce, jeśli chodzi o opiekę szpitalną, jest z roku na rok coraz trudniejsza. Szczególnie to dotyczy szpitali powiatowych, a więc tego podstawowego poziomu opieki zdrowotnej. I szczególnie nazwijmy to, w nieuprzywilejowanej sytuacji znajdują się szpitale funkcjonujące w formie spółek prawa handlowego, jak w naszym przypadku.

Więc nie możemy się spodziewać, oczekiwać działań centralnych, które będą miały na myśli poprawę tylko nas jako spółek, jako podmiotów. W związku z tym sytuacja, w której szpital jest oddłużony i zbilansowany, to nie tylko pozytywny wymiar dla kosztów utrzymania placówki dla powiatu, ale przede wszystkim możliwość rozwoju na warunkach, które my sami jako mieszkańcy powiatu możemy sobie założyć. Minister Szpitala Powiatowego w przekonaniu zarządu Spółki Prudnickie Centrum Medyczne jest takie, jakie są potrzeby lokalnych społeczności i to jest główna zasada, która, na której opierają się nasze rozmyślenia o tym w jakim kierunku szpital rozwijać. Ale mamy świadomość tego, że szpital ze względu na długoletnią, trudną sytuację finansową zmagą się z potrzebą nadrobienia wielu inwestycji, które powinny w trakcie rozwoju następować. I właśnie to jest nasze główne zadanie w tej chwili, żeby dobrać do standardów, które są obowiązujące dzisiaj i rozwijać takie kierunki, jakie są naprawdę potrzebne. Nie ulega wątpliwości, że w szpitalu takiego podstawowego stopnia poziomu to właśnie oddział chorób ogólnych, czyli interna jest podstawą działalności i ten oddział właśnie w Prudniku jest rozwijany najintensywniej, i to w tej chwili przynosi efekty. Oczywiście mnóstwo zmian organizacyjnych, zmian zarówno w przestrzeni opieki medycznej, jak i funkcjonowania spółki. Mnóstwo aktualnie realizowanych remontów, modernizacji i uzupełnień, również projektów, które już w tej chwili są realizowane w przestrzeni fizycznej szpitala, zarówno tutaj w Prudniku, jak i w Głogówku w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym, jak i też projektów, które są w tej chwili rozpatrywane i liczymy na pozyskanie środków na ten rozwój. I tu jest wielka prośba do Państwa również, powiat w sensie terytorialnym oczywiście postrzegam zarówno jako przestrzeń podlegająca powiatowi, jak też i samego organizmu miejskiego, bo przecież mieszkańcy Prudnika to są główni beneficjenci funkcjonowania szpitala, o wsparcie w tym zakresie. Ponieważ wiele spraw związanych z rozwojem infrastruktury, z naprawą sytuacji obecnej tkwi w problemach, które nie zostały wcześniej formalnie rozwiązane. Więc chociażby kwestia działek. Nie wiem czy Państwo, na pewno Państwo nie mają świadomości, bo trudno sobie tego oczekiwać. Natomiast chociażby teren przed szpitalem, dosłownie nawet daszek nad izbą przyjęć częściowo nie leży na terenie należącym do szpitala, więc nawet fizycznie nie ma formalnie możliwości rozbudowy, postawienia tam nawet tablicy informacyjnej, prawda? Więc takie rzeczy chcielibyśmy uregulować. Podobna sytuacja jest z przestrzenią wokół przychodni specjalistycznych, poradni. Wszyscy wiemy w jak tragicznej sytuacji jest sfera wejścia, parkingów. Tam też jest taka sytuacja, że tereny, które w żaden sposób inne też nie będą wykorzystane, też nie należą formalnie do PCM-u i to wszystko chcielibyśmy wyregulować i umożliwić inwestycje w tym zakresie. Bardzo dziękuję Panu Burmistrzowi, bo rozmawialiśmy o tym już wielokrotnie i takie wnioski też do Państwa zostały skierowane, więc prośba o wsparcie w tym zakresie, żebyśmy mogli te przedsięwzięcia jak najszybciej realizować. Szanowni Państwo, jestem do Państwa dyspozycji jeśli chodzi o pytania.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję Panu Prezesowi za przybycie, bo ze względu na obowiązki służbowe Pan Prezes mógł być w określonym czasie, dlatego też jesteśmy w punkcie akurat zapytania i interpelacje. Mamy temat PCM-u w części dalszej, natomiast Pan Prezes ze względu na obowiązki służbowe nie będzie mógł być tak długo, stąd też jeśli Państwo macie w tej chwili jako Państwo radni jakieś pytania do Pana Prezesa PCM-u, to proszę w tej części po prostu pytać się. Nawet jeśli to będzie dotyczyło tej uchwały. Ja po prostu usunę tutaj Państwa wszystkich, którzy są w tej chwili zapisani i jeśli będą pytania odnośnie PCM-u, to po prostu proszę wstawiać się ponownie do kolejności zadawania pytań. I tutaj pierwszy zgłosił się Pan **Burmistrz Grzegorz Zawiślak**. Proszę bardzo.

- Witam Panie Prezesie. Cieszę się, że mamy solidnego człowieka z dobrym przygotowaniem, jeżeli chodzi o zarządzanie szpitala. Wielu osób się pyta, wielu radnych się pyta odnośnie planów zagospodarowania tej działki dużej. Nie mówię o tych małych działeczkach, bo te wnioski przyszły. Myśmy to też na komisjach dyskutowali odnośnie formuły uporządkowania tego terenu. Ale pojawia się temat tej dużej działki, która lata temu była uchwałą wnioskowana,

aby przekazać powiatowi, ale zawsze była za tym taka przesłanka, że ten teren ma służyć rozwojowi usług medycznych w Prudniku. Zadają to pytanie w swoim po części imieniu, ale w imieniu mieszkańców. Jak Państwo ten teren, żeby zrealizować tą uchwałę, jak ten teren chcecie zagospodarować? Bo myślę, że to wszystkich interesuje. Niewątpliwie przekazanie tego terenu powiatowi jest jakąś rekompensatą za to, że powiat przekazuje szkołę na Podgórz pod działalność WOT-u w Prudniku. Myślę, że to jest wspólne działanie moje i starosty, żeby do tego doszło. Bez starosty na pewno nie udałoby mi się tego zadania zrealizować. Z punktu formalnego jest to jakby najbardziej możliwe i realne, ale chcielibyśmy usłyszeć co tam miałyby powstać, jakie są plany spółki na rozwój i zagospodarowanie tego terenu? Bo chcemy, żeby faktycznie ten teren służył usługom medycznym, a nie został komercyjnie gdzieś tam zagospodarowany na inne cele. Dziękuję.

Prezes PCM Paweł Rubiński:

- Bardzo dziękuję za poruszenie tej kwestii, bo rzeczywiście to jest bardzo ważna sprawa i to w kontekście krótkoterminowych potrzeb, jak i docelowych. Więc ze względu na to, że część projektów budowlanych już w tej chwili jest uruchamiana, więc jesteśmy na etapie wyłonienia wykonawcy na budowę nowego skrzydła na terenie szpitala, również mamy plany i już złożyliśmy też wnioski projektowe o dofinansowanie na rozbudowę szpitala, o budynek nowotworzonego Centrum Niewydalności Oddechowej i Profilaktyki Chorób Cywilizacyjnych, bo to jest jeden z kierunków, w jakim się będziemy rozwijać. Trzeba sobie zdać sprawę, że sytuacja już w tej chwili dramatyczna, jeśli chodzi o miejsca parkingowe w obrębie szpitala będzie jeszcze pogorszona i to w krótkim czasie. Cały teren szpitala musi być wyłączony z możliwości parkowania, bo tam będzie centrum budowy. To są bardzo duże ilości. Państwo znają sytuację szpitala, więc wiedzą jak to wygląda, jak trudno jest znaleźć miejsce parkingowe, udając się zarówno do szpitala jak i do poradni specjalistycznych już dzisiaj. I w tym kontekście ta przestrzeń blisko szpitala, naprzeciwko szpitala będzie służyć powiedzmy sobie w pierwszej kolejności jako parking, ale przede wszystkim pacjentom, prawda? Więc to jest absolutnie konieczna infrastruktura, która musi gdzieś zaistnieć, musimy znaleźć na to miejsce. Natomiast docelowo myślimy też o tym, żeby różnego rodzaju usługi około szpitalne miały miejsce też możliwość zaistnieć w pobliżu szpitala, ale nie w jego infrastrukturze, ze względu na to, że tam są po pierwsze ograniczenia związane ze strukturą budynku o charakterze zabytkowym. Z drugiej strony też usługi typu sklepy rehabilitacyjne, medyczne, różnego rodzaju placówki, które świadczą usługi na rzecz pacjentów i doskonale, jeżeli one są w bezpośredniej bliskości poradni szpitala, to też byłoby świetne miejsce, żeby je tam lokować, jako przestrzeń usług medycznych. Bez konieczności wchodzenia na teren szpitala i zagęszczenia już w tej chwili bardzo trudnej i skomplikowanej poprzez takie prowizoryczne rozwiązania struktury szpitala. Więc taka jest wizja, żeby to był przede wszystkim parking, bo ta przestrzeń jest konieczna bezwzględnie do funkcjonowania szpitala. Również pogotowia, bo przecież pamiętajmy, że tam jest, mamy też ratownictwo medyczne. Konieczne są drogi dostępu, one dzisiaj są ograniczane i właściwie jest to cały czas walka o to, żeby ktoś nieświadomie zupełnie z braku innej możliwości nie zastawił drogi wyjazdu do karetki. Więc to też wszystko musi być uregulowane, stąd ta przestrzeń jest niezwykle potrzebna i tutaj ponawiam prośbę do Państwa o wsparcie w tych dążeniach.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję Panu Prezesowi i Pan **radny Stanisław Mięczakowski**. Proszę bardzo.
- Dzień dobry. Poniekąd już odpowiedź padła, natomiast ja myślę, że to o czym Pan wspominał, wsparcie w postaci przekazania tej działki jest jak najbardziej zasadne. Tym bardziej, że jest uchwała Rady Miejskiej z sierpnia 2018 roku o przekazaniu tej działki i powiat również pewną część swojego zobowiązania w tym owym czasie zrealizował w stosunku do gminy, więc nawet nie wiem czy jest sens czekać na jakiegokolwiek tutaj przekazanie związane ze szkołą, bo uchwała Rady Miejskiej jest jednoznaczna o przekazaniu. Tym bardziej narracja, którą Pan wymienił, niezbędność posiadania tej działki, aby można tą infrastrukturę rozszerzyć, aby polepszyć warunki korzystania z usług medycznych naszego szpitala, który no wiadomo miasto powiatowe bez szpitala nie będzie

funkcjonowało, więc tu jak najbardziej zasadne i tutaj też apel do radnych, aby wykonać po prostu też tą uchwałę, aby Państwo mogliście realizować te zadania. Wiadomo, rozwinięcie, rozbudowa infrastruktury medycznej wewnątrz obiektu, ale również dostęp. Dlatego też tutaj Pana wizja rozwoju samego szpitala, jak i dostępność do tych usług medycznych jest jak najbardziej zasadna i myślę, że tutaj Rada Miejska uzyskując informacje takie rzetelne co do uwarunkowania i przeznaczenia tego miejsca, bynajmniej mówię o tej działce, vis-a-vis szpitala jest jak najbardziej zasadne i tu taka kwestia przekazania tej działki na te cele Państwa, abyście mogli realizować, rozwijać, bo tak jak nadmieniam, powiat bez szpitala ulega degradacji, więc tutaj należy jako gmina wspierać te działania samorządu powiatu gminnego. Powinno to być i w jednym kierunku, w jednym celu, więc taka moja wypowiedź. Ja dziękuję za przedstawienie koncepcji rozwoju i tych potrzeb. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu. Tutaj na zasadzie nie było pytania, ale ja mam pytanie do Pana Burmistrza. Co stoi na przeszkodzie realizacji uchwały, o której wspomniał Pan Mięczakowski z 2018 roku o darowiznie tej działki na rzecz PCN-u czy starostwa?

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Ja myślę przede wszystkim wizja tej działki, uchwała jest nieprecyzyjna, nie definiuje na co ma być ta działka przeznaczona. A w przestrzeni publicznej cały czas się o tym mówi, że działka ma służyć celom medycznym, więc uchwała na pewno powinna być sprecyzowana, aby nie było możliwości dowolnego wykorzystania, bo myślę, że to w interesie wszystkich i powiatu i gminy, i nawet komfort dla Pana Prezesa, że ta działka będzie przeznaczona na cele prozdrowotne, zdrowotne, okołodrowotne. Druga rzecz. Chciałbym sprostować, bo mówi się cały czas, że został teren zrekompensowany w gminie Prudnik. Tak naprawdę budynek, który został w gminie Prudnik przekazany był budynkiem wojewody, nie starostwa. Więc nie starostwo przekazywało swój majątek gminie Prudnik, tylko przekazało obiekt, którym zarządzało, a właścicielem był wojewoda, więc ja myślę, że Panie Stanisławie trzeba być precyzyjnym w tym wszystkim i nie mówić o rekompensacie, bo to jest, tak potocznie się o tym mówi, że było zrekompensowane. Ale patrząc literalnie budynek został przekazany, był własnością Wojewody Opolskiego, którym zarządzało Skarb Państwa. Tak, no i ja myślę, że jest jak najbardziej zasadne zrekompensowanie przekazania budynku przez powiat, majątku powiatu pod WOT i jest to zasadne, abyśmy my wsparli powiat i przekazali, częściowo zrekompensowali tą darowiznę, którą powiat daje na rzecz WOT-u powiatowi, ale ja bym chciał, żeby w tym zapisie, w tej uchwale były cele prozdrowotne, żebyśmy wszyscy byli spokojni, Pan Prezes był spokojny, że to będzie służyło właśnie celom szpitala i usługom medycznym. To jest tylko taka uwaga. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Znaczący Panie Burmistrzu ja jeszcze tylko dopowiem, że uchwała owszem, nie precyzuje na jaki cel, natomiast uchwała, tak jak każda inna Rady Miejskiej podlega wykonaniu przez Burmistrza Prudnika. I ta uchwała przy, no Panie Burmistrzu dokończę tylko, żeby Pan wiedział, o co pytam. I potem ta uchwała, tą uchwałę realizuje Pan poprzez zapis notarialny, czyli przez akt darowizny, w którym w akcie darowizny można określić ten cel. Po to Rada Miejska powierza Panu wykonanie tej uchwały, żeby Pan wiedział jak ją wykonać i po prostu w akcie darowizny wystarczyło wpisać, że tą działkę daruje się czy PCM-owi, czy starostwu z określeniem na co, na jaki cel, bo też tak można to rozwiązać.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Już odpowiadam, proszę zapytać swojego kolegi byłego burmistrza czemu nie dokonał tego przekazania, bo ja nie byłem zobowiązany przez radę, tylko poprzedni burmistrz, aby taką darowiznę zrobić. Pojawiło się wiele wątpliwości w tym zakresie, więc temat nie był podnoszony, uchwały nie realizowałem i myślę, że to jest ten czas, żeby spuentować ten temat, ale z odpowiednimi zapisami w odpowiedniej, w tej uchwale, czyli ją skorygować. Ja nie jestem przeciwny przekazaniu. Jestem za tym, żeby przekazać, ale myślę, że to powinno być precyzyjnie zrobione. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, dziękuję bardzo. I jeszcze Pan **radny Stanisław Mięczakowski**.
- Więc reasumując myślę Panie Burmistrzu, że tutaj proszę też sekretariat o przygotowanie uchwały Rady Miejskiej z tymi zapisami, abyśmy mogli czym prędzej w czasie najbliższym przygotować. W czasie najbliższym, tak. No myślę, że tutaj mówimy... Myślę, że mówimy tutaj o perspektywie miesiąca do dwóch miesięcy maksimum, aby przygotować tę uchwałę, aby przekazać z wszelkimi zapisami, również z wizją tutaj, z uzasadnieniem co do rozwoju, tak jak Pan Prezes przedstawił, abyśmy nie mieli jakichkolwiek wątpliwości później w dyskusji, czy jest zasadne, czy nie jest zasadne. Gmina, powiat. Działamy razem i powinniśmy jak najbardziej tutaj się wspierać, więc czym prędzej, znaczy czym prędzej. Myślę, że w czasie najbliższym zostanie to doprecyzowane i ta uchwała wejdzie w życie i zostanie to przekazane tutaj właśnie na poczet PCM-u.
- Spotkamy się i...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję. I w kolejności jest Pan **radny Leszek Czereba**.
- Dziękuję Państwu. Myślałem, że już przechodzimy do następnego punktu obrad. Oczywiście służę odpowiedzią.
- Szanowni Państwo, Panie Prezesie, mam tylko pytanie, bo informacja zawiera wykaz poradni funkcjonujących. Chciałem zapytać, czy w ramach poradni zdrowia psychicznego jest również dostęp do psychiatrii dziecięcego?

Prezes PCM Paweł Rubiński:

- Z tego co wiem jest z tym problem i być może jakieś godziny są temu przeznaczone. Poradnia zdrowia psychicznego jest prowadzona przez firmę, która jakby outsourcowane przez Prudnickie Centrum Medyczne. Więc realizuje ten kontrakt, ale w ramach możliwości dostępności pacjentów, lekarzy, psychiatrów jest z tym ogromny problem. Więc nie jestem w stanie w tej chwili precyzyjnie odpowiedzieć, kiedy i na jakiej zasadzie jest dostępność. Wiem, że jakoś było to realizowane, natomiast na pewno nie w sensie ciągłym. Słucham? [niesłyszalne]. Tak. [niesłyszalne].

Radna Alicja Isalska:

- Panie Prezesie, ja wyczytałam w mediach taką dobrą wiadomość, że ma powstać, ma być budowany zakład opieki leczniczej. Przybywa starszych, przybywa chorych. Bardzo dobra informacja. Można parę słów na ten temat więcej?
- Tak. Mówiąc o strategii rozwoju Prudnickiego Centrum Medycznego wspominałem o rozwoju interny. No to wynika przede wszystkim z potrzeb, prawda? I no nie uciekniemy od faktu, jak zmienia się sytuacja demograficzna, jakie są potrzeby społeczne. Społeczeństwo się starzeje. Coraz więcej niestety ludzi wymaga opieki długoterminowej. To nie tylko ze względu na wiek, ale również na różnego rodzaju schorzenia. I my mamy doskonałą świadomość tego, jaki to jest problem, jak rosnący jest ten problem, bo prowadzimy tego rodzaju działalność w zakładzie opiekuńczo-leczniczym w Głogówku, gdzie kolejka potrzebujących, oczekujących podopiecznych rośnie i cieszymy się, że również tam w ramach najbliższej inwestycji tych środków pozyskanych z KPO o kilkanaście łóżek wzrośnie ilość miejsc, ilość osób, które jesteśmy w stanie przyjąć pod opiekę. Ale cieszy przede wszystkim też ten obiekt budowany w Prudniku. Mamy ogromny problem z bardzo krótkim czasem do zrealizowania tej inwestycji, ale chciałem powiedzieć, że to nie tylko rozwijamy ilość miejsc, ale podnosimy przede wszystkim jakość tej opieki. Więc to nie tylko nowy sprzęt, nowe łóżka, standardy wyposażenia sal, ale też zarówno w Głogówku, jak i w Prudniku zaplanowaliśmy do wykorzystania, do skorzystania przez to na zewnątrz w formie takich parków terapeutycznych, ogrodów sensorycznych, tak żeby ci ludzie, którzy są skazani na te cztery ściany często na wiele, wiele lat. Mamy podopiecznych, którzy kilkanaście lat u nas funkcjonują. No mieli możliwość wyjścia na zewnątrz, kiedy jest ładna pogoda, żeby można było realizować zajęcia animowane, może w jakiś sposób. To jest korzyść zarówno dla pacjentów, dla podopiecznych, jak i dla personelu i to jest taki kierunek. Warto podkreślić, że standard naszej opieki jest bardzo wysoki,

jak na to co obowiązuje w Polsce, bo ta opieka w naszym przypadku rzeczywiście ma charakter leczniczy, bo są terapeuci, jest opieka pielęgniarska, lekarska, anestezjologiczna w szczególności. I o ile tam w Głogówku jest to dostępne, o tyle tutaj w Prudniku będzie to miało jeszcze korzystniejszy wymiar, bo przecież przez ścianę mamy oddział interny, mamy właśnie anestezjologów, mamy terapeutów. Jesteśmy w stanie w każdej chwili szybko reagować, także będziemy tu mieć nie tylko ZOL, ale przede wszystkim ZOL na bardzo wysokim poziomie opieki. [niesłyszalne].

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- Łukasz Karpowicz.

- Dzień dobry, witam serdecznie. Panie Prezesie, z jednej strony cieszy to, że i wynik finansowy i plany rozwojowe Prudnickiego Centrum Medycznego jakby są, no lepsze, tak? I z perspektywami, natomiast z drugiej strony patrząc po zestawieniu ilości łóżek, jak i ilość zabiegów generalnie z roku na rok jest coraz mniejsza. Przeliczyłem, że w zeszłym roku ilość zabiegów była o 360, 320 przepraszam zabiegów mniejsza. Więc jakby ten rozwój niby jest, ale z drugiej strony on jest zahamowany poprzez zmniejszenie ilości łóżek na oddziałach. To jedno pytanie, a drugie to właściwie takie od mieszkańców tyżące się opieki nocnej. Są liczne narzekania ze strony mieszkańców na długi czas oczekiwania, na przyjęcie, na konsultacje z lekarzem. I czy to Pan Prezes może potwierdzić, że rzeczywiście ten dostęp jest ograniczony, czy to są po prostu tylko takie slogany głoszone na social mediach?

Prezes PCM Paweł Rubiński:

- Więc odniosę się w dwóch częściach do tych pytań, to są dwa różne pytania, prawda? Więc przede wszystkim zmniejszenie ilości zabiegów. Pan radny jak sądzę odniósł te dane do porównywania sytuacji z czynnym oddziałem zabiegowym jakim była ginekologia zamknięta dwa lata temu, a odnoszona w zestawieniach do dzisiejszej sytuacji. No skoro oddział zabiegowy został zamknięty, to ta ilość zabiegów sumarycznie dla całego szpitala zmalała, ale to nie znaczy, że mniej intensywnie jest wykorzystywany szpital i w tym zakresie chirurgii ogólnej, która wcześniej była realizowana, tutaj nie ma zmian. Wręcz przeciwnie, przybywa nam zabiegów, przybywa nam procedur wykonanych, przybywa nam pacjentów obsługiwanych w szpitalu i to bardzo znacząco. W związku z tym też i finansowanie szpitala podlega rozwojowi, czego nie było wcześniej, prawda? To tutaj mamy taką sytuację, ta sytuacja ma miejsce właśnie z tego względu, że rośnie ilość wykonanych zabiegów i pacjentów zaopiekowanych. Jeśli chodzi o łóżka, o których Pan wspomina, to również trzeba wziąć pod uwagę, że zostały zmniejszone formalnie oddziały o łóżkach, które i tak nie były wykorzystywane. Proszę zwrócić uwagę, że zmniejszona ilość łóżek nie przerodziła się na zmniejszoną ilość pacjentów, tylko wręcz odwrotnie. Jest większa ilość pacjentów, te łóżka były niewykorzystane. Ale dzięki temu, że zmniejszyliśmy te oddziały to po pierwsze ich efektywność wzrosła, bo przepisy, system finansowania jest taki, że wymaga zagwarantowania opieki również do pustych łóżek, nie tylko do tych gdzie mamy pacjentów. Natomiast co ważnego się wydarzyło to właśnie dzięki temu, że zlikwidowaliśmy te łóżka z opieki takiej bieżącej, mogliśmy wystąpić do KPO o środki na budowę ZOL-u, czyli de facto przesunęliśmy łóżka niewykorzystywane na oddziałach, na łóżka opieki długoterminowej, które są bardzo potrzebne. I tylko dlatego, że uskładało się tych łóżek 38, które przekształciliśmy, czyli de facto nie nastąpiło likwidacja, tylko nastąpiło przekształcenie łóżek niewykorzystywanych na te, na które jest duże zapotrzebowanie, czyli opieka długoterminowa. Aha. I drugie pytanie dotyczyło opieki nocnej i świątecznej, tak. Szanowni Państwo, to jest zagadnienie bardzo szerokie. Ja tylko może zwrócę uwagę na podstawową kwestię, czym jest nocna i świąteczna opieka. Więc to jest twór, który pozwala uzupełnić czas braku funkcjonowania PEOZET-ów. To w PEOZET-ach powinniśmy mieć bieżącą opiekę lekarską, w momencie kiedy jest zamknięty PEOZET i nie mamy dostępu do naszego lekarza rodzinnego, wtedy korzystamy z nocnej i świątecznej opieki i teraz skąd się biorą te kolejki? I też żebyśmy mieli świadomość, że nocna i świąteczna opieka to

nie jest szpital. To jest coś, co zastępuje PEOZET-y, prawda? Więc ten zakres tych usług jest też dużo mniejszy. No niestety czas oczekiwania w PEOZET-ach na wizytę często skutkuje tym. Są to tygodnie czasami, prawda? Że decydujemy się na pójście do, jedyną możliwością naszą jest nocna i świąteczna, która wcale nie do tego służy, żeby to były zaplanowane wizyty. Niemniej jednak jak Państwo zwrócić uwagę to w momentach zamknięcia PEOZET-ów, czyli o godzinie 17.00, proszę zwrócić uwagę, że wtedy następuje przepełnienie poczekalni na nocnej i świątecznej opiece, no bo to są te nadwyżki osób, które się nie załapał, mówiąc potocznie na wizytę u lekarza PEOZET-u, bądź też ten termin oczekiwania jest dłuższy. Z definicji nocna i świąteczna powinna zaopiekować się przypadkami nagłymi, które nie pozwalają na oczekiwanie do następnego dnia. Natomiast system jest taki, że uzupełniamy opiekę PEOZET-ów nocną i świąteczną pomimo, że ona nie jest do tego przewidziana. To było realizowane w poprzednich latach, również przez PEOZET. Zostało to ustawą przeniesione jakby, no zostało to zlecone szpitalom po prostu. Szpitale to musiały przejąć. To nie jest tak, że natomiast jeśli odbywa się to na zasadzie kontraktowej tak samo jak każdy inny rodzaj działalności, każda poradnia, każdy oddział to są niezależne kontrakty. Niemniej jednak to jest nasz obowiązek, bo wcześniej to było w PEOZET-ach. Zostało to przeniesione administracyjnie do szpitali.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- Dziękuję bardzo i Pan **radny Edward Mazur**. [niestetyśzalne].

Jest Pan Panie Marku, bo ad vocem jest do własnej wypowiedzi. Jeśli Pana wypowiedzi jeszcze nie było, to nie może Pan zgłosić ad vocem. Pan **radny Edward Mazur**.

- Dziękuję Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo Radni, Panie Burmistrzowie. Chciałbym się zwrócić do Pana Prezesa, ponieważ nie było możliwości spotkania się w związku z Pana charakterem pracy, obowiązkami na naszych komisjach. Dlatego chciałem zadać, miałem tutaj trzy pytania, w związku z tym, że już jedno pytanie, mój poprzednik Pan Łukasz zwrócił się odnośnie tych łóżek, Pan wyjaśnił sprawę, bo miałem właśnie, czy zmniejszenie łóżek wpływa na pacjentów i musicie odsyłać pacjentów ewentualnie do innych szpitali, ale Pan wyjaśnił. Dziękuję. Moje pytanie jest tutaj drugie, mam tutaj też od razu w zestawieniu. Rzetelnie zostało to wszystko wykonane, przedstawione i moje takie pytanie jest, że wynik finansowy oddziałów szpitalnych za 2024 pokazuje, że oddział chirurgii to wynosi ponad na minusie 5 milionów 148 tysięcy i tak dalej, w tym blok operacyjny 5 milionów 445 tysięcy i tak dalej. Czy to są dwie różne kwoty, czy to jest jakby całość jednej kwoty?

Prezes PCM Paweł Rubiński:

- Tak, może zbyt szczegółowo to zostało przekazane. To jest fragment, ta tabela to jest fragment informacji dla powiatu również, dlatego Państwu przekazałem, ale już tłumaczę.

Radny Edward Mazur:

- I czy w związku z tym, bo tu wychodzi, że tu jest 5,5 i tutaj jeszcze dział pediatriczny 550, to wychodzi prawie 11 milionów. I czy po pomocy, którą tutaj została przedstawiona Starostwa Powiatowego, dokapitalizowanie finansowe do spółki, jaki jest wynik finansowy, jaki był wynik finansowy netto, czy też na minus, jeżeli chodzi o zakończenie roku 2024 szpitala?

Prezes PCM Paweł Rubiński:

- Nie miało miejsce dofinansowania działalności spółki, ponieważ spółka zakończyła wynikiem pozytywnym, zyskiem. Więc nie, natomiast tutaj chodziło o to zobrazowanie Państwu struktury szpitala, że my jako szpital powiatowy mając w swojej strukturze oddział chirurgii musimy utrzymywać blok operacyjny niezależnie od tego czy on jest wykorzystywany, czy nie w pełnej gotowości i on generuje ogromne koszty. Natomiast oddział pediatrii, no cóż chcemy mieć oddział pediatrii, natomiast obciążenie działu pediatricznego w naszym powiecie jest bardzo małe i to skutkuje wynikiem finansowym. Ale chcemy utrzymać pełną strukturę działalności i będziemy ją rozwijać. No i pracujemy na to, żeby mimo tych kosztów jednak te struktury istniały.

Radny Edward Mazur:

- I czy te informacje w mediach, które się tam kiedyś pojawiały, dzisiaj trochę ich mniej, ale też są.

Czy współpraca z Narodowym Funduszem Zdrowia, jeżeli chodzi o finansowanie kontraktów w miarę jest dla Was zadowalająca? Czy są też jakieś znaczące problemy?

Prezes PCM Paweł Rubiński:

- To jest temat bardzo szeroki i to jest dyskusja. To, co mam w tej chwili powiedzieć, to właśnie dotyczy wszystkich szpitali powiatowych. Tak, to jest ogromny problem. Muszą mieć Państwo świadomość, że finansowanie służby zdrowia rośnie z roku na rok, ale doskonała większość, mówimy tutaj o, rzędu 90% wydatków jest przenoszona wyłącznie na wynagrodzenia personelu medycznego. I także na to dofinansowanie, dofinansowanie działalności szpitala, w tym leczenia właściwie tych środków brakuje. I to się sytuacja pogłębia, z każdym lipcem mamy ustawę podwyżkową, która w tym, właśnie w tym roku następuje ponowna podwyżka płac i pytanie na ile to będzie zrekomensowane przez budżet państwa. W tej chwili te sprawy się rozstrzygają, jeszcze nie mamy tego zbilansowanego, ale sytuacja finansowa szpitali na dzień dzisiejszy z roku na rok się po prostu pogarsza.

Radny Edward Mazur:

- Rozumiem, dziękuję. I jeszcze mam takie dodatkowe pytanie, bo tutaj na koniec Państwo przedstawiliście, tak zadowalające jest, że oferujecie i to już działa w tym roku tak zwana poradnia dietetyczna. I tam są wyszczególnione różne tak zwane pomoce dla różnych kategorii ludzi chorych z takiego czy innego punktu. I moje pytanie jest takie, czy ta pomoc dietetyczna w leczeniu i tak dalej, jest jak gdyby z automatu przez lekarza prowadzącego, czy też po operacji, czy z operacją, czy też pacjent musi występować o tą pomoc na jakimś piśmie, czy z jakąś prośbą i tak dalej? Jak to się odbywa? Dziękuję.

Prezes PCM Paweł Rubiński:

- Szanowny Panie Radny, tak, no to jest sytuacja, która nie jest w żaden sposób finansowana przez NFZ. To jest tylko i wyłącznie nasza inicjatywa jako szpitala, ponieważ mamy świadomość tego, że pacjenci po pewnym okresie pobytu w szpitalu, po leczeniu mają zalecenia żywieniowe, prawda? I stąd stwarzamy tą możliwość dysponując dietetykiem klinicznym, co też nie jest obowiązkowe, ale my chcemy, żeby pacjent miał tą opiekę później, żeby miał gdzie wrócić, miał w miejscu, gdzie ma dostęp do dokumentacji medycznej, gdzie może na to skonsultować z lekarzem, również prowadzącym w czasie leczenia, bądź też internistą na bieżąco. Zrobić badania kolejne, to jest takie miejsce. To nie jest poradnia stworzona po to, żeby komercyjnie zarabiać pieniądze, tylko żeby dać możliwość kontynuacji leczenia i również metabolizmem. Taka jest idea tego miejsca, stąd miejsce w którym się pacjent leczył to jak powiedziałem, ma możliwość tam krótkiego dostępu do systemu, do wszystkich swoich badań, analiz i tego co było wcześniej zalecone. Jest możliwość zmiany, badań na miejscu. Taka jest idea tej poradni jako struktura. [niesłyszalne]. Którzy przede wszystkim to jest szczególnie korzystne dla tych, którzy opuścili mury szpitala, natomiast jest to dostępne oczywiście dla wszystkich. Dla wszystkich, tak.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję bardzo. I pan Radny **Grzegorz Jędrzej**.

- Witam Panie Prezesie. Mam takie pytanie. Mówi Pan tutaj o rozwoju, o poszerzeniu jakby zakresu działalności. Czy kadry nam wystarczą? Bo wiemy, że jest za mało tej kadry pielęgniarskiej, doktorskiej, tak? Czy tutaj jest Pan przekonany, że będziemy w stanie obsłużyć?

Prezes PCM Paweł Rubiński:

- To jest pytanie do całej służby zdrowia. Oczywiście nie wystarczy globalnie kadry w ogóle, jeśli chodzi o ten system, który w tej chwili funkcjonuje w Polsce. Mamy za mało przede wszystkim lekarzy, zwłaszcza lekarzy specjalistów mamy za mało. Ale czy to jest powód, żebyśmy nie próbowali rozwijać szpitala? Tak właśnie to wygląda, że rzeczywiście sytuacja kadrowa jest dramatyczna na rynku. I no szczególnie tutaj trzeba docenić fakt lekarzy, którzy z nami współpracują długoterminowo, ale również tych, którzy do nas przyjeżdżają, uzupełniając braki kadrowe. Ale to jest sytuacja, która dotyczy wszystkich, jest podobnie poza dużymi ośrodkami, gdzie lekarze są skupieni wokół konieczności rozwoju kariery. Mam na myśli tutaj ośrodki kliniczne przede wszystkim i instytuty. No prawdę mówiąc mamy bardzo niewiele atutów, którym możemy zaoferować potencjalnym lekarzom.

Stąd też bardzo ważne jest, żeby ten szpital się rozwijał, żeby on był coraz bardziej atrakcyjnym miejscem nie tylko dla pacjentów, żeby podnosić jakość leczenia, ale też dla potencjalnych pracowników, zwłaszcza mam na myśli lekarzy.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Zatem moje pytanie drugie. Czy planujemy coś zlikwidować, czyli jakieś oddziały lub jakieś usługi, żeby zapełnić tą kadrami to, co będziemy rozwijać i gdzie jest potrzeba?

Prezes PCM Paweł Rubiński:

- No nie ma takiej możliwości, prawda? Bo tutaj głównie chodzi o specjalistów.

Tak jak powiedziałem, no mamy te dwa deficytowe bardzo oddziały. Proszę zwrócić uwagę, że gdybyśmy się tylko zdecydowali na likwidację tych obszarów, to ile mamy milionów zysku, które moglibyśmy przeznaczyć na rozwój chociażby kadrowy. Nie, nie mamy takich planów, żeby likwidować cokolwiek, wręcz rozwijać i pozyskiwać do tego nową kadrę.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- No widzę tutaj też w sprawozdaniu, że były zabiegi na oddziale ginekologicznym, nawet w 24. roku było jakieś tam 8 chyba zabiegów, w 23., a w 24. już 0, tak? Tutaj, a potrzeba jest, bo znowu jest dużo w poradni, bardzo dużo powiedzmy pacjentów, którzy korzystają z tej poradni ginekologicznej, tak? I czy nie lepiej wrócić powiedzmy do tego, gdzie możemy wykorzystać i nie odsyłać pacjentów gdzieś, za którymi pójdą pieniądze.

Prezes PSM Paweł Rubiński:

- Jak Państwo wiedzą obecny zarząd objął szpital już w momencie likwidacji oddziału ginekologicznego ze wszystkim, z całą aurą zdarzeń, która miała tam miejsce.

Na dzień dzisiejszy nawet fizycznie nie ma możliwości odtworzenia tego oddziału ze względu na to, że kadry, prawda? Tu potrzebują znowu specjalistów i tutaj nie ma takiej zasady, że z poradni przekształcimy na oddział, to fizycznie nie jest możliwe.

Inną sprawą zupełnie jest finansowanie, bo kontrakt nie leży do zagospodarowania na oddział ginekologiczny w Opolskim. Nie ma takiego konkursu, żebyśmy mogli do niego przystąpić. Niemniej jednak też trzeba wziąć pod uwagę, że ten oddział funkcjonował jakiś czas w Prudniku i mieć też pod uwagę efekty tego funkcjonowania, które do dziś jeszcze są przedmiotem wielu postępowań.

Ja tutaj nie jestem osobą, która by chciała w ogóle wracać do tamtego okresu, bo po prostu nie warto. To ja nie jestem osobą, która by miała jakikolwiek wpływ na to, co się wtedy zdarzyło, prawda? Chciałbym, żeby to wszystko się zamknęło w sensie postępowań, żebyśmy się mogli skupić tylko i wyłącznie na temacie rozwoju. Ale jak widać szpital w Prudniku ma bardzo złe doświadczenia z funkcjonowaniem oddziału ginekologicznego.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Ja też mówię o przyszłości, nie nawiązuję do przeszłości, dlatego też zapytuję czy faktycznie tej kadry wystarczy? Te plany, które macie na rozwój i wydanie pieniędzy publicznych będzie dobrze zagospodarowane, czy po prostu wydamy pieniądze, a później będziemy się zastanawiać czy będzie kadra do tego i będzie to nieużywane, i będzie to stało?

Prezes PCM Paweł Rubiński:

- Ja myślę, że odpowiedź tkwi w tych planach, które Państwu przedstawiłem, że to są wszystko, są plany w oparciu o rozwój infrastruktury i rozwój tego potencjału, który mamy, bo to zmniejsza ryzyko niepowodzenia. Tak to się odbywa i tego rodzaju inicjatywa typu utworzeniu zupełnie nowej działalności w formie oddziału to jest właśnie najlepsza recepta na to, żeby spowodować no katastrofę, jeśli chodzi o funkcjonowanie spółki.

- Czy jakieś plany współpracy z uczelnią medyczną?

- Tak.

- Są. Dobra.

- Nie tylko plany.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Dobrze. Teraz tutaj kolega wspominał odnośnie tej opieki nocnej. Nie więcej jak wczoraj post się pokazał z inwentywą, ale to już pomine, służba nocna zdrowotna w Prudniku ponad godzinę

czekania i żadnego pożał się Boże pielęgniarki i pseudolekarza. Dzwonek działa, nikt nie przychodzi ponad godzinę, post na Spotted Prudnik. Obsługa jakby, nawet nikt się nie zainteresował godzinę czasu, że ktoś zadzwonił, a może potrzebował mocnej pomocy lub drobnej, nie wiemy.

W każdym razie chodzi tutaj o funkcjonowanie, bo sam dawno temu miałem taki przypadek, gdzie trzeba było czekać długi okres czasu z dzieckiem z kontuzją i jedna matka już wcześniej czekała z godzinę, zanim ktokolwiek zechciał z góry zejść, bo jak będzie Was więcej to zejdziemy, tak?

To nie powinno być, bo to się odbija na społeczeństwie i postrzeganiu tej placówki i korzystaniu z niej, bo wiele osób jedzie gdzieś po poradę, nie idzie tutaj ze względu na to, że jest ta obsługa taka, a nie inna. I tutaj należałoby się skupić i poprawić to po prostu.

Prezes PCM Paweł Rubiński:

- Może ja odniosę się w odwrotnej kolejności do zadawania pytań.

Więc nie słyszałem o tego rodzaju procedurze, że jak się uzbiera więcej pacjentów, to zejdziemy na dół. To jest coś nowego. Ubolewam, jeżeli coś takiego kiedyś miało miejsce i ja o takiej sytuacji nic nie wiem. Natomiast jeśli chodzi o sytuację z dnia wczorajszego, jest mi ona znana. I do dziś wracam bezpośrednio z NFZ-u do Państwa na spotkanie, ale po spotkaniu bezpośrednio jeszcze będę się zajmował tą sprawą, już są stworzone analizy. Sytuacja absolutnie nie do zaakceptowania, to żebyśmy mieli świadomość jak to wygląda.

W szczegółach jeszcze w tej chwili nie będę ze względu na to, że nie została przeanalizowana.

Natomiast proszę Państwa, żebyście mieli świadomość tego, że ta sytuacja na rynku pracy personelu medycznego jest bardzo specyficzna i bardzo komfortowa może w cudzysłowie,

ale jednak dla tego personelu i musimy oddzielić czy musimy zaakceptować sytuację, że pewne zachowania wynikają z indywidualnego podejścia konkretnych osób. To jest absolutnie nie do zaakceptowania i tak jak powiedziałem, ja tego, na pewno tego nie zostawimy i będziemy starali się, żeby to się więcej nie powtórzyło. Bierzemy za to odpowiedzialność. Ale ja też jestem pacjentem i wiele przykładów mógłbym też pokazać jak to się w życiu odbywa. Niestety indywidualnego podejścia dopóki nie zaistnieje nie jesteśmy w stanie mu zapobiec, ale staramy się, żeby to się zdarzało jak najkrócej. Generalnie też to oczekiwanie, o którym Pan mówi, jeśli mogę zwrócić uwagę, to znowuż nawiążę do PEOZET-u, żebyście Państwo nie postrzegali tego, że dwie godziny oczekiwania, kiedy jest 20 osób w kolejce do nocnej i świątecznej, bo akurat jest zamknięty PEOZET o 17, więc do 17.15 jest kolejka. To też weźcie pod uwagę, że to jest zastępstwo, te dwie godziny oczekiwania versus dwa tygodnie do PEOZET-u. Taki apel, ale no takie są realia.

- Dziękuję.

- Bardzo dziękuję i ja wiem, że Pan Prezes wiele zmian poczynił, kadrowych też, przesunąć, żeby to usprawnić, ale zwracamy uwagę po prostu na to, co mieszkańcy nam gdzieś tutaj też publikują, czy piszą też prywatnie, nie? Także dziękuję.

- Ja bardzo też dziękuję i zachęcam do kontaktu w takich sytuacjach niekomfortowych, czy takich, które Państwo mają, które Państwo spotykają, bo my o nich po prostu też często zwyczajnie nie wiemy.

Więc bardzo proszę.

Każda krytyka, jeżeli jest konstruktywna, to jest korzystna.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu i Panu Prezesowi. Zostało jeszcze dwóch radnych, Pan Mieczysław Partyczny i Pan Marek Bień. Proszę Pan **Mieczysław Partyczny**.

- Dzień dobry Panie Dyrektorze. Ja od wielu lat korzystam z usług Prudnickiego Centrum Medycznego. Powiem w temacie doktora Koleckiego jako ortopedy. Wspaniały doktor. Przyjmuje dwa razy w tygodniu. Jest ta nisza co Pan powiedział tutaj, że brakuje tej kadry. Czy planuje Pan jakiegoś, no specjalistę zatrudnić jeszcze, bo jeden ten Pan doktor jak się przychodzi na tą wizytę wtorek lub czwartek to jest tragedia. Ostatnio byłem dwa tygodnie temu u Pana doktora Koleckiego. Na korytarzu było naprawdę mrowie ludzi. Tam jest 70, 80 pacjentów. Naprawdę to jest, starsi ludzie siedzą, to co Pan powiedział jeszcze wcześniej, że mamy choroby starszego wieku. Dużo,

społeczeństwo jest starsze. Chodzą ludzie z kolanami, z biodrami, z kostkami. Doktor Kołdecki, no mówię wspaniały specjalista, ale aż mu współczuję. Dziękuję.

Prezes PCM Paweł Rubiński:

- Tak, no chciałbym podkreślić, że to jest właściwie cały czas ciągły proces. Cały czas się spotykamy, poszukujemy lekarzy specjalistów do uzupełniania tych luk w opiece, które jeszcze gdzieś występują. Chociaż no realizujemy w stu procentach wszystkie te kontakty AOS-owe, które mamy, jeśli chodzi o poradnie. Niemniej jednak jest problem. Wszyscy lekarze mają dzisiaj znacznie więcej możliwości, odbywania znacznie więcej możliwości zatrudnienia niż tylko szpital w Prudniku i po prostu fizycznie jest to bardzo trudny proces. Ale cały czas rozmawiamy ze specjalistami, staramy się pozyskać nowych lekarzy.

Radny Marek Bień:

- Witam. Ja mam takie pytanie. Jest rozbudowa tego szpitala. Czy ma Pan w planie albo jest Pan już po jakichś na przykład konsultacjach z naszymi przychodniami zdrowia i lekarzami prywatnymi? Na przykład na jakie oddziały by się u nas w Prudniku przydało właśnie rozszerzyć? Jakie Prudniczanie na przykład najczęściej chorują? Bo wiadomo wszystkich nie możemy mieć, ale może jest jakaś taka grupa, że ten i pójść w tym kierunku na przykład, że taki w jeden albo dwa oddziały, które naprawdę są potrzebne u nas właśnie, postawić na rozwój właśnie tych oddziałów. [niesłyszalne].

Prezes PCM Paweł Rubiński:

- Oddział chorób wewnętrznych to jest oddział, który jakby zagospodaruje doskonałą większość potrzeb, jeśli chodzi o schorzenia. Największy, największy zakres schorzeń jest tutaj zaopiekowany i to jest odpowiedź, żebyśmy tu na miejscu mieli możliwość zdiagnozowania przede wszystkim ukierunkowania do, następnie do, skierowania do oddziałów specjalistycznych. Dlatego nasza interna oprócz tradycyjnego zakresu rozwijana jest również do obszarów pulmonologii, jeżeli pozyskamy specjalistów do innych obszarów, będziemy również w tych obszarach rozwijali, ale odpowiedź na Pańskie pytanie jest właśnie taka, że podstawową potrzebą jest solidna, rozwinięta interna i to jest ten kierunek rozwoju. Wcale nie specjalistyczne oddziały, jeśli chodzi o lokalne szpitale powiatowe, tylko właśnie jak najszerszy zakres pierwszej pomocy ludziom, którzy mieszkają w bezpośredniej bliskości. Kolejna sprawa. No już omawiałem wcześniej, tutaj rozmawialiśmy o tym, że utworzenie oddziału to jest po pierwsze problem też pozyskania lekarzy, a drugie finansowania. Nie ma wolnych środków w NFZ w tej chwili na tworzenie oddziałów nowych specjalistycznych.

Radny Marek Bień:

- Bo wielu ludzi z Prudnika po prostu wybiera inne miasta na zabiegi, gdzie mogliby zrobić ten zabieg na przykład u nas w placówce, a jednak się decydują czy na Nysę, czy Kędzierzyn-Koźle.

Prezes PCM Paweł Rubiński:

- Mamy ściśle sprecyzowany zakres zabiegów, które możemy, jesteśmy w stanie wykonać u nas. To przecież zależy nie tylko od infrastruktury, ale też od kompetencji lekarzy. Więc w pewnym zakresie tego, co możemy realizować realizujemy, ale oczywiście nie jesteśmy w stanie realizować wszystkiego, nawet szpitale kliniczne nie zrobią wszystkiego, więc te przypadki, o których Pan mówi, że jest konkretny zabieg realizowany w jakimś specjalistycznym zakresie, trzeba być skierowanym do takiego ośrodka i to właśnie robi interna prudnicka.

Radny Marek Bień:

- Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Ja również dziękuję Panu Prezesowi, że chciał osobiście przybyć na sesję Rady Miejskiej, że osobiście chciał odpowiedzieć na wszystkie pytania radnych. Dziękuję bardzo za to, że pomimo tak napiętego grafiku w obowiązkach służbowych udało się Panu tutaj przybyć. I deklarujemy, że do tematu realizacji tej uchwały sprzed siedmiu lat, tak jak tutaj padły deklaracje wrócimy i być może tak powiem podejmiemy właściwe działania, żeby nie czekać już siedem lat na realizację takich uchwał. Także dziękuję Panu bardzo jeszcze raz.

Prezes PCM Paweł Rubiński:

- Ja również Państwu serdecznie dziękuję za to spotkanie i oczywiście, jeżeli moje drzwi, drzwi zarządu Prudnickiego Centrum Medycznego są zawsze otwarte dla Państwa, jeżeli są pytania bezpośrednie, ja zawsze chętnie odpowiem, także zapraszam serdecznie. Bardzo dziękuję. Mówię tu o drzwiach do biura. Do widzenia Państwu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Proszę Państwa, byliśmy w punkcie interpelacje i zapytania radnych. Czy kontynuujemy ten punkt, czy przechodzimy do punktu następnego? Czy wyczerpaliśmy ten porządek obrad? Wobec tego, że nie widzę, w takim razie przechodzimy do punktu szóstego. Informacje. Pytałem się. Nie ma, nikt się nie zgłosił przez tablet. Tak, dlatego zapytałem podobnie, czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie? Chcieli jeden radny, Pan marek Bień, proszę bardzo jeszcze w temacie interpelacje i zapytania.

Radny Marek Bień:

- Ja chciałem wrócić do tych kamer, bo wszyscy mówią o tych kamerach. No kamery się sprawdziły, tylko za chwilę będziemy mieli kamerę na kamerze i nie wydolimy z budżetem, a tablice, są informacje, kiedy są wywożone te gabaryty. I tutaj to, co już kiedyś mówiłem, że ludzie sami sobie to robią, bo nie ma kultury ani wynoszenia, ani segregacji śmieci i te gabaryty leżą byle jak, byle gdzie. I myślę, że tutaj trzeba chyba zacząć od takich tablic informacyjnych jak w przedszkolach, że po wyjściu z toalety proszę umyć ręce. No bo inaczej się nie widzę tego, bo kamera na kamerze niczego nie załatwi. Będą drugie miejsca, w których nie ma kamery. Będą takie miejsca znajduwane i tam będą te wysypiska śmieci. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję, to chyba była luźna wypowiedź, nie było. I przechodzimy do Pani **radnej Anety Samotus**. Rozumiem, że też w tym punkcie zapytania radnych, tak? Proszę bardzo.

- Tak, to jeszcze mam jedno pytanie. Na jakim etapie jest przygotowanie sporządzanie dokumentacji tej, która realizuje firma Naprzód? Czy już więcej wiemy w tym zakresie? I wysypiska odpadów.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Wniosek został złożony do wojewody, do Marszałka Województwa. Jest procedowany nowy plan. No i wiemy, że jest procedowane. Jak będzie wiadome, jak zostanie ten plan ustalony, wtedy będzie można mówić o szczegółach dalszych działań.

Radna Aneta Samotus:

- A jeśli chodzi o rozprawę sądową i wniosek, który został złożony? O tą firmę konkurencji?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- A to już informowałem, już dawno, tak. Zostało rozstrzygnięte, zostało odrzucone, skarga była niezasadna. Dziękuję.

Radna Aneta Samotus:

- Dziękuję. I drugie pytanie jeszcze odnośnie, może nie harmonogramu szczegółowego, ale bardzo prosiłabym o zweryfikowanie zleceń, które są wykonywane przez Zakład Usług Komunalnych. Dotyczy to utrzymania czystości i porządku, w tym odbioru odpadów z przystanków na terenach wiejskich. Tutaj mamy zgłoszenia i temat był poruszany na Komisji ds. Wsi. Chodzi o częstotliwość odbioru odpadów, o utrzymanie czystości wiat przystankowych i o wykaszanie, i utrzymanie czystości, jeśli chodzi o teren zieleni wiejskiej na terenach, powierzchnię terenów zieleni wiejskiej na wsiach, czyli te tereny gminne. Chodzi o częstotliwość wykaszania, ponieważ z informacji otrzymanych część tych środków sołectwa przeznaczają z Funduszu Sołectkiego. Czy istnieje jakaś alternatywa lub możliwość rozwiązania, zabezpieczenia tych środków w całości na te tereny gminne?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję Pani radnej. Ja tylko dopowiem. Pan Prezes w dniu wczorajszym wysłał do mnie informację, że nie może być dzisiaj na sesji, gdyż ma rozprawę sądową w naszym sądzie i jakby nie może być, nie jest dyspozycyjny. Przypomnę Państwu, że w sierpniu będziemy dyskutować na temat sprawozdań finansowych spółek komunalnych i wtedy będą

wszyscy prezesi wszystkich spółek komunalnych i będzie można zadawać szczegółowe już pytania odnośnie między innymi odpadów... [niesłyszalne]. I chciałby odpowiedzieć, to proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- No chciałbym odpowiedzieć na temat partycypacji w kosztach koszenia terenów wiejskich. To jest temat, który istnieje od kilkunastu lat. W tym temacie nic się nie wydarzyło, więc jest to coś takiego normalnego, naturalnego. Sołectwa od lat przeznaczają część środków na koszenie i tutaj jakby nie było z tym tematem nigdy problemów.

Pierwszy raz teraz jakby temat został wywołany, że miałyby tego nie robić.

Drugi temat, jeżeli chodzi o częstotliwość sprząwania na przystankach autobusowych. Mamy naczelnika, Pan Naczelnik może dwa słowa powiedzieć, jak to wygląda z punktu widzenia obsługi gminy i ZUK-u. My dajemy zlecenia.

Mamy takie miejsca, gdzie te śmieci są, powiedzmy szczerze nie rzucane przez osoby, które korzystają, tylko podrzucane i mogą być czasowe takie sytuacje, które mogą powodować takie zanieczyszczenie. Ja Państwa muszę na chwilę przeprosić, bo przyjechała delegacja i muszę się tam spotkać.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Czy Pani radna chciałaby, żeby Pan Krocak odpowiedział?

Radna Aneta Samotus:

- Tak, bo tutaj rozmawialiśmy bardzo intensywnie na komisji.

Burmistrza nie było, stąd może nie jest tego świadomy jakie są problemy. Czyli już wysprząkali.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Proszę bardzo Pan Naczelnik.

- Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Szymon Krocak:

- Dzień dobry. Witam Państwa serdecznie. Tak jak powiedziałem na komisji, akurat wiaty przystankowe w tym zakresie mogę udzielić na już odpowiedzi.

One są sprzątane minimum raz w miesiącu. Tak jak wiaty przystankowe, tak i kosze są opróżniane, czyli raz w miesiącu. Zwiększenie częstotliwości będzie skutkowało podniesieniem kosztów tego porządkowania. Pozostałe, pozostałe kwestie, jeżeli Pani życzy sobie, to na piśmie już prześlemy w formie pisemnej.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję.

Pan radny Jacek Urbański.

Przypominam, że cały czas jesteśmy w punkcie piątym, interpelacje i zapytania radnych.

- Ja akurat miałem tutaj dokładnie pytanie do Burmistrza Zawiaślaka, ale zadam je, że tak powiem ogólnie, natomiast złożę również na piśmie. Mamy przyobiecane do końca roku przedstawienie koncepcji reorganizacji ZUK-u, jeżeli chodzi o tak zwaną lokalówkę i chciałem się dowiedzieć na jakim etapie jest opracowanie tej koncepcji? Mamy półrocze, jeżeli miałyby podjęte być jakieś decyzje, które by miały skutkować powiedzmy z dniem pierwszego stycznia, w każdym razie tak było to ustalone, że do końca roku będziemy znali koncepcję i od przyszłego roku jak gdyby w innej strukturze miałaby lokalówka działać. To myślę, że również kwestia września, czyli kwestia ustalenia budżetu na przyszły rok i terminów, kiedy będziemy składali wnioski do budżetu, on również będzie determinował ten okres ile nam zostanie na przygotowanie tej koncepcji.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję. Czy Pani Skarbnik, czy Pan Wiceburmistrz chciałby na to pytanie odpowiedzieć?

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Proszę Państwa, ja rozumiem, że Pan Burmistrz odpisze to na piśmie, na tą interpelację, natomiast z tego co dzisiaj nawet rozmawialiśmy, burmistrz zapewniał, że ten termin przyszłego roku jest realny i będzie dotrzymany. Mówię o styczniu przyszłego roku.

Radny Jacek Urbański:

- To będą, również oczekujemy tego,

że termin będzie dotrzymany, ale bardziej mi chodzi o jakim etapie ta koncepcja jest i w jakim kierunku ta koncepcja ewentualnie?

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Znaczy ja szczegółów nie znam, to trzeba z burmistrzem.
- Dobrze, ja zwrócę się do burmistrza.
- Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu Jackowi Urbańskiemu i Pan **radny Marek Bień**.
- Ja jeszcze taką interpelację mam, nie będę składał na piśmie. Chodzi o nasz zbiornik przy Małpim Gaju. Obok po drugiej stronie jest trakt widokowy, są informacje jakie tam ptactwo żyje. A jak się wchodzi na wieżyczki widokowe, to w pięciu miejscach od linii brzegu są trzy metry butelek plastikowych, szklanych i wszystkiego. I nie wiem, czy można by było zrobić albo akcję w szkołach, żeby sprzątać, linią brzegu przejść, pozbierać to. Bo to tak, jak jedziemy już w turystykę, a ludzie tam chodzą, to tak nieciekawie to wygląda. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Skoro Pan radny złożył zapytanie na piśmie, chyba że Pan Burmistrz chciałby dopowiedzieć.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Tak, proszę złożyć zapytanie, natomiast no jutro wakacje się zaczynają, to z tymi szkołami to tak trochę nie wyjdzie, ale będziemy mieli, będziemy mieli [niestyszalne].

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę Państwa, w takim razie wyczerpaliśmy punkt piąty, przechodzimy do punktu szóstego.

Ad. 6. Informacja z działalności nadleśnictwa [niestyszalne], na rok 2025. Jest z nami Pan Nadleśniczy. Jeśli Pan Nadleśniczy chciałby coś powiedzieć, parę słów, to proszę bardzo. Jest okazja i możliwość. I Państwo radni, jeśli macie pytania, również będzie możliwość zadania.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Prudnik Jarosław Myśliński:

- Dzień dobry, witam oficjalnie Państwa bardzo serdecznie. Bardzo dziękuję za zaproszenie. Jako Nadleśniczy Nadleśnictwa Prudnik mam przyjemność reprezentować całą Organizację Lasów Państwowych, czyli instytucję ze stuletnią tradycją zarządzającą 1/4 powierzchni naszego kraju. Chcąc przybliżyć dialog społeczny zdecydowaliśmy się jako Lasy Państwowe do wystąpienia z taką inicjatywą do wszystkich Rad Gminy z przygotowanym pewnych informacji dotyczących naszej działalności. Chcielibyśmy bardziej otworzyć się na społeczeństwo, a gdzie można bardziej się otworzyć na społeczeństwo jak nie właśnie w takim miejscu jak Rada Gminy? Także jeszcze raz bardzo dziękuję za zaproszenie. Ta prezentacja bardzo szczegółowo przedstawia informacje dotyczące tego co robiliśmy i mamy w planach zrobić w tym roku. Jest to, ta prezentacja jest przygotowana w sposób taki ogólny dla wszystkich nadleśnictw w kraju, których jest około ponad 400. Nie chciałbym Państwa tutaj zanudzać tymi danymi szczegółowymi, bo została ona już jakiś czas temu przekazana. Mam nadzieję, że trafiła do tych osób, które są tam zainteresowane. Jestem otwarty na, do odpowiedzi na zadane przez was pytania, rozwianie jakichś wątpliwości. Prezentacja opowiada ogólnie o nadleśnictwie jak również szczegółowo o informacji dotyczącej gminy Prudnik w rozbiciu na obręb wiejski i obręb miejski. Chcielibyśmy jako leśnicy rozwiązać pewne stereotypy dotyczące naszej pracy. Mit leśnika jako człowieka w zielonym mundurku z kapelusikiem, karabinem, pieskiem czy nie wiem czym tam jeszcze to jest mit. My dzisiaj mamy nowoczesną infrastrukturę techniczną, infrastrukturę budowlaną. To też jest mit. Staramy się w naszej pracy wykazywać, starać, dbać o naszą ojczystą przyrodę. Zwłaszcza, że zdajemy sobie sprawę, że zarządzamy naszym wspólnym majątkiem, czyli majątkiem skarbu państwa. Jeszcze raz bardzo dziękuję za zaproszenie, jestem otwarty odpowiedzieć na wszelkie pytania i mam nadzieję, że ta prezentacja będzie cykliczna, co roku będziemy, będziemy się mieli okazję z Państwem spotkać i ewentualnie jakieś szczegóły wypowiedzieć, ustalić itd.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ja dziękuję Panu Nadleśniczemu, bo naprawdę ta informacja jest bardzo szczegółowa i każdy mieszkaniec, który chciałby się z tym zapoznać dokładnie będzie wiedział wszystko o naszym nadleśnictwie, o naszych okolicach, jakie są drzewa, ile. Naprawdę bardzo, bardzo porządna informacja. Czy ktoś z Państwa radnych ma jakieś pytania do tej prezentacji do Pana Nadleśniczego? W takim razie, o widzę, że zgłasza się Pan **radny Jacek Urbański**.

- Panie Nadleśniczy takie swobodne pytanie.

Mówił Pan tutaj, że chce Pan nawiązać jak najszerzy kontakt z mieszkańcami, to zadam Panu pytanie czy w Nadleśnictwie Prudnik są już grzyby? No to myślę, że to będzie...

Nadleśniczy Nadleśnictwa Prudnik Jarosław Myśliński:

- Wypowiadam się bardzo oficjalnie. Świat grzybów w lesie to jest po prostu świat nieznan, grzybów w lesie jest całe mnóstwo, a nie wszystkie są jadalne. A największa infrastruktura grzybowa to jest po prostu pod glebą. Mikoryza, podstawowy element przekazywania informacji pomiędzy roślinami, całkowicie nieznan i ciekawy temat do badań naukowych, także są, na pewno są. Muszą być, bo inaczej by nie było lasu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu i zgłosił się Pan **radny Łukasz Karpowicz**.

- Ja mam takie pytanie. Dzień dobry przede wszystkim. Chciałem spytać, czy nie było czasami zakusów, żeby to nadleśnictwo z Prudnika zniknęło, czykolwiek, czy się pojawia? No tutaj obszarem obejmujemy znaczący obszar południa Opolszczyzny i czy już nie było jakichś pomysłów, żeby nam to zabrać?

Nadleśniczy Nadleśnictwa Prudnik Jarosław Myśliński:

- No nie mam takich informacji, byłoby to niezwykle trudne, techniczne, organizacyjne, jako że Nadleśnictwo Prudnik jest jednym z największych terytorialnie nadleśnictw w kraju. My mamy 180 tysięcy hektarów zasięgu, sięgamy od gminy, od gminy Paczków aż po gminę Branice, obszar 17 gmin, także nie mamy, my możemy kogoś wchłonąć co najwyżej. Także na szczęście nie dotarła i czuję się przy każdym spotkaniu podkreślam, że Prudnik to jest nasza stolica.

- Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję bardzo i Pani radna **Alicja Isalska**.

- Ja korzystając z okazji tutaj, że Pani jest z nami, mam takie pytanie, bo kiedyś dla szkół były takie akcje liczenie słów lub bekowisko. Tam dzieci z pracownikiem nadleśnictwa szły tam wieczorami do lasu. Czy coś takiego dalej istnieje? Bo wiem, że ten Pan już nie pracuje.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Prudnik Jarosław Myśliński:

- Jak był tutaj Pan Prezes, to sprawy kadrowe, indywidualne w każdym zakładzie pracy, w każdej instytucji są problematyczne, albo może nieproblematyczne. Nasz poprzedni pracownik odszedł, mamy nowego pracownika na tym stanowisku, młodą osobę, bardzo taką rozwojową, mam nadzieję, że z nami zostaje i wróci. Jeżeli chodzi o obserwacje nocne, to na pewno w tym roku będą co najmniej dwie nocne obserwacje związane z obserwacją nietoperzy, jako że Nadleśnictwo Prudnik weszło w program unijny LIFE i będzie budowało wieże dla nietoperzy w okolicach Kopew i Skupiej, 10 zimowisk i w ramach tego programu LIFE będzie co najmniej dwie wyjścia do lasu z detektorem i poszukiwanie tych nietoperzy. Natomiast jeżeli coś się cieszy popularnością, chciałbym wrócić, ale no niestety te sprawy personalne troszeczkę nam tutaj zaburzyły to i mam nadzieję, że te inicjatywy edukacyjne będziemy kontynuowali. W tej naszej prezentacji jest taka jeden, że 3,5 tysiąca ludzi prawie, że skorzystało z edukacji Nadleśnictwa Prudnik, bo mamy te, a ograniczenia kadrowe są jak wszędzie, no niestety takie jakie są.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję. I Pani **radna Aneta Samotus**. [niestyszalne].

Nadleśniczy Nadleśnictwa Prudnik Jarosław Myśliński:

- Nie dotarła do mnie informacja dotycząca rezerwatu Żołyń. Mamy w tej chwili na terenie nadleśnictwa Prudnik kilka rezerwatów. Największy 109 hektarów w zeszłym roku rezerwat Mańkowice. Jest też lista tak zwana Shadow Lista Rezerwatów Planowanych,

kolejnych 10, ale o Żoźnie nie słyszę. [niestyszalne]. Ale Żoźny jako ptaka? Bo tak jakoś... [niestyszalne]. Znaczący ja znam ptaka Żoźną, ale nie słyszałem o tym, żeby robić rezerwa dla ptaka, bo ptak ma skrzydła i się przemieszcza. Niestety nie mam informacji, trudno mi się odnieść.

Z tego co sobie przypominam tam w tej prezentacji jest ta lista tych rezerwatów planowanych. Rezerваты tworzą się zasadniczo jakieś, jakieś siedlisko albo roślina, natomiast jeżeli chodzi o ptactwo to są strefy, jest ochrona strefowa. Mamy tych stref bodajże 10 teraz, przy czym sprawa jest dynamiczna, bo ciągle coś się pojawia nowego. I nie słyszałem, żeby na Żoźny były w ustawie wymyślone. Także z tego co pamiętam w okolicach Głogówka ma być rezerwat, ale o Żoźnie to nie wiem. Ja powiem tu jak Pan Przewodniczący na piśmie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję.

I jeszcze jest Pan radny **Leszek Czereba** i Pan Grzegorz Jędrzej. Rozumiem, że to już wszyscy radni w tym panelu. Proszę bardzo Pan Leszek Czereba.

- Panie Nadleśniczy ja mam pytanie tego typu, czy w ramach odtworzenia nasadzeń i tak dalej stosuje się, idzie się w kierunku odtworzenia tego pierwotnego tutaj naszego, tych tutaj, nie wiem, to były chyba lasy bukowe, tak? Czy raczej pod kątem technicznego drewna sosnowego.

Jak to wygląda? Jakby Pan był uprzejmy przekazać informację. Dziękuję.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Prudnik Jarosław Myśliński:

- Z tej naszej prezentacji wynika wprost, że lasy Nadleśnictwa Prudnik, które rosną na bardzo żyznych siedliskach, do ich odnowienia, zalesienia stosujemy bardzo wiele gatunków. Pracujemy w tej chwili na 20 gatunkach drzew. Tyle jest jakby w naszym drzewostanie opisanych, na tylu funkcjonujemy, co jest liczbą dla naszych kolegów chociażby z Pruszkowa przerażającą, bo oni operują na 4 gatunkach. Także również zrównoważony rozwój i zaobserwowane zmiany klimatyczne powodują to, że musimy wchodzić w bioróżnorodność, bo nie wiemy, który gatunek jak się zachowa w zmiennych sytuacjach klimatycznych. Jedyną naszą obroną jest bioróżnorodność, czyli wprowadzanie różnych gatunków, a my mamy taki potencjał w nadleśnictwie Prudnik z uwagi na żyzność gleby i tych gatunków naprawdę wprowadzamy dużo, staramy się to uwzględniać. Natomiast nikt dzisiaj w Polsce nie jest w stanie odpowiedzieć, w którą stronę zmiany klimatyczne pójdą i jak zachowają się rodzime gatunki drzew. [niestyszalne]. Oczywiście, że tak. U nas drzewem miododajnym takim, który jest wprowadzony jakby na stałe do lasu to jest lipa. Ona na niżowych siedliskach żyznych jest jakby gatunkiem łącznie z bukiem domieszkowym u nas w ilości około 30 procent.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i ostatni tutaj zgłosił się Pan radny **Grzegorz Jędrzej**, proszę bardzo.

- Ja mam do Pana takie pytanie. Czy w związku z pojawiającymi się coraz więcej inwestycjami wiatrakowymi, czy jest jakieś zagrożenie dla nadleśnictwa, dla zwierzyny, ptactwa?

Wczoraj została przegłosowana ustawa w Sejmie o odległości od domostw 500 metrów, czyli bardzo blisko i to takie wiatraki, które są większe od Pałacu Kultury tak obrazowo, czyli 200 metrów ponad. Czy jest to jakieś zagrożenie, czy te siedliska, tutaj te zwierzyny i tak dalej byłyby zagrożone ewentualnie, bo prawdopodobnie zaczną się powiedzmy szukania terenów, gdzie można takie inwestycje usadowić i tak dalej. Czy Państwo tutaj będziecie jakby interweniować lub widzicie jakieś zagrożenie?

Nadleśniczy Nadleśnictwa Prudnik Jarosław Myśliński:

- My, przepraszam, my zarządzamy terenem, gdzie wiatraki stoją już od kilkunastu lat.

Na terenie gminy Kamiennik wiatraki stoją od już naprawdę długiego czasu, kilkanaście, może nawet kilkadziesiąt lat. To były pierwsze wiatraki, które u nas powstały i nie obserwujemy tam jakichś takich ruchów, które mogłybyśmy zauważyć. Natomiast też muszę tu powiedzieć, że nie prowadzimy jakichś badań naukowych typu ile było wcześniej, natomiast z obserwacji takich u nas nic się nie dzieje. Te wiatraki w okolicach Kamienniku, gdzie w zasadzie one przylegają bezpośrednio do lasu. Jak się przechodzi przez ten drzewostan, słysząc taki pomruk, to nie wpływają ani na rośliny, ani nie zauważyliśmy na zwierzętą. Zwierzęta adoptują się bardzo szybko do zmiennych warunków. Taka jest nasza obserwacja. Natomiast pasowałoby to potwierdzić jakimiś badaniami, sprawdzić to. Tyle mogę powiedzieć.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu Nadleśniczemu. Przypomnę, że to jest Pan Nadleśniczy Jarosław Myśliński, żeby mieszkańcy zapoznali się, wiedzieli kto jest naszym nadleśniczym.

Dziękuję za dzisiejsze przybycie na sesję Rady Miejskiej, za cierpliwość czekania, bo to jednak się przedłuża i za to, że tak dokładną informację... [niesłyszalne]. Także dziękuję jeszcze raz bardzo.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Prudnik Jarosław Myśliński:

- Ja również dziękuję kolejny raz za zaproszenie i proszę propagować prawdziwą wiedzę o leśnictwie dla swoich wyborców. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Proszę Państwa jesteśmy w punkcie szóstym. Informacja z działalności Nadleśnictwa Prudnik w roku 2024 oraz planów na rok 2025.

Druk numer 273 i kto z Państwa jest za przyjęciem tego druku? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za drukiem głosowało dwudziestu radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Jeden radny nieobecny.

Ad. 7. Przechodzimy do punktu siódmego.

Informacja dotycząca funkcjonowania Prudnickiego Centrum Medycznego. Przed chwilą był Pan Prezes, Państwo już mogli dopytać i myślę, że tutaj wszystko wiemy. W takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem informacji dotyczącej funkcjonowania Prudnickiego Centrum Medycznego? Druk numer 274. Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za informacją głosowało 17 radnych. Nikt nie był przeciw. Trzech radnych się wstrzymało i jeden radny nieobecny.

Ad. 8. Przechodzimy do punktu ósmego.

Analiza bezrobocia i lokalnego rynku pracy w gminie Prudnik, druk numer 275. Jest z nami Pan Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, Pan Radosław Nosidlak. Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania do przedstawionych informacji albo pytania do Pana Dyrektora? Zgłosił się Pan radny **Marek Bień**. Proszę bardzo.

- Dzień dobry, witam. Ja chciałem zapytać się o staże, bo tam wszystko, wszystko, wszystko jest jasne, nie widzę Pana, tak dziwnie. Wszystko jest jasne, tylko chodzi mi o staże, bo ja, w przeciągu półtora miesiąca zgłosiło się do mnie dwóch młodych ludzi, którzy po wizycie w Biurze Pracy po prostu zapytanie o staż. Dostali informację, że ten staż muszą sobie sami znaleźć, więc przyszli do mnie z pomocą. Jeden staż znalazłem taki nieodpłatny. A drugi znalazłem, że normalnie później z papierami od pracodawcy wrócił chłopak do was, do Urzędu Pracy i uzyskał ten staż. I chciałem się zapytać, jak właśnie jest z tymi stażami? No bo tam z tego co czytałem 280 wizyt u pracodawców, 300 staży. I chciałem zapytać. Te 300 osób, którzy uzyskały u Was staż musieli sami sobie załatwić tych pracodawców, czy jak to działa?

Dyrektor PUP Radosław Nosidlak:

- Dzień dobry Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo. Już odpowiadam na pytanie. Staż z Urzędu Pracy składany jest na wniosek pracodawcy. Pracodawca musi złożyć wniosek. Nie, że osoba bezrobotna przyjdzie do urzędu, może zapoznać się z jakimi aktualnie ofertami stażu, jakie posiadamy. No ale to pracodawca zawsze składa wniosek i pracodawca sobie wybiera stażystę. Staż jest płatny, czyli dostaje się, no teraz po nowemu już więcej, bo jest 160% zasiłku, czyli ponad 2700 zł od 1 czerwca, bo się zmieniło. I osoba, która była, tak jak Pan radny powiedział, pracodawca złożył wniosek, no to i wybrał tą osobę, umowa z pracodawcą została podpisana i osoba skierowana. A osoba, jeżeli sama przyszła, no i jeżeli nie było wśród, wśród ofert stażowych wniosków od pracodawców nie było dla niej, no to może, bo zdarzają się takie sytuacje, że osoby bezrobotne akurat o, mają info, że ten i ten pracodawca z miłą chęcią by przyjął na przykład na staż. No i to wtedy pracodawca z nami się zgłasza, on osoba, no to przeważnie tak jest. Pracodawca do nas zgłasza wniosek i wskazuje konkretną osobę. To nie działa w drugą stronę, że osoba przychodzi bezrobotna i jeżeli nie ma stażu, nie ma, nie ma oferty żadnej stażowej wniosku,

no to albo czeka, no jeżeli wniosek jakiś spłynie, bo my też wniosków sami, jakby pracodawcy muszą z inicjatywą wyjść. Wiedzą i tego naprawdę jest dużo, no bo w zeszłym roku sam ile staży było i zresztą to jest najbardziej.

Radny Marek Bień:

- Ponad trzysta, ponad trzysta. Ja rozumiem tylko, że niektórzy ludzie są na takim jakimś tam, w takim punkcie, że są troszkę nieporadni.

- Życie.

- Więc chodziło mi o to, czy na przykład nie wiem,

Urząd Pracy nie może, jeżeli macie kontakty albo rozmowy z tymi pracodawcami, jak przyjdzie taki człowiek, a nie macie oferty akurat danych staży,

żeby wykonać kilka telefonów, bo ja też dzwoniłem do, dzwoniłem do kilku zakładów zanim ta jedna, jeden pracodawca zgodził mi się przyjąć tego chłopaka na rozmowę.

Dyrektor PUP Radosław Nosidlak:

- Oczywiście.

Radny Marek Bień:

- I o to mi chodziło.

Dyrektor PUP Radosław Nosidlak:

- Jak najbardziej. I to też jakby wychodzimy z inicjatywą w drugą stronę, że istnieją takie i takie możliwości. A druga rzecz, bo no nie oszukujemy się, część osób zarejestrowanych no na różnym zakręcie, że tak powiem jest.

Największa liczba stażystów, kandydatów do pracodawcy na staż jaką wysłaliśmy była prawie 30, ponad 30 osób na jednego stażystę. No bo mówię pracodawca, to że akurat,

bo też przychodzą później na przykład nie, że z pretensjami, ale mają jakieś tam żale czy do pracowników, że byłem, ale niestety nie udało się. No to tak jak Pan składa CV do pracodawcy,

niestety pracodawca zawsze dokonuje wyboru. Ale w drugą stronę tak samo, my zawsze na początku roku rozeznanie i informacje wśród pracodawców, zresztą u nas na stronie tak samo jest, jakimi formami, jakimi środkami dysponujemy. Tak jak w zeszłym roku wszystkie środki jakie urząd dysponował 7 milionów, w tym roku jest ponad 12 milionów, w tym 5 milionów jest dla firm poszkodowanych w powodzi. No to ale i tak ponad 6 milionów jest dla pracodawców i dla osób bezrobotnych na różnego rodzaju formy wsparcia. I zdarzają się staże, wnioski pracodawcy składają bez wskazania i wtedy my robimy rekrutację. My wysyłamy pracodawcę albo przychodzi do nas i na zasadzie nie giełd pracy, no ale tak rozmów sobie z potencjalnym stażystą. U nas jest zawsze sala otwarta, że tak powiem, tylko termin sobie i pracodawca przyjeżdża, żeby do niego, do niego do firmy po kolei nie przychodzili, tylko wszyscy na jakieś dwie godziny są wzywani.

No i jak mają ochotę, przychodzą i pracodawca sobie wtedy wybiera. Że w drugą stronę też, chociaż staże w większości są ze wskazaniem, jak od pracodawców przychodzą.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, dziękuję. Widzę, że nie ma więcej pytań.

W takim razie dziękuję Panu Dyrektorowi za przybycie, za informację. A my przechodzimy do głosowania. Jesteśmy w punkcie ósmym. Analiza bezrobocia lokalnego rynku pracy w gminie Prudnik, druk 275. Kto jest za przyjęciem tego druku,

kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą, za przyjęciem informacji o bezrobociu i lokalnym rynku pracy w gminie Prudnik głosowało 20 radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, jeden radny nieobecny. Proszę Państwa jest godzina 13.35, ponad dwie i pół godziny obradujemy. Myślę, że jak zrobimy przerwę do godziny 13.45 i zaczniemy o tej godzinie.

/przerwa/

/p przerwie/

Proszę Państwa radnych o zajmowanie miejsc. Kończy się przerwa. Proszę Państwa, proszę o zajmowanie miejsc, siadanie przy stole i będziemy zaczynać kontynuować sesję. Proszę Państwa, jesteśmy w punkcie dziewiątym.

Ad. 9a. W punkcie 9a mamy podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Prudnik na lata 2025-2028, druk numer 276.

Tutaj jest autopoprawka przez Pana Burmistrza, jest wniosek o autopoprawkę. Prosiłbym bym Pana Burmistrza Kopterskiego, był tu przed chwilą, jest. Pana Burmistrza Kopterskiego o przedstawienie tej autopoprawki do prognozy wieloletniej. Jeśli tą poprawkę przegłosujemy, to wtedy będziemy debatować nad drukiem z autopoprawką. Mówimy o wieloletniej prognozie finansowej. Chyba, że Pani Skarbnik przedstawi, to już Państwo wybieracie. Proszę, proszę Państwa, albo Pan Burmistrz, albo Pani Skarbnik. No ktoś wprowadza autopoprawkę, no to po prostu chcemy wiedzieć, kto wprowadza i na czym ta autopoprawka polega. Proszę bardzo **Pani Skarbnik**.

- Ja omówię autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie Wieloletniej

Prognozy Finansowej Gminy Prudnik na lata 2025-2028, którą wprowadza Pan Burmistrz.

Powyższa zmiana spowodowana jest w wyniku decyzji Ministerstwa Finansów o przyznaniu środków z budżetu państwa na realizację zadania w ramach Odbudowy po powodzi, remont przepustu nad rowem komunalnym

w ciągu drogi gminnej w miejscowości Rudziczka. Współfinansowane zadanie jest ze środków budżetu państwa. Wprowadzamy to zadanie w latach 2025-2026. Kolejna zmiana dotyczy zadania budowa drogi ulicy Działkowej, Prudnik, Łąka Prudnicka, w którym zwiększamy limit wydatków w 2026 roku o kwotę 320 tys. zł w związku ze zmianą technologiczną odnośnie wykonania zadania.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pani Skarbnik ja się zgłosiłem, bo pamiętam na poprzedniej sesji albo na kwietniowej lub majowej. Pamięta Pani naszą dyskusję. Było to, że była nadwyżka i ona jak Pani pamięta wynikała z tego, że dotyczyła, ta nadwyżka finansowa w budżecie gminy Prudnik wynikała z tego, że właśnie zmieniliśmy nawierzchnię na ulicy Działkowej. I tam była oszczędność. Pamięta Pani, było to potem 100 tysięcy 68 albo, albo 30, nie? Takie kwoty wtedy padały. W przetargu, tak? [niesłyszalne]. No jest Pan Burmistrz, to już.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Drodzy Państwo, trzeba, bo to się dzisiaj pojawiło. Pojawiło się dzisiaj, bo rozmawialiśmy z wykonawcą, on jest w przededniu zamawiania kostki i powiedział albo robimy to

w technologii kostkowej, tak jak to było przewidziane pierwotnie, albo Państwo musicie podjąć decyzję, żeby wykonać nawierzchnię bitumiczną. Konsultowaliśmy się z projektantem drogi, która jest budowana na strefie przemysłowej. Drodzy Państwo, ja się wypowiem.

Konsultowaliśmy z Panem Kurowskim, który projektował drogę w Kostce w strefie przemysłowej w Ujeździe i niestety powiedział, że pomimo dobrych intencji, czyli przez to, że zakłady się rozbudowują i czasami trzeba tą drogę naruszyć, żeby przeprowadzić jakieś instalacje, to niestety ruch samochodów ciężarowych, ale nie chodzi o ruch szybki, czyli wzdłużny, tylko ruch związany z tym, że te samochody zawracają, skręcają praktycznie w miejscu.

To działanie powoduje, że kostka zostaje zniszczona. Ja myślę, że takim namacalnym dowodem to była galeria w Lubrzy i Państwo widzieliście, co się dzieje w miejscu, kiedy te samochody ciężarowe zawracają, czyli i to rondo, i tam zjazd do tego McDonalda i tak dalej. Więc dzisiaj, nawet żeśmy tutaj przed sesją z panem przewodniczącym rozmawiali, no byłem zmuszony podjąć decyzję i tą decyzję państwu przedstawiam, żeby jednak tą nawierzchnię zmienić na nawierzchnię bitumiczną. Mówimy o Działkowej, ze względu na to, że jest ryzyko dosyć duże, pomimo, że technologia przewiduje to, co jest zaprojektowane, żeby tam samochody, bardziej maszyny rolnicze jeździły, ale będzie pewnie ruch też samochodów ciężarowych, bo to będzie najlepszy dojazd do tej drugiej części Łąki Prudnickiej od strony Prudnika, więc pewnie i samochody ciężarowe tamtędy będą jeździły. I ta kostka może niestety zachować się tak jak na, w Ujeździe czy choćby tutaj na Lubrzy. Więc na pewno bezpieczniejsze będzie dla całej drogi wykonanie tej nawierzchni w bitumie.

I to jest ostatni dzwonek, kiedy można coś takiego zrobić. Uważam, że to jest słuszny kierunek i taką zmianę należy wprowadzić w te inwestycje. Za chwilę już, jeżeli wykonamy ją w bitumie, to ona będzie już niemożliwa. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Znaczący nie w bitumie, tylko w kostce.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. I Pan **Jacek Urbański**, proszę bardzo w tym temacie.
- Ja mam takie pytanie, bo o ile chodzi w przypadku pojazdów pełnotowarowych, czyli tych powyżej 40 ton, to rozumiem, że ta kostka to jest po prostu głupota, żeby takie coś zakładać. Na odcinkach, gdzie są małe parametry drogi, czyli jest szybki skręt, wąskie ulice i tak dalej. Natomiast proszę mi przypomnieć, bo teraz nie wiem jakie tutaj te parametry ma mieć ta droga Ogrodowa na, Działkowa...

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Kostka przewidziana była.

Radny Jacek Urbański:

- Ale na jaki tonaż jest przeznaczona ta?
- Proszę? Ale dobrze, kostka 30-metrowa, ale tonaż 40 ton.
- Jakie tam będą dopuszczone?

Jeszcze raz.

- Do mikrofonu, jaki to jest [niesłyszalne], a jakie to są parametry?
- Proszę podać, to już będziemy bliżej.

No to jest pełne.

Naczelnik Wydziału Inwestycji Aleksander Gacek:

- Dzień dobry, dzień dobry.

Projektowana była, droga zaprojektowana została o ruchu KR2 dla maksymalnego obciążenia dopuszczalnego w technologii z kostki betonowej o grubości 10 centymetrów z pełnym pakietem podbudowy. Zmiana, która dotyczy projekt uchwały, dotyczy tylko zmieniania nawierzchni z kostki betonowej na kostkę w masie bitumicznej o grubościach poszczególnych warstw masy zgodnie z tabelą, która jest wytyczną do projektowania.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- I Pan **Jacek Urbański** ad vocem, proszę bardzo.
- Panie Naczelniku, ja pytałem o tonaż pojazdów, jakie mogą poruszać się, maksymalny tonaż pojazdów, jakie mogą poruszać się po tej drodze pojazdy. [niesłyszalne]. No to czy maksymalne obciążenie, czyli pojazdy powyżej czterdziestu ton również takie mogą tamtędy jeździć?

Naczelnik Aleksander Gacek:

- To już jest inny przepis, który mówi, [niesłyszalne], przepisy ustawy o drodze. [niesłyszalne]. Publiczny, który stosuje się do przejazdów pojazdów nienormalnych.

Radny Jacek Urbański:

- Panie Naczelniku nie mówimy o pojazdach nienormalnych, mi chodzi o konkretną rzecz. Jakie pojazdy mogą poruszać się ulicą Działkową, czy to będzie ograniczenie pojazdów do 3,5 tony, do 12 ton, czy do 16 ton, czy do 30 ton konkretnie? Nie mówię o przejazdach specjalnych, pojazdach nienormalnych, na które muszą być osobne zezwolenia.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Już odpowiadam. Do 40 ton, powyżej 40 ton trzeba mieć zezwolenie, żeby po takiej drodze można było się poruszać. Droga jest od początku przewidziana, aby mogły nią się poruszać maszyny rolnicze i sprzęt rolniczy, więc zakładaliśmy, że ta droga musi wytrzymać tą maksymalną, dopuszczalną nośność, czyli do 40 ton. Oczywiście można regulować tranzyt tą drogą, ustawiając znaki ograniczające ruch. Niemniej droga ze względu na dojazd maszyn rolniczych i sprzętu rolniczego była przewidziana, żeby do 40 ton tą drogą po kostce można było jeździć. Nie jest ryzykiem to, że tą drogą te pojazdy będą jeździły, tylko punktowy nacisk w miejscu zawracania, czyli skręcania, wjazd na pole, wyjazd z pola odbywają się, no przy takim nacisku punktowym ogromne siły działają na kostkę i ona oczywiście w perspektywie czasu może, oczywiście nie musi, ale z doświadczenia innych wiemy, że jednak tak się dzieje degradować tą drogę. W związku z powyższym na bitumicznej nawierzchni te zjawiska następują dużo wolniej. Aczkolwiek też asfalt degraduje się w momencie kiedy ktoś zawraca.

Zakładamy, że jest wysoka temperatura, nie wiem, asfaltu 40 stopni i maszyna w tym miejscu robi skręt, to też następują mikro uszkodzenia takiej nawierzchni w perspektywie
iluś tam lat droga w tych miejscach się też degraduje. Nie ma akurat tutaj remedium, że ta droga, nawet i beton po iluś latach się zdegraduje. Nie ma jakby złotego środka albo takiej nawierzchni, która w jakiś sposób nie ulega podczas działania takich sił degradacji, tylko jest kwestia w jakim okresie czasu to następuje.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- I Pan Jacek Urbański kontynuuje pytania. [niesłyszalne].

Pytanie jakie były założenia od inwestora, tak? [niesłyszalne]. Panie Jacku, chce Pan powtórzyć to pytanie do mikrofonu, bo nie wiem, czy tutaj zostało to pytanie przez Pana Burmistrza usłyszane w całości.

- Coś słyszałem.

Ja powiem jakie były założenia, bo... [niesłyszalne].

Serwisu i się... Drodzy Państwo, założenia były dyskutowane jeszcze na poprzedniej radzie i było to dyskutowane na komisjach, że ta droga powinna być w kostce ze względu na to, że będą tam powstawały domy, bo plan przewiduje i w związku z tym co mówiłem w samym początku, że rozebranie części drogi łatwiej uzupełnić i nie widać tych blizn w sytuacji kiedy jest kostka, a na pewno w momencie kiedy jest asfalt, no ten asfalt ulega przerwaniu ciągłości i wygląda to mniej estetycznie. Niemniej tak czy siak żywotność drogi asfaltowej, dzisiaj rozmawiając z ekspertami wiemy, że jest dużo większa i założenie było właśnie takie, że tak czy siak ten ruch maszyn rolniczych nie spowoduje jakichś większych degradacji i że te budynki, które mają tam powstawać, no może powodować, że trzeba będzie w części drogi robiąc przyłącza zrobić to inaczej. Pierwotny przecież plan zakładał, że chodnik będzie z dwóch stron. Też żeśmy z jednego zrezygnowali ze względu na koszty. Więc ten projekt, te założenia, które pojawiły się na początku ewoluowały przez te lata. Dzisiaj możemy podjąć decyzję taką lub taką. Jeżeli podejmiemy decyzję, że to ma zostać w kostce, to zostanie w kostce i żadnych dodatkowych kosztów nie będziemy ponosili. Jeżeli decydujemy dziś...

Radny Jacek Urbański:

- Panie Burmistrzu, ale to przepraszam, ale byłem w tej kadencji, w której, że tak powiem przyznano te środki i gdzie dyskutowaliśmy nad tym projektem, ale nie przypominam sobie, żeby tam była mowa o czymś takim, że będą tam stawiane jakieś budynki i tak dalej. Panie Naczelniku, czy Pan pamięta w jaki sposób zostało to określone? Czy ma być droga taka i dlatego wybrano kostkę? A chodzi mi o te założenia, które były przy robieniu planów.

Naczelnik Inwestycji:

- Komisja Budownictwa poprzedniej rady nawierzchnię zatwierdziła betonową lub kostkową, może Pan Burmistrz nie pamięta, ale łamana, beton łamana na kostkę. Tak, tak, tak, mogę przynieść zaraz za sekundę wyciąg z protokołu albo jakieś tam uchwały. Także, że Państwo podjęli dowolność tutaj nam do wyboru. Wybraliśmy, zatwierdziliśmy z projektantem, tak jak Pan Burmistrz mówił, z uwagi na to, że będą powstawały domy i tak dalej. Myśleliśmy, że kostka będzie lepszym rozwiązaniem, ale dzisiaj chyba dochodzimy do wniosku po tym, co widzimy w Lubrzy, że jednak zasadnym będzie wykonanie tej nawierzchni bitumicznej, ponieważ wszystkie media, większość mediów, które będą, zostały zlokalizowane w ścieżce pieszo-rowerowej. Tak i tam kostka zostaje, będzie można tą nawierzchnię w każdej chwili rozebrać i naprawić. Wykonać, z kolei przejście pod drogą będzie można wykonać wtedy w technologii przewiertu bez naruszenia większej, bez naruszenia konstrukcji jezdni, dlatego taki wydatek tutaj po prostu proponujemy i będzie w naszej ocenie w przyszłości w przypadku długiego użytkowania bardziej zasadny i efektywny.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję, ale Panie Naczelniku, ja mam takie wrażenie, że im więcej brniemy w to, tym więcej niewiadomych jest. Bo dla mnie takie pytanie, ja byłem radnym tamtej kadencji, ale sobie nie przypominam, żeby radni decydowali o tym, jaka jest nawierzchnia i jak to robić, bo powiem tak. Nikt z nas nie jest budowląncem, nie ma uprawnień, żeby coś takiego decydować. To mogła być jakaś, nie wiem, sugestia radnych, natomiast na pewno to nie była jakaś tam decyzja

Komisji Budownictwa. I tutaj to, co Pan powiedział, że skoro Państwo przesuwaliście wszystkie instalacje na chodnik po to, żeby był łatwy dostęp do chodnika i tych urządzeń instalacyjnych w chodniku, czyli Państwo już mieliście świadomość, że przesuwacie to do chodnika i że ulica nie będzie, nie będzie ingerowana ulica, czyli już na tamtym etapie wiadomo było, że być może trzeba będzie zmienić tą nawierzchnię. A nie dopiero mi chodzi o to, o samo to postępowanie, a nie dzisiaj, że tak jak Pan Burmistrz mówił. Dzisiaj musimy podjąć decyzję albo dajemy, albo nie, bo będzie powierzchnia taka albo inna. A ja przypomnę, że myśmy rok czasu czekali jako rada, że trwało badanie na to czy tam pewna rybka, jest czy nie jest. Czekaliśmy rok czasu. W czasie tego roku czasu można było dyskutować, czy nawierzchnia jest taka, czy nawierzchnia jest inna, a myśmy tamten czas zmarnowali, a teraz mamy parę minut, żeby podjąć decyzję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Czy to nasza wina, że rybka tam była? Według profesora.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Burmistrzu, ja powiedziałem Panu, proszę, bo powiem tak. Pan nam wypomina, tak jak ostatnio, no chciałem być kulturalny i nie odnosić się do tego. Pan stwierdza, że poprzedni burmistrz, mój kolega mógł zrealizować tą uchwałę. Ja chcę Panu przypomnieć, że to koniec nad burmistrzem i Pan tą uchwałę też mógł zrealizować.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak

- Rozmawiamy o Działkowej.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- I proszę pamiętać o ciągłości władzy, że jeśli jedna rada, czy jeden burmistrz realizuje coś i czy rada podejmuje uchwały, to następna w ramach ciągłości to realizuje. I skoro tamten burmistrz był, to na końcu tamtej kadencji nie zdążył tej uchwały zrealizować, to powinien Pan ją realizować. A jeśli ta uchwała Panu nie odpowiada, to trzeba by było złożyć wniosek o uchylenie tej uchwały. I nie byłoby problemu i nie czekalibyśmy 7 lat.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ale rozmawiamy o Działkowej Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- A jeśli jesteśmy przy ulicy, to też, tak jak Pan tutaj mówi. Był rok, w którym można było dyskutować. Trwały prace związane z tym, czy ta ryba pływa, czy nie pływa, czy ona tam występuje, czy nie występuje ten gatunek. I w tym samym czasie, kiedy czekaliśmy, można było dyskutować na temat nawierzchni. Skoro Państwo podejmowaliście decyzje, że przesuwacie instalację w chodnik, to można zadać pytanie, dlaczego przesuwaliście w chodnik?

Bo była świadomość tego, że być może na tej ulicy będzie inna nawierzchnia.

Chodzi mi teraz o intencje Państwa, czy projektanta, czy wydziału inwestycji, że coś, jakieś działania były podejmowane, o czym na przykład radni nie byli informowani.

Zostało coś przesunięte czy przeprojektowane w innym miejscu, a teraz mogę tylko podejrzewać ze względu na to, że brakuje środków, no to tak Państwo mówicie, że trzeba zmienić nawierzchnię i to będzie nas kosztowało. Tyle moich tutaj wywodów, bo uważam, że to było wcześniej zaplanowane i można było to przewidzieć. Proszę bardzo Pani **Renata Heda**.

- Działa, działa.

Proszę Państwa ja tu pomijam, asfalt jest nawierzchnią równie dobrą jak kostka, jeśli chodzi o wytrzymałość i jeżeli parametry i założenia były takie, że powinno to wytrzymać, to to projektuje się taką nawierzchnię, która spełnia te warunki. Natomiast tu się obawiam przy zmianie materiału i w ogóle całej technologii, bo inna podbudowa jest pod asfalt, inna podbudowa jest pod kostkę. Moim zdaniem jest to zmiana całkowicie SIFZU, czyli tej specyfikacji istotnych warunków zamówienia, że podbudowa ta sama, natomiast zmieniamy kostkę tylko.

Patrząc z mojego doświadczenia, że przez tyle lat, żebyśmy się nie narazili na zarzut od strony firm, które przegrały ten przetarg, że gdyby wiedziały, że będzie nawierzchnia asfaltowa, to cena byłaby inna. I chciałabym zobaczyć ten protokół konieczności, bo przed zmianą zawsze ze swojego doświadczenia, był zawsze protokół konieczności wykonania robót. Dlaczego zaistniała taka konieczność? Zresztą Pani Mecenasa dokładnie wie, że przed zmianą umowy, umowa została

podpisana. Nie bez żadnych złośliwości, ja nie chcę, ja tylko z doświadczenia ostrzegam, bo było specyfikacja istotnych warunków zamówienia, przetarg był ogłoszony, przystąpili, do realizacji przystąpiło ileś firm. Wygrała firma, która oferowała najniższą cenę. I w tej chwili my po całej procedurze tak jakby przetargowej, plac budowy został przekazany konkretnej firmie, która wygrała ten przetarg. I nagle teraz stwierdzamy konieczność. Proszę mi przedstawić protokół konieczności, który byłby podstawą zmiany warunków umownych, bo to jest istotna zmiana warunków umownych, jeżeli my zmieniamy z kostki na asfalt. No ja i obawiam się, czy te firmy, które przegrały przetarg, bo wiadomo, że jeżeli, jeżeli podbudowa, proszę jeszcze postać, jeżeli podbudowa jest, no akurat jeszcze dwa lata też pracowałam w drogownictwie w Starostwie Powiatowym, więc wiem jak jest technologia wykonania asfaltu plus kostki, wykonanie drogi w kostce wymaga na pewno dłuższego okresu czasu i na pewno to wymaga większej jakby siły i prac. Natomiast dywanik asfaltowy to można położyć po wykonaniu odbudowy w bardzo krótkim czasie. To jest kwestia powiedzmy nawet pięciu dni położenia warstwy na długości. I z ostrożności tak jakby tej procesowej, bo faktycznie no żeby ktoś nie zarzucił, że gdyby wiedział, że będzie ten asfalt, to dałby cenę niższą i wygrałby ten przetarg. Bez żadnych ja tu złośliwości, bez żadnych, ja nie chcę tu po prostu, żeby, żeby jakiś, jakiś ferment wprowadzać, ale to moim zdaniem nie w tym momencie zmiana jest tej nawierzchni moim zdaniem. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Myśmy to sprawdzali, asfalt jest droższym materiałem na dzień dzisiejszy. To tak na rynku różnie bywało i faktycznie były czasy, że kostka była droższa, ale na dzień dzisiejszy ta podbudowa asfaltowa jest droższa niż kostkowa, więc w tym zakresie nie idziemy w coś tańszego, tylko w coś droższego. Drodzy Państwo, ja naprawdę nie chcę tutaj się, nie wiem, targować i tak dalej. Przedstawiłem argumenty związane z logiką czemu tą podbudowę mamy zmienić. Jeżeli Państwo uważacie, że ma to zostać, ta podbudowa ma zostać w kostce, zostanie w kostce i tematu nie ma i zostaje ta droga budowana zgodnie z pierwotnymi założeniami projektanta, z założeniami, które były wcześniej zrobione i liczymy na to, że ta droga nie zostanie zdegradowana przez te maszyny rolnicze. I tyle, no. Dziękuję.

Radna Renata Heda:

- Ja Panie Burmistrzu z całym szacunkiem, ale to nie zależy od naszego chęć, tak jakby radnych, nie? Co my chcemy lub nie chcemy. To ja nie w tym kontekście tutaj się wypowiadam. Ja się w kontekście prawnym wypowiadam. Chciałabym po prostu wiedzieć, no protokół konieczności i czy jest możliwa taka zamiana, nie? Na czy... No ale jak nie ma protokołu konieczności, to czemu wprowadzamy zwiększenie kwoty, nie? No nie wiem, może to coś...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Znaczą, ja tutaj poprę Panią Renię, bo protokół konieczności to jest pierwsze. Pytanie jest takie. Państwo macie nadzór inwestorski, nadzór też projektanta, tak? Czy jest jego opinia co do zmiany tej nawierzchni? I jest pozytywna?

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Ale rozmawia, mówił Pan, przepraszam, mówił Pan o rozmowie... [niesłyszalne]. Z projektantem i on nie ma tej wiedzy, ma, ale ja pytałem o koszty związane.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy ma Pan to na piśmie, tak jak zapytałem, czy ma Pan to pisemnie, że projektant wyraża zgodę na, czy wyraził zgodę na asfalt? Nie będę dzwonił.

Pytanie, Panie, rozumiem, Pani Reniu, pytanie było do Pani Mecenas odnośnie prawnych skutków zmiany tej powierzchni, tak? Co do umowy. [niesłyszalne].

Radna Renata Heda:

- Że najpierw pierwsze co było, jeżeli trwa budowa, protokół przekazania placu budowy. Firma odbiera ten plac budowy i napotyka na różne trudności w trakcie realizacji inwestycji i w pewnym momencie stwierdza, że nastąpiła jakaś tam trudność, nastąpiło coś,

co przeszkadza realizować tą inwestycję. I w tym momencie kierownik budowy przy udziale inwestora spisuje protokół konieczności zaistniałych sytuacji. I pierwszą rzeczą, która jest, to jest ten protokół konieczności, który musi być spisany, że uważa się, że... [niesłyszalne].

I czy po prostu ma być, że jakiś wpływ jest, jakaś ważna przesłanka, która mówi o zamianie. Ja tak jak mówię cały czas, ja nie chcę tu złośliwie. Ja uważam, że asfaltem się lepiej jeździ.

Asfalt jest taką bardzo dobrą drogą do poruszania, czy nawet ścieżki rowerowe są dobre w asfalcie. Tylko w tym momencie takie czują, czują wewnętrzną obawę, żeby ktoś to potem w perspektywie nam nie zakwestionował. Jest, jeszcze są fundusze, które dały pieniądze i czy my mamy zgodę od tych funduszy na zmianę tej specyfikacji i zmianie tej nawierzchni, bo zawsze się występuje do funduszy, którzy, którzy tak jakby... Chyba, że w specyfikacji było, że może sobie oferent wybrać albo kostkę, albo asfalt, nie? No to ja nie znam tej, tej specyfikacji, nie wiem, nie wiem właśnie jak było. Natomiast no tutaj to jest dofinansowane i w związku z tym każda zmiana powinna tak jakby być może uzgodniona z organem, który daje to dofinansowanie.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, ja tutaj może też się aż tak szczegółowo nie odniosę do specyfikacji warunków zamówienia, ponieważ tutaj myślę, że pracownicy merytoryczni przeanalizowali sprawę i uznali, że dopuszczalna jest taka zmiana w kontekście warunków zamówienia.

Ja może odnoszę się tylko do umowy, albowiem zmiana umowy w zamówieniach publicznych to jest bardzo złożona sytuacja. Są bardzo różne aspekty, różne sytuacje rzeczywiście, jak Pani radna wskazała mogą się na budowie zdarzyć, ale musimy mieć przede wszystkim na uwadze to, że nie zawsze do zmiany umowy potrzebny jest protokół konieczności. To zależy od naprawdę indywidualnego przypadku i w tym wypadku, jeśli pracownicy merytoryczni, bo mówię ja też nie zostałam jeszcze z tą sprawą zapoznana, ale przypuszczam, że jeśli złożono wniosek, to został on wcześniej przeanalizowany i być może w tej sprawie nie było konieczności sporządzania protokołu konieczności. Tylko były inne przesłanki wskazujące za tym, że można tą technologię zmienić. Inną kwestią jest również to, że nie liczą się tylko jakby, liczą się istotne jakby zmiany w tym przedmiocie umowy i kiedy ona jest dopuszczalna, kiedy nie, omawia nam umowa, dokumentacja zamówienia oraz również prawo ustawy, prawo zamówień publicznych i to podlega analizie.

I tutaj jakby jest, być może to nie jest istotna zmiana w kontekście tej dokumentacji, dlatego ona jest dopuszczalna, jak rozumiem, skoro wniosek został złożony i być może nie jest to taka aż bardzo gruba, że tak powiem sprawa, jak my tutaj uważamy, tak? Bo tutaj kwestia jest i kwoty, bo ona musi być analizowana na etapie zmiany i również dopuszczalności tej zmiany.

Także tutaj nie mam aktualnie danych, żeby Państwu powiedzieć, że na pewno jest jakiś problem, ale przypuszczam, że jest, że nie ma problemu z uwagi na to, że do mnie na przykład nikt nie przyszedł, żeby jeszcze tą sprawę dodatkowo omówić. Wobec tego przypuszczam, że w dokumentach zamówienia w świetle ustawy i podpisanej umowy nie jest to zmiana o charakterze, która by była niedopuszczalna w kontekście tego zamówienia.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję i Pani **Renata Heda** jeszcze ad vocem. Proszę, proszę włączyć mikrofon. I nawet jak on będzie zaświecony, jeszcze raz proszę włączyć. Nie, nie, żeby się zapaliło. I teraz, i już zostawić.

- Tak. I po prostu bardzo bym prosiła, aby Pani Mecenasa zapoznała się. Pani, Pani podpisuje szereg umów i naprawdę ja Panią rozumiem, że Pani w tej chwili nie wie, co tam, znaczy wie Pani, ale na pewno nie wszystko dokładnie. A skoro Pani powiedziała, że Pani się w ogóle jeszcze nad tym nie pochylała, jeśli chodzi o zmianę, a my już chcemy te środki tak jakby przeznaczyć, dlatego bym prosiła, żeby może przesunąć, przesunąć decyzję. Jak Pani Mecenasa nam powie, że pod względem prawnym taka zmiana jest po prostu możliwa.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- To, że ja się z tym problemem nie spotkałam, jest szereg takich problemów, nie znaczy, że to jest w ogóle problem. Ponieważ tak jak Państwu powiedziałam, pracownicy merytoryczni przychodzą do mnie tylko w sytuacjach, kiedy widzą, że wymagana jest moja pomoc. Przypuszczam, że oni to przeanalizowali i uznali, że jest to zmiana dopuszczalna, ale rozumiem tutaj Pani obawy.

I w takim wypadku chętnie się z tym zapoznam, i jakby no udzielę informacji. [niesłyszalne]. No nie, nie, nie przepraszam. Może tak, sytuacja jest powiedzmy nie...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pani Renata jest, Pani Renia jest przewrażliwiona, bo nie tak dawno...

Radna Renata Heda:

- Ja jestem przewrażliwiona, bo w sądzie już spędziłam i sąd znowu by była jasna sprawa, która wyglądała na to, że powinna gmina w stu procentach w cuglach wygrać, a jest to precedens na skalę po prostu całego kraju i każda firma, która zakończy roboty będzie realizować, to sobie wystąpi, potem zrobi nowy kosztorys, nową specyfikację, wystąpi do sądu i od gminy zarządza pieniądze za coś, co po prostu sobie nagle wymyśli, że gmina nie zapłaciła. Więc tu z ostrożnością taką procesową, z ostrożnością jestem uczulona na tym punkcie, dlatego że w poprzednich przypadkach jak w zamówieniach publicznych wiem współpracowała z Panią Jolantą Szablowską. I ona bardzo to rygorystycznie pilnowała, wszystkie zmiany, które były takie do umowy i do specyfikacji istotnych warunków zamówień, a zwłaszcza po podpisaniu. I tutaj by trzeba było popatrzeć co jest zapisane, jakie zmiany umowy są możliwe, jakie są zmiany umowy możliwe. A Pani Mecenasa mówi, że się nie zapoznała jeszcze tak jakby z tym tematem, a my już wprowadzamy jakby dodatkowe środki i zmieniamy strukturę tej nowości. Bez żadnej Pani Burmistrza złośliwości. Ja po prostu z ostrożności, z czegoś, że jest to dla mnie, żebyś znowu ktoś nam nie zarzucił.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ja rozumiem emocje, bo w informacji Pan Burmistrz mówił na temat Białego Domu wtedy, kiedy Pani była Naczelnikiem Wydziału Inwestycji i akurat gmina Prudnik tą sprawę przegrała, więc rozumiem ostrożność i daleko idącą, powiedzmy, no dogłębną, jeśli chodzi o zbadanie tego tematu. Ja czekam też, bo Pan Naczelnik poszedł po rozumiem jakiś protokół, który tak powiem projektant określił, czy ta zmiana jest dopuszczalna, czy nie i to też czekam.

I **Pani Mecenasa** chciałaby to jeszcze uzupełnić, tak? To proszę.

- Tylko właśnie dwa słowa, bo jakby tutaj wyszła też kwestia taka, że po prostu my do końca może nie wiemy jaka jest podstawa tej zmiany i przypuszczam, że jak uzyskamy też może teraz nawet na tej sesji informację od pracownika merytorycznego, czego ta zmiana dotyczy, to będziemy nawet już teraz w stanie ocenić, czy to jest zmiana o takim charakterze, czy ona jest dopuszczalna w świetle umowy, czy nie. Także rozumiem te obawy i mówię tak też nie, nie chcę Państwa nakłaniać, żeby teraz ta decyzja została na szybko podjęta, jakby posiłkując się tym, że być może według wiedzy pracowników merytorycznych sytuacja jest jasna. A my jakby nie mamy całego oglądu sytuacji, to może proponuję, żebyśmy rzeczywiście uzyskali jeszcze jakąś informację i może to będzie wystarczające.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- W takim razie czekamy na pracownika merytorycznego, czyli Pana Naczelnika Aleksandra Gacka, a do tego czasu Pan **Jacek Urbański** też chciał zadać pytanie.

- Panie Przewodniczący, ja bym również chciał otrzymać informację taką, bo rozumiem tutaj pod względem formalno-prawnym, że ta kwestia jest bardzo ważna do wyjaśnienia, ale ja nie czuję się drogowcem ani fachowcem od drogi. Nie wiem czy ktoś z Państwa nim jest, więc chciałbym mieć też pełną informację, bo tak jak Pani Renata to zaznaczyła, jeżeli technologicznie było przygotowane pod kostkę, a teraz ma być położony asfalt, to pytanie czy taka zamiana może nastąpić, czy nie?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Panie radny, ja w tej chwili właśnie poprosiłem Pana Naczelnika, bo zadałem mu pytanie, czy projektant, który projektował drogę i ten, który sprawuje nadzór autorski, czy wyraził zgodę? I Pan Naczelnik powiedział, że tak. I poprosiłem, czy jeśli to jest na piśmie, żeby nam to pokazał, tak? Bo jeśli projektant określił, no to dlatego na tą informację czeka.

Jeśli Pan Naczelnik tą informację przyjdzie i przekazuje, no to będziemy o to mądrzejsi.

I kolejny w dyskusji zgłosił się Pan **Łukasz Karpowicz**.

- Tak, to ja troszkę inaczej.

Ja się tutaj zgadzam z Panem Burmistrzem, że w obrębie strefy jak najbardziej muszą być to drogi asfaltowe, bo te ciężkie samochody 40-tonowe ciężko tam stoją i czekają pod załadunek. W przypadku ulicy Działkowej jakkolwiek nie ma to według mnie racji bytu, bo weźmy początek tej ulicy, a więc ulica Zwycięstwa, która nie jest ulicą asfaltową, tak? Jest ulicą z kostki brukowej czy ulica Bora Komorowskiego. To są ulice dojazdowe do ulicy Działkowej. Więc jakkolwiek w chwili obecnej mówienie o asfalcie według mnie nie ma sensu. Druga rzecz jest taka. Jadąc tym odcinkiem budowanej Działkowej nie ma wypłaszczeń w miejscach przyszłych budynków, a więc tak czy owak będzie następowało niszczenie tej ścieżki pieszo, niszczenie ścieżki pieszo-rowerowej, która będzie wykonana z bruku. Uważam, że polubownym rozwiązaniem, bo tutaj zaznaczamy, że mają tamtędy rzekomo jeździć maszyny ciężkie, jest zrobienie asfaltu w obrębie skrzyżowań, natomiast na pozostałym odcinku zostawić bruk tak jak jest to zapisane w specyfikacji, ewentualnie nawierzchnię betonową. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Czy **Pan Burmistrz** chciałby odpowiedzieć na to pytanie?

- Drodzy Państwo, ja akurat tak średnio sobie wyobrażam, żeby ta nawierzchnia miała być taka łaciata, tu kostka, tu bitum. Myślę, że to tylko będzie powodowało większe problemy, albo pozostajemy przy kostce, która jest zaprojektowana, albo przechodzimy na bitum i Państwo podejmiecie tutaj decyzję w tym zakresie. Ja Państwu przedstawiłem tę wiedzę, którą dysponuję. Rozmawialiśmy z projektantem, właśnie z Panem Korowskim, który projektował nam drogę na Strefie Przemysłowej. Też mam swoje oczy, obserwuję to z siedziby na galerii w Lubrzy, gdzie ten natłok tych samochodów ciężarowych też nie jest nie wiadomo jak duży. Ja myślę najbardziej newralgiczne to są momenty takiego skrętu w miejscu, a maszyny rolnicze w miejscu praktycznie zawracają i tego się obawiam, żeby ta droga wyglądała i nam służyła. Ale tak naprawdę projektant zaprojektował drogę do transportu, ale transport o ile przewiduje poruszanie się tym sprzętem i normy wszystkie jakby pokazują, to życie pokazuje, że właśnie ten nacisk punktowy, a jestem byłym inspektorem transportu drogowego, więc mam trochę większą wiedzę, jeżeli chodzi o to jakie spustoszenia potrafią samochody ciężarowe zrobić i transport ciężki. ponieważ żeśmy kontrolowali tego typu transport. Był ważony, więc zdaję sobie sprawę jakie, jakie tutaj siły oddziałują punktowe. Jest **Pan Naczelnik**, poproszę.

- Pytanie kierownika budowy było do projektanta takie. Dzień dobry, w załączeniu...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Kto jest projektantem tej ulicy?

Czy do którego projektanta było pytanie?

Naczelnik Wydziału Inwestycji:

- Firma Ardor. W załączeniu przesyłam wniosek o zmianę nawierzchni drogi z kostki betonowej na nawierzchnię asfaltową, przy zastosowaniu grubości 5 centymetrów warstwy wiążącej oraz 4 centymetry warstwy ścieralnej. Możemy wykonać zmianę na wniosek zamawiającego bez dodatkowych kosztów. Pytanie kierownika budowy do projektanta. Projektant pisze tak. Nie wyrażam zgody na taką konstrukcję jezdnii, ponieważ odpowiada to ruchowi lekkiemu i osłabia istniejącą konstrukcję projektowaną o 3 centymetry podsypka plus kostka, a droga ta stanowi dojazd do pól. Nawierzchnia była projektowana na ruch KR2, stąd dopuszczalna konstrukcja to 5 plus 7 centymetrów. I taką wycenę mamy na 5 plus 7 centymetrów, która wnioskowana jest przedmiotem uchwały. Proszę. [niesłyszalne]. Na 10 centymetrów by była zaprojektowana bezkosztowo, a jeżeli to zgodnie z tym ruchem KR2, o którym mówiłem w poprzedniej wypowiedzi, musi być większa i taką projektant zaakceptuje. Wniosków jeszcze nie ma, bo po prostu będzie uchwała podjęta, będziemy pisali wnioski, protokoły konieczności i wtedy zmiana aneksu do umowy. Tak, konstrukcja, podbudowa jest bez zmian.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No bo tutaj z tego maila, nie wyrażam względu na taką konstrukcję jezdni, ponieważ odpowiada to ruchowi lekkiemu i osłabia istniejącą konstrukcję projektową o 3 centymetry. Podsypka plus kostka, a droga ta stanowi dojazd do pól. Najwyższa była projektowana na ruch KR2.

Naczelnik Inwestycji:

- Ciężki.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To jest ciężki, czyli to jest 25 czy 40 ton? KR2. Na asfalt. Chyba, że trzeba to przeprojektować i dodać podsypkę plus zmienić warstwy asfaltowe na 5 plus 7 centymetrów, czyli...

- Czyli 12 centymetrów.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie radny, trzymajmy się dyskusji. No ale Pana nie ma tutaj nawet dyskusji.

Następny w kolejności jest Pan radny **Stanisław Mięczakowski**.

- Postaram się być precyzyjny. Dzisiaj padło, że jestem nieprecyzyjny, więc precyzyjnie.

Podnosząc argument, który przytoczyła Pani radna Renata Heda odnośnie przetargu ogłoszonego i wykonawców stojących do przetargu, gmina ogłosiła przetarg na kwotę,

znaczy dysponując kwotą 6 milionów 900 tysięcy złotych. Przetarg został wygrany przez firmę obecnie wykonującą inwestycje kwotą 6000751,47 zł, co daje nam,

będąc tu precyzyjnym, 198053 zł oszczędności, a nie jak tu mówiłeś o 60 tysiącach. Więc to jest

pierwsza kwestia i to jest potwierdzone w Wydziale Inwestycji. Taką informację otrzymałem,

różnica między ofertą przetargową, a rozstrzygnięciem to jest 198053 zł. Co do samego wykonania

nawierzchni, nie mam tutaj zastrzeżeń, nie chcę też się wypowiadać, bo tutaj projektant wyraził

swoją opinię i również Wydział Inwestycji mając merytoryczną wiedzę opierał się również. Pan

Burmistrz mówi, że ma tutaj doświadczenie z inspekcji i też tą wiedzę pewnie dysponował, co

możemy i jaki to będzie ruch. Natomiast irytuje mnie sposób wprowadzania tej autopoprawki.

A mianowicie, w poprzedniej sesji, dwie sesje temu radny chciał wprowadzić wniosek o wykonanie

pewnej inwestycji rzędu 10 tys. zł. Nie było na to zgody. Natomiast za pięć dwunasta mówiąc

kolokwialnie Rada Miejska nie wiedząc nic na ten temat, bo nie było mówione o tym ani na

komisjach, ma się zmiężyć z przesunięciem środków o 320 tysięcy na inwestycje plus, jak

dowiedziałem się w przerwie, około 30 tysięcy dla projektanta ze względu na dokonanie zmian,

czyli 350 tysięcy, bo taka padła informacja od Pana Naczelnika, że będzie 30 tysięcy brutto.

I o ile mowa o tym, że musimy to dokonać dzisiaj, teraz, natychmiast, bo inwestor, przepraszam,

inwestor, wykonawca będzie zamawiał tą kostkę. Tak Szanowni Państwo nie wiem, czy sobie

przypominacie, miesiąc temu na komisjach, nie wiem, czy akurat Państwo uczestniczyliście w tych

samych komisjach, rozmawialiśmy na temat ulicy Działkowej i Pan Naczelnik mówi, że w wąskim

gronie Wydziału Inwestycji i również Pan Burmistrz podejmowali decyzję o tym fakcie, czy będzie w

kostce, czy będzie w... Byliśmy już informowani o tym miesiąc temu. Więc należało po prostu

wprowadzić to na komisję, powiedzieć o tym fakcie. I dzisiaj nie byłoby tutaj takich rozbieżności

dyskusji, rozwiane zostałyby wątpliwości przez Panią Mecenasa co do zawartej umowy, obostrzeń w

tej umowie. A dzisiaj 320 tysięcy lekką ręką mamy przesunąć w budżecie i tutaj

kwestia obostrzeń. O ile wnioski radnych nie wnoszą za sobą konsekwencji w postaci

prawnych, tak to co przytoczyła Pani radna będąca naczelnikiem Wydziału Inwestycji przez wiele lat,

która organizowała przetargi i wykonywała inwestycje na grube miliony, no to ja śmiem twierdzić, że

tutaj jest coś na rzeczy i powinniśmy mieć wszelkie wątpliwości rozwiązane, aby podejmować te

decyzje, a nie po prostu za pięć dwunasta zostało tu wprowadzone autopoprawką na dość znaczącą

kwotę i pytanie, skąd te pieniądze? Bo ciągle słyszymy na komisjach, że nie mamy pieniędzy.

Na ostatniej Komisji Budownictwa progi zwalniające, które Pan Licznar radny z Panem Fejdychem

wnioskowali i nie ma pieniędzy. Więc jako rozsądna komisja czy też radni przesunęliśmy ten wniosek,

z racji tego, że nie ma 10 tysięcy złotych. Nagle pojawia nam się 320 tysięcy. Wydajemy od tak jedną

decyzję. A jeszcze mamy po drodze przecież odszkodowanie, które zostało wypłacone z tytułu

przegranej rozprawy sądowej. Mówimy tu o Willi Frankla. Więc Szanowni Radni, albo wycofujemy to i

poddamy głębokiej analizie do przyszłego miesiąca, bo był na to czas. Zaznaczam był na to czas.

Miesiąc temu rozmawialiśmy już na ten temat na komisjach o możliwości i również miała być też

sporządzona notatka przedstawiona na wniosek Pana radnego Trojnia na temat podejmowanych decyzji w wąskim gronie, bo to było w wąskim gronie Wydziału Inwestycji, ewentualnie Pan Burmistrz. Mieliśmy mieć, przepraszam, przedstawioną informację na jakich warunkach, jakie to były uzasadnienia co do tych przesunięć. Na chwilę obecną nie otrzymaliśmy żadnych informacji. Więc nie wiem, ja swoje zdanie wyraziłem, natomiast co do zasadności wykonania technologii nie będę polemizował. Natomiast sposób wprowadzania autopoprawek o znaczących przesunięciach finansowych to budzi moje kontrowersje i moje irytacje. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, na pewno zamieszanie było spowodowane tym, że nie było mnie przez jakiś czas i w momencie, kiedy były składane wnioski na komisję, po prostu byłem nieobecny. Dowiedziałem się o tych tematach dopiero dzisiaj, bo dzisiaj jestem pierwszy dzień w pracy. No i informacja, że temat jest pilny, ponieważ wykonawca chce zamawiać materiał, więc jest decyzja, albo kostka, zamawia kostkę, albo będzie ta wierzchnia zmieniona. Dlatego nawet jeszcze przed sesją rozmawiałem w tym temacie z przewodniczącym, że ten wniosek złożymy, bo uważam, że ta nawierzchnia na pewno jest korzystniejsza w przyszłości do eksploatacji. Co do intencji, myślę, że one są czyste i klarowne. A jeżeli chodzi o zabezpieczenie środków finansowych, te środki są zabezpieczone w wieloleciu, w przyszłorocznym budżecie w styczniu. Więc nie rodzi to żadnych zmian w budżecie tegorocznym, więc tutaj jest też sprawa czysta. Jeżeli Państwo, ja oczywiście wniosków składać nie będę, jeżeli Państwo złożycie wniosek, aby usunąć to z sesji, z tej uchwały, to proszę niektórych radnych złożyć taki wniosek i ja myślę, że to będzie jasne, żeby usunąć to z budżetu. Państwo przegłosujecie i wtedy przystąpimy do głosowania przygotowania tego budżetu. Jeżeli Państwo usuniecie tą autopoprawkę, to automatycznie to zmienimy projekt uchwały. Jeżeli Państwo przyjmiecie tą autopoprawkę, to będzie to jednoznaczne, że głosując nad budżetem, nad budżetem właściwym, no jakby, no jesteście za tym, żeby przyjąć go w takiej formie, która była przekazana. Myślę, że głosowanie nad autopoprawką pokaże, czy Państwo chcecie, żeby ta zmiana była wprowadzona, czy nie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnia:

- Proszę Państwa, taka możliwość jest. Po prostu Pan Burmistrz złożył wniosek o autopoprawkę, wystarczy zagłosować przeciwko temu wnioskowi i to będzie równoznaczne z wycofaniem tej zmiany i tyle.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Równie dobrze możecie Państwo zagłosować za, to nie jest tak, że musicie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnia:

- Tak, tak. Tutaj, bo Pan Burmistrz mówił o możliwości, żeby to wycofać.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja naprawdę, zrobimy tak jak Państwo zdecydujecie i ja nie mam zamiaru tutaj cokolwiek udowadniać.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnia:

- Ja rozumiem.

Pani Skarbnik, poczekajmy na wynik głosowania, bo proszę nie pytać co będzie.

Jaki będzie wynik głosowania, tak to będzie wyglądało. Proszę Państwa, Pan radny Mazur zgłasza wniosek formalny dotyczący...

- Prosimy o zakup... [niesłyszalne].

- Pan Burmistrz złożył wniosek o autopoprawkę. My go możemy przyjąć lub możemy go odrzucić. Więc składa Pan wniosek formalny. Panie Pawle, ale to ja... [niesłyszalne]. Panie Pawle, dlatego to proszę się wpisać na listę i zadać to pytanie. Bo na liście Pan Mazur złożył, więc rozumiem, że ten wniosek wycofuje, tak? [niesłyszalne]. To po prostu proszę, jeśli idąc tym tokiem rozumowania, to proszę zagłosować za wnioskiem o autopoprawkę jako przeciwny. To jest ten sam wniosek, bo będziemy głosować dwa razy to samo. [niesłyszalne]. Tak, przez głosowanie. Dokładnie.

Proszę, proszę Państwa nie... Proszę Państwa, nie róbmy tak powiem szumu. Zostało trzech radnych, zada pytanie, dojdziemy do wniosku i będziemy głosować. Dajmy jeszcze, trzech radnych się zgłosiło.

No nie mają tego pecha, że są ostatnimi. Niech te pytania swoje zadadzą. Pan radny zgłaszał też pytanie, że też nie wiedział, chciał coś dopytać. Dajmy możliwość jeszcze pozostałym radnym dopytać się. Zostało nam trzech radnych, Pan radny **Wiesław Zawisławski**. Proszę bardzo.

- Proszę Państwa, w życiu jest tak, że jakby człowiek nie postąpił zawsze jest źle.

Nie ma mądrego, najlepszego wyjścia, ale uważam, że w sytuacji, gdy jest przesłanka taka, że ten asfalt byłby lepszy, ja się na tym nie znam, ale jeżeli taka przesłanka jest i fachowcy się wypowiadają, to uważam, że trzeba fachowcom zawierzyć, żeby nie było później takiej sytuacji, jak to przeważnie w Polsce jest, Polak mądry po szkodzi. Dziękuję bardzo.

Radna Renata Heda:

- Państwo Szanowni Radni. Żeby nie było po prostu jakiegoś tego odebrania mojej, mojej dyskusji jako oportunisty i w ogóle, że jestem przeciwna takiej czy takiej nawierzchni i sama uważam, że asfaltowa nawierzchnia jest bardziej taka bezpieczna i można dobrze jeździć po niej, i będzie się bardzo dobrze też sprawdzać. Natomiast nie podejmę decyzji jako radna przed opinią Pani prawnik, że taka zmiana jest możliwa. W związku z tym, nauczona doświadczeniem, zawsze bazowaliśmy jako Wydział Inwestycji na opinii prawnej. Jeżeli będzie możliwa taka zmiana i na piśmie Pani prawnik tutaj tak jakby określi, no to przecież nie będziemy się sprzeczać.

Wiadomo, że musi być to prawnie dozwolone. Dlatego prosiłabym, możemy zwołać sesję nadzwyczajną w tym temacie, bo nie chciałabym, żeby Pani prawnik teraz na gwałt tutaj swoją opinię, jak jeszcze nie widziała w ogóle dokumentów, no bo z tego co wiem, to do Pani prawnik w ogóle ten temat nie trafił. Oprócz tego, że podpisała i zaopiniowała umowę poprzednią, czyli jeszcze Wydział Inwestycji się w ogóle do Pani nie zwracał, jeśli chodzi o opinię w sprawie zmiany zakresu prac. W związku z tym dajmy czas pani prawnik. Możemy po prostu się zebrać na sesji nadzwyczajnej, żeby to w kwestii prawnej było jasne i rzetelne. Ja nie zamierzam stawiać jakichkolwiek tutaj przeciwności. Nawierzchnia asfaltowa być może w tamtym terenie będzie też dobra, ale czy wolno i na etapie właśnie realizacji taką zmianę dokonać, nie? Z ostrożności tak zwanej procesowej. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję.

Panie Grzegorzu, prosiłem w przerwie, żeby już tak nie robić.

Jeszcze Pani **Mecenas** odpowie i Pan Marek Bień. Proszę bardzo Pani Mecenas.

- Jeszcze może tylko jedna uwaga. Szanowni Państwo, musicie mieć również na uwadze, że Państwo tak jakby tutaj, owszem, na wniosek Pana Burmistrza i właściwego wydziału przeznaczają te środki, ale jednak tą umowę i całe ryzyko związane z decyzjami w zakresie zmiany tej umowy podejmuje Pan Burmistrz i to, że Państwo dzisiaj ewentualnie przegłosują te środki nie świadczy o tym, że Pan burmistrz taki aneks do umowy podpisze, ponieważ tak naprawdę być może kolejność powinna być taka, że najpierw to powinno być rzeczywiście prawnie posprawdzone, zanim wniosek zostanie złożony. Ale z tego, co jakby tutaj ujawniono na dzisiejszej sesji sprawa powstała nagle i chodzi o to, żeby te środki były w razie czego jakby przeznaczone, ale podpisanie umowy to jest zupełnie osobny akt i przed podpisaniem umowy wtedy temat trafia do mnie, przed podpisaniem, przepraszam, aneksu. I tu Państwo, tylko że muszą Państwo pamiętać, że jakby ryzykuje Pan Burmistrz i Pan Burmistrz finalnie podejmuje decyzję po analizie też prawnej czy taki aneks podpisać. Także to też tylko, żeby Państwo nie mieli obaw co do tego, że Państwo teraz decydują o podpisaniu czy niepodpisaniu aneksu, ponieważ jakby finalnie tą stroną umowy jest gmina reprezentowana przez organ wykonawczy i to Pan Burmistrz też bierze na siebie to ryzyko, aczkolwiek rozumiem, że Państwo też chcą mieć świadomość, że ewentualne podpisanie tej umowy może być, musi być zgodne z prawem. Przed podpisaniem takiego aneksu analizujemy za każdym razem sytuację, bo tak jak też wcześniej mówiłam, te zamówienia publiczne to jest skomplikowana sytuacja i jakby każda, każdy aneks, każda zmiana zwłaszcza o charakterze istotnym naprawdę może skutkować różnymi tak jak Pani zwróciła uwagę, ale pamiętajmy o tym, że przedstawienie tych środków w budżecie nie skutkuje z automatu jeszcze podpisaniem aneksu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dobrze, dziękuję i ostatni Pan radny **Marek Bień**, proszę bardzo.

- Ja z wielkim szacunkiem do Pani radnej za wiedzę i doświadczenie. Nawet do pięć nie dorastam, tylko że chciałbym, żebyśmy nie zapominali jak już tu pani prawnik mówiła, że pracuje nad tym sztab ludzi, którzy podejmują też jakieś nasze projekty, więc trzeba do nich też mieć zaufanie. I jeżeli Pani prawnik powiedziała, że gdyby wykryli jakieś tam nieścisłości, to by poinformowali, przyszli na konsultacje, więc mówię, że tak myślę, żebyśmy wzięli to pod uwagę, pracę i czas tych ludzi, którzy poświęcają na te projekty. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Pani Mecenase, jesteśmy, prosiłbym o ciszę. Proszę Państwa, jesteśmy w punkcie 9a. Teraz jest tak, głosowanie nad wnioskiem burmistrza o wprowadzenie autopoprawki. Czy głosowanie za to jest takie, że przyjmujemy tą autopoprawkę, czy głosowanie przeciw to jest odrzucenie tej autopoprawki? Proszę o wyjaśnienie tego tematu.

Jak z głosowaniem nad tym wnioskiem? Chodzi o to, żeby radni byli świadomi tego, w którą stronę głosują.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, jak brzmi wniosek? Proszę mi przeczytać.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Wniosek brzmi, wniosek burmistrza Prudnika o wprowadzenie autopoprawki do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Prudnik na lata 2025-2028.

Rada Katarzyna Staniaszek:

- Czyli jeśli Państwo zagłosują za, no to będą Państwo za wprowadzeniem autopoprawki, czyli wprowadzeniu tej kwoty do budżetu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Okej. Państwo radni co do sposobu głosowania mają jakieś pytania? To Pani Skarbnik zobaczmy jaki będzie wynik głosowania, bo nie przesadzamy, bo nie mamy wyniku. Jaki będzie wynik głosowania, to wtedy ogłosimy przerwę i jeśli będzie jakaś potrzeba wprowadzenia kolejnych zmian, no to taką zmianę się wprowadzi. Tak, tak, no mówię przegłosujemy ten wniosek i potem będzie przerwa. No to powiedziałem. Jak głosować.

- Drodzy Państwo, naprawdę...

- Proszę Państwa, jeszcze raz.

- Spokojnie, mogę?

- Panie Burmistrzu, ja tylko wytłumaczę. W autopoprawce Pana Burmistrza są dwa wnioski.

Głosujemy całą autopoprawkę, bo autopoprawka składa się z dwóch zmian. Jeśli zagłosujemy w jedną lub w drugą stronę, to albo autopoprawka wchodzi z dwoma zmianami, albo nie wchodzi żadne zmiany. I w tym momencie, żeby weszła druga zmiana, trzeba będzie zrobić inną autopoprawkę uwzględniającą tylko tą jedną zmianę. No, czyli mamy jasność. W takim razie przechodzi Pan Jędrzej. Proszę bardzo. To już przed całym głosowaniem.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Panie Przewodniczący, czy możemy przed tym głosowaniem zrobić trzy minuty przerwy?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- A w jakim celu? Czy tak tylko chcemy przerwę?

No bo zagłosujemy, bo i tak będzie konieczna przerwa. No to możemy, to trzy minuty przerwy w takim razie. Proszę bardzo. Przystępujemy do głosowania.

/przerwa/

Jesteśmy już po przerwie. Wniosek burmistrza o wprowadzenie autopoprawki do projektu uchwały zmieniającej, zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Prudnik na lata 2025-2025. Druk numer 276. Kto jest za, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za wnioskiem głosowało trzy osoby, trzech radnych, przeciw było sześciu, wstrzymało się jedenastu. Wniosek nie uzyskał większości, więc nie przeszedł.

I tutaj Pani Skarbnik rozumiem musi znosić poprawkę. W takim razie teraz trzy minuty przerwy na to,

żeby Pani Skarbnik opracowała autopoprawkę. Pięć. Dziesięć. To w takim razie proszę Państwa jest godzina 14.50. Do godziny piętnastej przerwa.

/przerwa/

Proszę Państwa, proszę taka, proszę zjechać sobie na dół i odświeżyć porządek obrad. I proszę Państwa, jesteśmy nadal w punkcie 9a. I tutaj będzie wniosek Pana Burmistrza o wprowadzenie autopoprawki do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej obejmujący jedynie inwestycję polegającą na remoncie przepustu w Rudziczce. tak?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Więc chciałem wprowadzić autopoprawkę w tym zakresie, o którym Pan Przewodniczący wspominał. Jeżeli Państwo chcecie, to zreferuje tą autopoprawkę Pani Skarbnik.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Jak **Pani Skarbnik** chce, proszę bardzo.

- Wprowadzona autopoprawka do projektu uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Prudnik na lata 25-28 obejmuje wprowadzenie zadania w związku z decyzją Ministerstwa Finansów o przyznaniu środków z budżetu państwa na realizację zadania w ramach odbudowy po powodzi, remont przepustu nad rowem komunalnym w ciągu drogi gminnej w miejscowości Rudziczka.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Poprawkę, czyli wprowadzeniem go do porządku obrad. Proszę bardzo, kto z Państwa jest za wnioskiem o wprowadzenie tej autopoprawki? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Zaraz się pojawi. Jeszcze Pani Renata Heda, ale jej nie ma. Za wnioskiem o, za autopoprawką głosowało 19 radnych. Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał. U jednej radnej brak głosu i jeden radny nieobecny. I w tym momencie głosujemy już za uchwałą zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Prudnik na lata 2025-2028. I to już będzie który z tych druków właściwy? Bo teraz już głosujemy nad całym projektem uchwały. Tak i to, bo to mamy trzy, więc to będzie ten, bo one nie mają, są wszystkie numery takie same. Nie ma numerów na przykład 276 A, B lub C. Ostateczne.

Pani Mecenas, gdyby, gdyby tutaj te druki były numeracją A, B, C to byłoby jasne, natomiast one mają wszystkie takie same numery. Czyli proszę Państwa głosujemy nad drukiem, druk numer 276. W takim skrócie WPF, autopoprawka ostateczna. To jest ten plik i nad tym plikiem, nad tą uchwałą głosujemy o takich zapisach, które są zawarte w tym właśnie pliku.

Kto jest za przyjęciem uchwały Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Prudnik na lata 2025-2025?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Proszę o wyniki głosowania.

Za uchwałą głosowało 17 radnych. Nikt nie był przeciw, jeden radny się wstrzymał, dwóch radnych nie oddało głosu, jeden radny nieobecny.

Ad. 9b. Przechodzimy do punktu 9b. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Prudnik na 2025 rok. Druk numer 277 i tutaj również jest wniosek wprowadzający autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Prudnik na rok 2025. Druk numer 277.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Tak Drodzy Państwo, poproszę Panią, chciałem wprowadzić autopoprawkę w tej uchwale i poproszę o przedstawienie tej autopoprawki **Panią Skarbnik**.

- Wprowadzona autopoprawka do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Prudnik na rok 2025 obejmuje wprowadzenie zadania w ramach odbudowy po powodzi w związku z decyzją Ministra Finansów o przyznaniu środków z budżetu państwa na realizację zadania, które omawialiśmy przy wieloletnim pod nazwą Remont przepustu nad rowem komunalnym w ciągu drogi gminnej w miejscowości Rudziczka. Zadanie to, tak jak wcześniej mówiłam obejmuje lata 2025 i 2026 i obecnie wprowadzamy zmiany na 2025 rok.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Proszę Państwa, czy jest zrozumiałe, czyli teraz głosujemy nad wnioskiem o autopoprawkę uwzględniającą w budżecie gminy Prudnik przepust w Rudziczce.

Kto jest za wnioskiem o autopoprawkę, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?
I za wnioskiem głosowało 20 radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, jeden radny nieobecny. I teraz przechodzimy do głosowania. Tutaj można też zadawać pytania do druku numer 277. To jest po autopoprawce projekt uchwały w sprawie zmian... [niesłyszalne]. Pytania do tego projektu uchwały?
Wobec tego, że nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Prudnik na rok 2025? Druk numer 277. Z tą już autopoprawką, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 18 radnych, jeden radny przeciwny, jeden się wstrzymujący i jeden nieobecny. Przechodzimy do punktu dziesiątego.

Ad. 10a. Gospodarowanie mieniem.

W punkcie 10a mamy podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami gminy Prudnik, druk numer 278. I tutaj jest również autopoprawka i prosiłbym o przedstawienie tego wniosku z tą autopoprawką.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Tutaj składam wniosek i poproszę Panią Naczelnik o przedstawienie tej autopoprawki.

Naczelnik wydziału Mienia Gminy Dorota Szmulik:

- Dzień dobry Państwu.

Jeżeli chodzi o tą autopoprawkę, ona dotyczy powierzchni. zbywanej nieruchomości niezabudowanej. Ta sugestia wyszła po propozycji tutaj Pana Przewodniczącego na jednej z komisji przed sesją. Także obecne brzmienie zmiany uchwały dotyczy zbywania nieruchomości niezabudowanych powierzchni nieprzekraczających pięciu metrów.

Radny Witold Rygorowicz:

- Mniej więcej pamiętam wyjaśnienie, logikę tych 5, 00005, natomiast czy to po pierwsze załatwia sprawę, czy będziemy wracać jeszcze do tej uchwały, bo tu jak boomerang ona nam wraca. Ja wiem, że Pani nie jest wróżką i że wszystkiego się nie da przewidzieć. Natomiast tak dosyć dziwnie to wygląda ta uchwała powiem szczerze. Mam wątpliwość. No jak... [niesłyszalne]. To była trochę inna motywacja jeszcze, tutaj Pani nam tłumaczyła. Tam była jeszcze motywacja ta, że dopuszczała w ogóle, że była podwójna interpretacja możliwa, tak? [niesłyszalne].

Naczelnik Dorota Szmulik:

- Głównie zmiana tej uchwały dotyczy jasności interpretacji uchwały w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami gminy Prudnik. Ale tutaj powierzchnia zbywania nieruchomości jest powierzchnią uznaniową. Także tutaj przychylamy się do propozycji Pana Przewodniczącego. Stąd ta autopoprawka.

Radny Witold Rygorowicz:

- To, że jakby niepewna jest interpretacja tego, co burmistrzowi wolno, a co nie wolno według tej uchwały obowiązującej do teraz. Ja rozumiem, bo tej interpretacji o gruntach porównania chociażby gruntów wiejskich i miejskich to albo nie dosłyszałem, albo nie słyszałem na swojej komisji w każdym razie. [niesłyszalne].

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Kto jest za przyjęciem wniosku o wprowadzenie autopoprawki do projektu uchwały w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami gminy Prudnik?

Druk numer 278. Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 16 radnych.

Nikt nie był przeciw, czterech radnych się wstrzymało, jeden radny nieobecny.

Przechodzimy do głosowania projektu uchwały w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami gminy Prudnik. Druk numer 278 po autopoprawce. Czy do tego projektu uchwały ktoś z Państwa ma jakieś pytania? Wobec tego, że nie ma, w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie zasad,

określenia zasad głosowania nieruchomościami w gminie Prudnik z autopoprawką?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało osiemnastu radnych. Nikt nie był przeciw, dwóch radnych się wstrzymało i jeden radny nieobecny.

Ad 10b.

Przechodzimy do punktu 10b. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy Prudnik, w tym zasad wynajmowania lokali, w których najem jest związany ze stosunkiem pracy.

Druk numer 279. Czy do tego projektu uchwały ktoś z Państwa ma jakieś pytania, wątpliwości? Wobec tego, że nie ma, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 279? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 20 radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, jeden radny nieobecny.

Ad. 10 c. Przechodzimy do punktu C.

Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk numer 280.

Czy do tego projektu uchwały ktoś z Państwa ma jakieś pytania, wątpliwości? Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 280?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 20 radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, jeden radny nieobecny.

Ad. 10d. Przechodzimy do punktu D, czyli 10D. Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk numer 281. Nie widzę pytań. W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 281?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 20 radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, jeden radny nieobecny.

Ad. 10e Przechodzimy do punktu 10E.

Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk numer 282.

Nie widzę pytań. W takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 282? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 20 radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, jeden radny nieobecny.

Ad. 11a. Przechodzimy do punktu 11.

Podjęcie uchwały w sprawie i w punkcie A podjęcie uchwały w sprawie przekazania do zaopiniowania propozycji zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych, druk numer 283.

I tutaj również jest wniosek Pana Burmistrza o autopoprawkę. Tak, tak, ale to proszę **Pana Burmistrza**.

- Drodzy Państwo, no są tutaj związane z numerami działek, ta autopoprawka.

Państwo mieli pewnie okazję na komisjach jakby te propozycje nazw ulic uwzględnić.

Należy to dokonać teraz, póki jeszcze nie ma tam zabudowy, bo każdy nowo budujący się zakład, podmiot czy mieszkanie muszą mieć adres i ze względów formalno-merytorycznych jest istotne, żeby przy tych, akurat dotyczy wszystkich tych auto trzech czy czterech nawet uchwał, aby to było uporządkowane. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- W takim razie przechodzimy do głosowania wniosku o autopoprawkę. Kto jest za przyjęciem wniosku o autopoprawkę? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za wnioskiem o autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie przekazania do zaopiniowania propozycji zaliczenia do dróg, kategorii dróg gminnych, druk numer 283 głosowało dwudziestu radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, jeden radny nieobecny i teraz przechodzimy już do podjęcia uchwały z tą autopoprawką. Czy do tego projektu uchwały ktoś z Państwa ma jakieś pytania i wątpliwości? Wobec tego, że nie ma, w takim razie przechodzimy do głosowania już uchwały z tą autopoprawką. Za uchwałą głosowało 20 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, jeden radny nieobecny.

Ad. 11b Przechodzimy do punktu 11B.

To jest podjęcie uchwały w sprawie przekazania do zaopiniowania propozycji zaliczenia do dróg, dróg do kategorii dróg gminnych, druk numer 284.

I tutaj również jest wniosek Pana Burmistrza o autopoprawkę. Kto jest za podjęciem tego wniosku z tą autopoprawką? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za wnioskiem o autopoprawkę głosowało 20 radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, jeden radny nieobecny. Przechodzimy do głosowania uchwały, druk numer 284 z tą autopoprawką. Nie widzę pytań, w takim razie

przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały? Druk numer 284. Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 20 radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, jeden radny nieobecny.

Ad. 11c. Przechodzimy do punktu 11C.

Podjęcie uchwały w sprawie przekazania do zaopiniowania propozycji zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych, druk numer 285. I tutaj również jest autopoprawka i wniosek.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za wnioskiem burmistrza o wprowadzenie do autopoprawki do projektu uchwały w sprawie przekazania do zaopiniowania propozycji zaliczenia do dróg, do kategorii dróg gminnych,

druk numer 285 głosowało 20 radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał,

jeden radny nieobecny. Przechodzimy do głosowania już uchwały z tą autopoprawką,

czyli kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 285? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za

uchwałą głosowało 20 radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, jeden radny nieobecny.

Ad. 11d. Przechodzimy do punktu D.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia gminnego programu Profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych do przeciwdziałania narkomanii oraz przeciwdziałania narkomanii dla

gminy Prudnik na lata 2023-2025. Druk numer 286. Czy do tego projektu uchwały są jakieś pytania,

wątpliwości? Wobec tego, że nie widzę przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały,

druk numer 286? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało dziewiętnastu radnych.

Nikt nie był przeciw. Jedna osoba się, jeden radny się wstrzymał i jeden radny nieobecny.

Ad. 11e. Przechodzimy do punktu 11E.

To jest podjęcie uchwały zmieniającą uchwałę w sprawie określenia trybu powoływania członków oraz organizacji i trybu działania Gminnej Rady Działalności Pożytku Publicznego w Prudniku, druk numer 287. Czy są jakieś pytania do tego projektu uchwały? Wobec tego, że nie widzę przechodzimy do głosowania uchwały, druk numer 287. Kto jest za podjęciem uchwały, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 20 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, jeden radny nieobecny.

Ad. 11 f. Przechodzimy do punktu 11F, to jest podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji, druk numer 288. Może Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji chce coś dodać czy nie?

Radny Jacek Urbański:

- Wszystko jest w uchwale i w uzasadnieniu jest zawarte. Jeżeli ktoś ma ewentualnie jeszcze dodatkowe pytania, to proszę bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy są jakieś pytania do tego projektu uchwały? Wobec tego, że nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji, druk numer 286? Kto jest za, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Jeszcze czekamy na wyniki głosowania. Za uchwałą druk numer 288 głosowało dziewiętnastu radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, jednego radnego brak głosu i jeden radny nieobecny.

Ad 11g. Przechodzimy do punktu G.

To jest podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi, druk numer 289. Pan Przewodniczący Komisji, a tutaj widzę zgłosił się radny **Leszek Czereba**. Rozumiem, że chce zadać pytanie do przewodniczącego komisji rozpatrującej skarg, wniosków i petycji, tak? Ogólnie. Proszę bardzo.

- Panowie Burmistrzowie, Panie Przewodniczący. Mniemam, że wszyscy członkowie Komisji Skarg byli tam na miejscu, bo wiem, czytałem to uzasadnienie. Wszystkie parametry są zgodne z prawem budowlanym, natomiast uderza mnie taki trochę brak jakby empatii, dlatego, że postawiono dosyć pokąźną wiatę śmietnikową. Chyba największą w Prudniku, jaką do tej pory widziałem, bezpośrednio w sąsiedztwie takiego małego ogródka, który tam Państwo mają, użytkują i naprzeciwko okien mieszkania, które znajduje się na dosyć niskim parterze. Byłem tam na miejscu. Chciałem zapytać, szkoda, że nie ma tutaj Pana z inwestycji, czy tej wiaty nie można przesunąć w stronę garaży? Bo tam

jest teren wybrukowany i przynajmniej te osoby, które mieszkają tam na tym parterze mogłyby cokolwiek zobaczyć z okna, niż tylko wiatę i śmieci. Ja wiem, zgodnie z prawem jest zrobione, natomiast no nie wiem czy Państwo tam byliście, jeżeli nie to zachęcam. Teraz już cmentarza nie widać.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę nie dyskutować między sobą.
- Tam przy tym domku, ja mówię, poruszam dwie kwestie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie radny Czereba, zadał Pan pytanie i Pan Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji chce na to pytanie powiedzieć. Proszę Pan **Jacek Urbański**.
- Na tyle ile będę mógł odpowiedzieć, bo myślę, że szkoda, że nie ma tutaj Pana Naczelnika z Wydziału Inwestycji. Nie wiem czy może podejść, ale chciałbym wyjaśnić tutaj.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Poprosiłbym obsługę techniczną, żeby Pan Naczelnik Wydziału Inwestycji przyszedł na sesję.

Radny Jacek Urbański:

- Problem rozbił się o kwestię tego, tej zabudowy tego śmietnika. Był że tak powiem przedstawiony przez Panią skarżącą. Kwestia odległości jako komisja, które zostało zastosowane, czyli jak gdyby ustawowa odległość jest większa, natomiast są pewne warunki, jeżeli dana inwestycja spełnia i wtedy można te warunki, które określają odległości od granic i od siedlisk ludzkich można zastosować i tutaj jako komisja wystosowaliśmy pismo do Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, żeby potwierdził nam te założenia i te parametry, które przyjął nasz wydział i okazało się, że jest to, ta sprawa została wyjaśniona. Czyli jak gdyby te parametry, które tam zastosowano, jeżeli chodzi o umiejscowienie tego zabudowanego śmietnika, są zgodne z przepisami. Również czekaliśmy dłuższy czas, dlatego przesuwaliśmy termin odpowiedzi na tą skargę, na odpowiedź z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, do którego również zgłosiła się Pani skarżąca. Również otrzymaliśmy właśnie przed samą komisją odpowiedź, iż, tak konkludując. Ta inwestycja jest zgodna z parametrami, zgodna ze sztuką budowlaną, czyli została wykonana i została dopuszczona do użytkowania. Kwestia tutaj tego, co kolega Leszek poruszał, kwestia usytuowania tego. Trudno mi się do tego odnieść, dlatego no to musiałby być tutaj ewentualnie Pan Naczelnik. Jest Pan Naczelnik, myślę, że się do tego ustosunkuje. Natomiast w sentencji uchwały uważamy, że skarga jest niezasadna. Spełnione są warunki, w jakich ona może być postawiona. Czy miejsce to, czy inne jest lepsze, kwestia do dyskusji. Tutaj w grę wchodziłaby ewentualnie kwestia przesunięcia, natomiast myślę, że to jest kwestia projektu, który był i sposobu w jaki był zaprojektowana ta budowa, no i kwestia wykonania, no i też właściciela. Właścicielem jest gmina Prudnik, która ustala pewne położenie i miejsca inwestycji. I myślę, że to jest troszeczkę bardziej moje prywatne zdanie, że jest to takie optymalne miejsce na tym podwórku. O szczegóły proszę Pana Naczelnika.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Przewodniczącemu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji i do Pana Naczelnika jest pytanie od Pana Radnego

Leszka Czereby o, w innym miejscu postawienia tej wiaty. Proszę bardzo to pytanie powtórzyć, bo Pan Naczelnik nie słyszał.

- Panie Naczelniku, moje pytanie krótkie. Czy przy budowie wiaty śmietnikowej, która jest dosyć przy Kościuszki 23-25 wspólnotę, wspólnocie, nie można by jej było przesunąć trochę w lewo w kierunku garaży? Tam jest wybrukowany plac, który obejmuje i te podłoże przy wiacie śmietnikowej i przy garażach. I wtedy po pierwsze Pani skarżąca, która skarży się na to, że wybudowano jej śmietnik tuż przy ogrodzeniu i osoba, od której skargi nie ma co prawda, ale która ma mieszkanie na dosyć niskim parterze od strony podwórza, okna wychodzą jej bezpośrednio na śmietnik. Dosyć pokazy, nie widać nic. Kiedyś było widać jeszcze trochę zieleni z cmentarza, teraz nie widać nic. Czy nie można przesunąć tego? To kwestia tego zakotwienia, znaczy tylko zakotwienia.

Naczelnik Inwestycji:

- Rozważaliśmy taką możliwość, tylko mieszkańcy, którzy mieszkają w tym bloku nie wyrażają zgody i chcą, żeby wiata została zrobiona zgodnie z dokumentacją. Ale dokumentację robił projektant, ta dokumentacja jest nie na pozwolenie, tylko na zgłoszenie. W związku z tym nie były tutaj strony zawiadamiane i dlatego no pewnie gdyby była inna forma tej dokumentacji, gdyby trzeba było zrobić pozwolenie na budowę, to by była możliwość zapoznania się stron z dokumentacją. A tutaj takiej sytuacji nie było, ale mówię, każde zdanie jest podzielone. Są mieszkańcy, którzy chcą w tym miejscu, inni chcą więcej miejsc postojowych, inni chcą piaskownicę w tym miejscu, także trudno jest, żeby wszystkich osób zadowolić, nie ma takiej możliwości.

Radny Jacek Urbański:

- Panie Przewodniczący, jeżeli jeszcze mogę dodać, na pewno było to Pan Naczelnik myślę potwierdził, bo jeżeli żeśmy sprawdzali. To również w dokumentacji też jak gdyby dodatkowym plusem, że tak powiem, które by wskazywało na to miejsce była kwestia dojazdu. To jest raz. Bardzo ważna rzecz, bo to podwórko nie jest tam rozległe. Poza tym, poza tym to pomieszczenie na te kontenery śmietnikowe, ono zostało tak usytuowane, bo w przyszłości jest tam też planowany jak gdyby plac zabaw. Więc przesunięcie tego prawdopodobnie weszłoby w kolizję znowu z tym miejscem przed budynkami, tam jest ten kawałeczek terenu zielonego, gdzie ewentualnie miałyby powstać jakiś w przyszłości plac zabaw. Bo wiem, że w projektach chyba dlatego też to, że tak było, że tak powiem było brane pod uwagę.

Naczelnik Inwestycji:

- Ale plac zabaw obecnie nie jest w budżecie i nie jest realizowany, ewentualnie kiedyś pod przyszły.

- Tak, bo tam jest.

- Tak, tak.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, dziękuję i jeszcze zgłosił się do dyskusji nad tym projektem uchwały Pan radny **Marek Bień**. Proszę bardzo.

- Bo tam widzieliśmy, mieliśmy wgląd do tych, do tego projektu i te projekty były też do wglądu dla mieszkańców i tam projektant właśnie uzgodnił, że ta wiata nie może być przesunięta, bo była, byłoby zlikwidowanie dwóch miejsc parkingowych. Więc tutaj był taki też wybór i ta pani też miała wgląd do tego projektu, więc mieszkańcy się mogli z tym zapoznać.

Radny Leszek Czereba:

- Ta pani, która skarżyła nie jest mieszkańcem tej wspólnoty, także miała prawo nie mieć wglądu. Natomiast jeżeli, nie wiem, mamy odpowiednią liczbę miejsc parkingowych i sobie mieszkańcy dokupią jeszcze trzy samochody, to też będzie brakowało miejsc parkingowych. Także to nie jest żadna myśl jakaś stała, którą można w ten sposób traktować. Nikt z nas pewnie nie chciałby mieć okien na śmietnik i mieć zapachy z tego śmietnika. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę Państwa, jesteśmy w punkcie 11G. To jest podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi, druk numer 289. Wobec wyczerpania pytań do tego, do tej uchwały, przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 289? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 15 radnych, jeden radny przeciwny, czterech radnych się wstrzymało.

Ad. 12. Przechodzimy do punktu dwunastego. Wolne wnioski, komunikaty, oświadczenia radnych i zamknięcie obrad sesji i w punkcie 12a mamy trzy wnioski złożone przez Komisję Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Budownictwa, które były zgłaszane na poprzedniej sesji, ale Państwo nie wyrazili, nie wyraziliście zgody na zmianę porządku obrad. I w tej chwili po miesiącu czasu są one jako wnioski Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Budownictwa. Są to trzy wnioski. I pierwszy wniosek dotyczy, aby wniosek złożony przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w sprawie zlecenia przeprowadzenia Komisji Rewizyjnej kontroli inwestycji przy ulicy Staszica. Po przegłosowaniu tego wniosku będzie opracowana uchwała,

która taką kontrolę Komisji Rewizyjnej zleci. To na razie jest wniosek komisji o przygotowanie uchwały na kolejną sesję. Tak to należy interpretować, żeby, bo specjalnie patrzę na Pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, Pana Witolda Rygorowicza, żeby też wiedzieć o co chodzi. To jest dopiero wniosek o przygotowanie uchwały określającej zakres, tryb tej kontroli. Jeśli ten wniosek przejdzie, wtedy zostanie opracowana uchwała. Jeśli wniosek nie przejdzie, to takiej uchwały nie będzie. I w takim razie proszę, aha, tutaj Pani Renata Heda. [niesłyszalne]. Ok. Dziękuję bardzo.

W takim razie przechodzimy do głosowania tego wniosku. Kto jest za przyjęciem wniosku Komisji Budownictwa odnośnie kontroli przez Komisję Rewizyjną inwestycji przy ulicy Staszica?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za wnioskiem głosowało 17 radnych.

Nikt nie był przeciw. Trzech radnych się wstrzymało, jeden radny nieobecny.

Przechodzimy do trzeciego, do drugiego wniosku tej komisji, tej samej komisji i jest to wniosek złożony przez Komisję Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Budownictwa w sprawie wprowadzenia ruchu okrężnego na skrzyżowaniu przy ulicy Piastowskiej z ulicą Nyską.

Państwo kojarzycie i to również na takich samych zasadach. Jest to wniosek po to, żeby przygotować uchwałę. Kto jest za przyjęciem... Proszę? Nie, dzisiaj... O przygotowanie uchwały. Tak, dokładnie tak samo. Tak. Kto jest za wnioskiem, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za wnioskiem głosowało dziewięciu radnych, dziesięciu przeciw. Jeden się wstrzymał, wobec tego wniosek nie uzyskał większości i przechodzimy do trzeciego wniosku.

Wniosek złożony przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Mieszkalnictwa w sprawie przyjęcia przez gminę Ronda Żołnierzy Wyklętych od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Kto jest za wnioskiem, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Czekamy na wynik. Za wnioskiem głosowało dziewięciu radnych, przeciw dziewięciu radnych, dwóch radnych się wstrzymało. Wobec tego wniosek nie uzyskał większości, więc też nie przechodzi. Więc na następną sesję będzie przygotowana uchwała tylko do pierwszego wniosku co do kontroli inwestycji przez Komisję Rewizyjną.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Dziękuję Szanownym Radnym jako wnioskodawca, dziękuję za podjęcie uchwały dotyczącej przeprowadzenia kontroli gruntownej ulicy Staszica, natomiast na dwa pozostałe wnioski. No cóż Szanowni Państwo, jak nas widzą, tak nas piszą. Bałagan na rondzie przy granicy Państwa świadczy też o Radzie Miejskiej i o nas samych jako gospodarzach, więc dziękuję za to, że też nie przyjeżdżacie. Co do uchwały dotyczącej utworzenia ronda, znaczy przepraszam, skrzyżowaniu okrężnym. Będziecie Państwo stać w korkach nadal.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ok, dziękuję.

Proszę Państwa, już udział w tej dyskusji, tylko żebym nie zapomniał. Panie Pawle Licznar, proszę o wyciszenie się. Proszę Państwa, mamy miesiąc lipiec. W planach pracy rady nie ma posiedzenia, normalnego posiedzenia Rady Miejskiej w lipcu. Chyba, że będzie taka potrzeba. Być może Pan Burmistrz zechce, będzie miał sprawę, więc będzie wnioskował o zwołanie nadzwyczajnej sesji. O ile będzie taka potrzeba. Jeśli nie, to takiej sesji w miesiącu lipcu nie będzie. Wobec tego następną sesją planowaną jest sesja w sierpniu. To jest 28 sierpnia. To jest ostatni czwartek sierpnia. Godzina 10.00. Dzisiaj była godzina 11.00 ze względu na to, że zakończył się rok szkolny i były różnego rodzaju uroczystości z tym związane, więc stąd była ta godzina 11.00. Normalnie w sierpniu będzie godzina to 10.00. I prosiłbym przewodniczących komisji poszczególnych o opracowanie i podanie do wiadomości jak planujecie Państwo posiedzenia komisji. Chciałem jeszcze Państwu przypomnieć, że 5 lipca są Dni Prudnika. Wszystkich radnych zachęcam do brania udziału aktywnego, wszystkich mieszkańców również do wzięcia udziału w tych uroczystościach i w tym wydarzeniu. I z mojej strony to wszystko i tutaj do dyskusji, do wniosków zgłosili się radni. I pierwszy jest Pan radny **Wiktor Rygorowicz**. Proszę bardzo.

- Dziękuję bardzo. Tylko odnosząc się do tych Państwa, Państwa mówię tak trochę ogólnie, ale...

- Do wniosków Komisji Budownictwa.
- Komisji Budownictwa. Więc oczywiście tu prosiłbym tylko o przygotowaniu uchwały o precyzję taką. Ja wiem, że dogłębną, ale być może macie Państwo coś do zwrócenia specjalnej uwagi, żebyśmy też wiedzieli na co jakby bardziej się ukierunkować. Jeżeli będą Państwo zawierać jakieś ramy czasowe, to takie, żeby też tam przewidzieć, że jednak mamy miesiąc też taki, że może kogoś nie być, tak. Także to taka prośba. Tutaj oczywiście to zresztą informacja nie jest żadną tajną informacją, jeżeli grupa radnych czy jakakolwiek komisja zechce takie wnioski składać, to od tego jesteśmy i to nie ulega wątpliwości.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

I następny w tym temacie jest Pan **radny Jacek Urbański**. Proszę bardzo.

- Panie Burmistrzu jestem pośrednikiem, jeżeli chodzi o zadanie tego pytania od mieszkańców.

Czy jest, czy jest już ustalona oficjalna data otwarcia stadionu?

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Panie radny, planujemy to zrobić do końca września.

Dokładnej daty otwarcia nie mamy. Chcemy zrobić też to w sposób godny.

Rozmawiam tutaj z PZLA-ą, czyli Polskim Związkiem Atletyki, aby zrobić uroczystości takie lekkoatletyczne w tym momencie. Oczywiście będziemy tu rozmawiali również o Polskim Związku ZPN, aby zrobić też mecz otwarcia. Chcielibyśmy to zrobić, żeby to było uroczyste otwarcie.

Trwają jeszcze procedury odszkodowawcze wykonawcy w stosunku do podmiotu ubezpieczającego, więc tam też jeszcze pewne prace mogą się w okresie wakacyjnym odbywać. Wstępnie plan jest wrzesień, dokładnie którego września nie jestem w stanie dzisiaj tej daty podać, ale takie są plany na wrzesień.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Ja bym się chciał odnieść co do ronda i zapytać też, bo prawdopodobnie Rada Miejska nadała nazwę i czy my nie możemy obsługiwać i dbać o to rondo, zamiast je przejmować? Bo to wizerunek to jest nasz, ale nie trzeba go przejmować, żeby o niego zadbać. Czy myślę, że tak jest?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie radny nie można wydawać pieniędzy publicznych na prywatny, czy na inny teren. Pan jako radny powinien o tym wiedzieć i nawet takich rzeczy nie proponować. Jeśli ma się tytuł prawny, to tak, ale w tej chwili tego tytułu prawnego nie mamy. O tym właśnie mówię.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Panie Przewodniczący, myślę, że można pewne umowy zawrzeć, a nie trzeba tego przejmować fizycznie, żeby tym zająć się i zadbać o to, żeby to wyglądało godnie i wtedy można wydać te pieniądze publiczne. Myślę, że taka forma też może być, bo ja nie każę nikomu wydać pieniędzy na czymś podwórku, tak, skosić trawę. Druga rzecz, jeżeli chodzi o trzeci wniosek, rondo na ulicy Piastowskiej. Ja jestem z Piastowskiej całe życie i to rondo to jest, to by była wielka, wielka porażka i nieporozumienie, ponieważ nigdy tam nie było korków wielkich i problemów jeżeli chodzi o wyjazd, bo jeżeli nic nie jedzie to każdy się rozjeżdża normalnie i tam jest jedynie o godzinie 15.00 jak szpital i skarbówka jedzie do domu. I to jest 15 minut, z Opola się wyjeżdża godzinę ulicą Piastowską koło Urzędu Wojewódzkiego. I tam rondo nikt nie robi, nie rozluźni tego, bo po prostu jest tyle pojazdów. I nie wyobrażam sobie, żeby w zimie ktoś zajechał drogę, autobus, który stanie pod górkę i zablokuje całą, całą drogę na godziny, bo będzie kłopot. Fakt, że zimy już mamy słabsze, ale generalnie myślę, że ten pomysł byłby nietrafiony po prostu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie radny, a ja zapytam, bo Pan mieszka na ul. Piastowskiej, prawda? Tam jest przejście dla pieszych. Jeśli pieszy wejdzie na przejście, to autobus ma się zatrzymać czy nie? No właśnie i to jest tak. Mówimy, że jest pod górkę, autobus nie ruszy, ale jeśli pieszy wejdzie na przejście, to ten autobus i tak się musi zatrzymać.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Ja myślę, że są różne sytuacje, ale generalnie rondo jakby powoduje

pewne utrudnienia, spowolnienia i może spowodować po prostu większy zator.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Odpowiedziałem tylko Panu na przykład tego, że Pan powiedział, że samochód ciężarowy czy autobus stanie i nie będzie mógł wyjechać w zimie. I Pan **radny Mięczakowski ad vocem**, proszę bardzo.

- Panie, Panie radny odpowiadając co do wniosku. Nie chodzi o rondo, bo taka w mediach też się pojawiła interpretacja rondo, rondo, nikt sobie nie wyobraża ronda wybudowanego.

Ruch okrężny, w skrzyżowaniu okrężnym zdaje Pan sobie sprawę, że to jest po prostu postawienie znaków, tudzież rozrysowanie, zrobienie takiej pineski, podobnie jak było to w Pruszkowie.

Nie mówimy o rondzie, bo tutaj właśnie taka zła narracja się wkradła rondo, a usprawniłoby to ruch, bo czasami tak jak Pan powiedział wjeżdżają mieszkańcy, którzy nie wiedzą kompletnie jak się poruszać po tym rondzie i tylko albo pierwszeństwo, albo kultura kierowców powoduje to, że jedziemy tam wolniej.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Są znaki ustęp, także wszyscy wiedzą jak się zachować na skrzyżowaniu równoległym, tak?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę Państwa wniosek nie przeszedł, więc w ogóle nie ma o czym dyskutować.

Proszę Pan **radny Marek Bień**.

- Jeżeli te rondo ma wyglądać jak w Krapkowicach, no to jest i jest, i jest śmiechem, pośmiewiskiem na całą Opolszczyznę za wybudowane za trzysta tysięcy. Lepiej, żeby tego ronda nie było. Jeżeli ludzie mają tam problem, wystarczy najpierw postawić znaki pionowe, droga z pierwszeństwem, podporządkowana i myślę, no to są, no to, no to wszystko jest. Więc, no a dwa, a jest w ogóle jakiś kosztorys ile to będzie kosztować?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie radny, ja Panu tylko przypomnę, że ten wniosek nie przeszedł, tego ronda już nie będzie. Wniosek nie ma w większości, więc w ogóle nie ma tematu. Przechodzimy i kolejnym radnym jest Pan **radny Łukasz Karpowicz**. Proszę bardzo.

- Szanowni Radni, Panie, Panowie Burmistrzowie, dwa pytania. Pierwsze pytanie tradycyjnie spytam o SIM. Czy coś wiadomo w tym temacie, czy wystartuje ta inwestycja w tym roku?

I druga trochę nowsza jakby informacja, czyli o prawdopodobieństwo powstania batalionu WOT w Prudniku. Wiem, wiadomo, że budynek jest powiatowy, aczkolwiek czy możemy się spodziewać jakichś kosztów, które miasto poniesie? Ja nie mówię, że nie mamy ich ponieść, tylko czy coś takiego generalnie możemy brać pod uwagę, że to będzie wynikać, jeżeli ta jednostka powstanie? Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Odpowiadając na drugie pytanie, no kosztem naszym będzie przekazanie działki powiatowi na cele zdrowotne, więc to jest nasz koszt i to znaczny, rekompensata tych kosztów, które ponosi powiat związane z przekazaniem obiektu. I myślę, że tutaj przez to, że byłem inicjatorem tego pomysłu WOT-u, pracowałem na tym naprawdę wiele lat, ale bez obiektu nie mogliśmy w ogóle myśleć o tym.

Przekonałem do tego pomysłu Pana Starostę i uważam, że na dzień dzisiejszy to jest wspólne powiatowo-gminne dzieło, że ten WOT do Prudnika przechodzi, bo ani gmina sama by tego nie zrobiła. A bez tej pracy, którą wykonałem pewnie powiat by tego tematu nie przypilnował, bo by gdzieś przeleciał. Jak Państwo widzieli, jak rozpychali się wszyscy, żeby ten WOT mieć u siebie, to bez tej pracy w kuluarach myślę, że dzisiaj byśmy tylko słyszeli, że WOT powstaje albo w Nysie, albo w Kędzierzynie-Koźlu. To jest pierwsze, to jest na drugie pytanie.

Pierwsze niech Pan przypomni. SIM. Mamy w poniedziałek Radę Nadzorczą. Z tego co wiem nastąpi tam zmiana zarządu. No i oczywiście w trakcie tego spotkania zadamy pytania o plany na najbliższe miesiące i będę mógł Państwu odpowiedzieć mając informacje bezpośrednio od nowego zarządu, bo myślę, że to jest bardzo istotne, aby się wypowiadał aktualny zarząd, a nie ten, który odchodzi, a kadencja się kończy teraz tego zarządu, więc z tego co wiem następuje tam zmiana. Myślę, że nie, wręcz odwrotnie, myślę, że to powinno zgodnie z prognozami, które wcześniej były umówione, że to powinno wystartować inwestycja w tym roku, takie szanse są.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję.

Jeszcze Pan **radny Bartosz Trytek**. Proszę bardzo.

- Ja mam takie dwa pytania do Pana Burmistrza. Znaczący może jedno pytanie, a jeden taki komunikat i taką prośbę. Co do pierwszego pytania chciałbym się spytać o to lodowisko, bo tak dochodzą do mnie informacje, że nagle tam przy starostwie już to lodowisko nie może być, szuka się innej lokalizacji i ta lokalizacja jest na Słowiczym Wzgórzu. Czy mógłby mi coś Pan Burmistrz bliżej na ten temat powiedzieć?

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Dlatego nie mogłem włączyć.

Więc ja byłem bardzo spokojny, ale było tutaj związane z technicznym jakimś utrudnieniem.

Ktoś sabotuje. Drodzy Państwo, rozmawialiśmy o lokalizacji w tamtym terenie.

Jeżeli mówimy o jakiegokolwiek innej lokalizacji, to gmina Prudnik ma taką lokalizację na ulicy Kolejowej. Od początku planowane było rolnicze i w tym miejscu lodowisko.

Ciężko mi teraz się wypowiadać na nowe pomysły, które się pojawiają w przestrzeni publicznej odnośnie innej lokalizacji. Nikt oficjalnie tej lokalizacji nie przedstawił, więc nie będę się wypowiadał w tych tematach. My finalnie jesteśmy przygotowani zgodnie z uchwałą, która została podjęta odnośnie budowy lodowiska. Ja jestem jak najbardziej na tak, ale też obracamy się w pewnych realiach, które pewne rzeczy nowe opóźniają, bo musimy jakby skupić się na tych starych i odbudowie tych starych rzeczy.

Tutaj terminy, jak Państwo widzą też są bardzo istotne, bo po pierwsze trzeba zabezpieczyć środki, a po drugie trzeba to w terminach jakichś wykonać, więc nie wyobrażam sobie żebyśmy uruchomili inwestycję szybciej niż zakładane było to pierwotnie i żebyśmy byli partnerem takiej inwestycji, bo nas po prostu na to dzisiaj nie stać, bo musimy się skupić na tych zadaniach, które są związane z odbudową. My miejsce mamy, jeżeli wszystko będzie zgodnie z planem, wybudujemy to miejsce pod rolnicze. Oczywiście jeszcze jest kwestia przebudowania, może to być od razu finalnie lodowisko na stałe. To taka opcja jest i mamy na to miejsce ulica Kolejowa i jak najbardziej się do tego nadaje. Dziękuję.

Radny Bartosz Trytek:

- Co do drugiego to też taka prośba, bo ja już tutaj z Panem Wiceburmistrzem też rozmawiałem.

Wiem, że kierowniczka z internatu z Medyka z jednym, z jedną panią, która jest mieszkanką ulicy Chrobrego 40 też były w tej sprawie. Ja bym miał taką prośbę. Ze względu na to, że tam się znajduje internat szkół medycznych i jest tam młodzież, żeby brać pod uwagę, jakich mieszkańców dajemy naprzeciw może tego internatu albo okolic tego internatu, bo ja tam jestem raz w tygodniu i zawsze jest prośba Pani Kierownik, żebym w razie czego interweniował, przynosił Pana, albo żeby nie wyrzucał fekalii w wiaderkach do śmietnika, że gdzieś na ulicę. I albo żeby ktoś nie biegał na golasa, że tak powiem na przeciw Medyka i tam później dziewczyny się śmieją. Może żeby tych ludzi po prostu, no ja wiem, że to jest ciężki temat, ale żeby zrobić tam jakiś taki bufor, że ze względu na to, że to jest placówka edukacyjna, jest tam młodzież. W zimie dziewczyny proszą mnie, żebym je tam gdzieś odbierał z praktyk i przeprowadzał do internatu, bo się boją kawałek przejść, bo tam ich zaczepiają różnego rodzaju ludzie. No mówię w tym takim między schodami, a schodami, tak, no ten rejon. Ja bym tak prosił, żeby może no, a jest to ładna kamienica, ta Chrobrego 40. Tam jest problem, że trzech mieszkańców, trzech lokatorów ma wykupione mieszkanie na własność i wiem, że Pan Wiceburmistrz proponował zamianę mieszkania.

Te osoby się nie zgodziły, bo już chyba za dużo pieniędzy zainwestowały w te mieszkania.

Ta kamienica jest ładna. Zostałem tam zaproszony, już nie mówiąc o tym, że to jest sikanie koło drzwi ludzi tam mieszkających. No i tak dalej, i tak dalej. To jest dużo historii, żeby na ten temat opowiadać. I może takich ludzi jakby była taka możliwość, no gdzieś w inne miejsce może dać.

Ja wiem, że to może nie popularne jest co mówię, no ale może tutaj kiedyś Pan radny przedstawił, że może wybudować jakieś baraki dla takich ludzi. I naprawdę, bo to przechodzi ludzkie pojęcie po prostu.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Już odpowiadam. To nie jest tak, że można jeden problem rozwiązać i wygenerować nowy problem, bo ten problem jest ogólny. Nie mamy takiego miejsca odizolowanego. Oczywiście ma Pan prawo tego nie pamiętać, bo taki wniosek do zmiany planu pojawił się jeszcze w poprzedniej kadencji. Też na ten temat była prowadzona dyskusja. Ja jestem tu otwarty, jeżeli będę miał państwa wsparcie w tym zakresie, ale tu mówię wprost o wsparcie całej rady, a nie tylko części radnych. To takie miejsce jest na obrzeżach miasta wskazane, gdzie można by było wybudować osiedle dla osób tych trudnych, ale zdaję sobie sprawę, że koło tego miejsca też mieszkają ludzie i umiejscawiając ich tam ktoś powie, że stworzyliśmy getto. To dzisiaj jest bardzo nośne, popularne, żeby przyjechali dziennikarze uwagi, interwencji TVN-ów i innych tam takich nośnych telewizji. Już będą mieli gotowy temat sensacyjny, jak to burmistrz i to rada takich ludzi piętnuje, a przecież im trzeba dać szansę itd., itd. Oczywiście Komisja Alkoholowa tutaj w tych tematach działa. Pewne są ograniczenia, trafiają sprawy do sądów, sądy rozstrzygają jak rozstrzygają, ja też nie chcę tu oceniać i kogokolwiek namawiać, że te rozstrzygnięcia mają być inne, ale spotykam się z tymi rozstrzygnięciami, gdzie niekoniecznie są w duchu ogólnospołecznego takiego wsparcia, tylko jednak jest zawsze ten człowiek na pierwszym miejscu i jego potrzeby są na pierwszym miejscu. Te potrzeby innych osób już jakby są już marginalizowane. No i nie ma super rozwiązania, bo zdaje sobie Pan sprawę, że przeniesienie tych osób w inne miejsce spowoduje ten sam problem w innym miejscu. Możemy wykupić działkę i wybudować dom w sąsiedniej gminie. Też wiem, że niektóre gminy takie rzeczy praktyki mają, ale narażamy się na to, że inna gmina może taką działkę wykupić i dom u nas, więc nie ma idealnego rozwiązania. Ja rozumiem, staramy się tych mieszkańców ulokować w takich miejscach, żeby byli jak najmniej problematyczni. Na pewno ulica Morcinka troszkę odetchnie, ponieważ ta kamienica, która była problematyczna przez lata, jedna z najgorszych, zmieni się, tam zmienią się lokatorzy, na pewno to mocno wpłynie na tą część miasta, ale takich problemów mamy na pewno dużo więcej w różnych miejscach i przez te 6 lat naprawdę miałem okazję wysłuchiwać różnych rzeczy związanych z mieszkańcami. I oczywiście ci mieszkańcy mają roszczenia, że im się należy. Łącznie z tym, że mamy groźby śmierci nawet, do tego stopnia Drodzy Państwo, że te osoby nam grożą odebraniem życia. Mi, wiceburmistrzowi, mojemu poprzedniemu wiceburmistrzowi, jeżeli nie, w jakikolwiek sposób ta sprawa nie będzie po ich myśli załatwiona. No my działamy jednak w granicach przepisów prawa i takim strachom nie ulegamy, ale do tego stopnia czasami te dyskusje wyglądają.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. I Pan **radny Andrzej Włosek** chce złożyć wniosek formalny, tak?

To proszę bardzo.

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Panie Burmistrzu.

Ja mam taki wniosek formalny, nie wiem czy to jest słuszny, czy nie. To jest pod dyskusję dla Pana Przewodniczącego. Zauważyłem na dzisiejszej sesji, nie tylko na dzisiejszej, na innych też, że tutaj mamy zaproszonych gości, którzy siedzą godzinę, dwie, nawet i dłużej zdarzało się i czekają na możliwość przedstawienia swoich sprawozdań i tak dalej. A my w międzyczasie zajmujemy się odpowiedziami na interpelacje, zapytania i w ogóle. Z pełnym szacunkiem jest to bardzo ważny punkt i ja nie mam zamiaru tutaj jakoś w jakiś sposób umniejszać, ale czy nie byłoby możliwe, żeby ten punkt przenieść niżej o piętro, i w pierwszej kolejności właśnie może dać możliwość tym wszystkim gościom, osobom zaproszonym, że być może niektórzy czasowo, tak jak właśnie między innymi dzisiaj to było, nie mają takiego czasu dużo i my wtedy swobodnie możemy dalej kontynuować swoje obrady, a tutaj z pełnym szacunkiem jeszcze raz podkreślam dla tych ludzi, którzy przychodzą z różnych powodów i z różnymi tematami do nas. To jest taka, no taki wniosek mam. To myślę, że Pan Przewodniczący to przemyśli, może to prawnie nie jest możliwe, nie znam się na tym do końca, ale to jest taki mój wniosek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Powiem tak, słuszny wniosek, jak najbardziej, tylko to też wynika z różnych sytuacji losowych, bo tak jak było dzisiaj w przypadku Pana Prezesa z PCM-u, on mógł być o konkretnej godzinie.

I on powiedział, że on będzie o godzinie 12.00, stąd też była moja prośba do Państwa, że wszedł Pan Prezes, żeby od razu tak powiem, bo on chciał osobiście tę informację przekazać i odpowiedzieć na pytania, więc tak powiem nie było możliwości sztywnej zmiany jakichś punktów.

Natomiast jeśli Państwo chcecie, bo powiem to też, też trudno jest zaplanować, są różne uchwały, tak? My też nie wiemy kto de facto z zaproszonych gości przyjdzie. Jak Państwo zauważyliście raz przyszedł Prezes Podróżny, a raz wszedł Kierownik Działu Eksploatacji, tak? Bo też są różne przypadki, ktoś przyjdzie, ktoś nie przyjdzie. I też jeśli my zapraszamy na konkretną godzinę, to też mówią, nie pasuje, chcą w innych. Niemniej jednak na to zwrócimy uwagę, ale gdyby, gdyby coś, zawsze jest możliwość zmiany porządku obrad na każdym etapie prowadzenia sesji. I tak jak Pan dzisiaj wystąpił z wnioskiem, można było o godzinie 11.00 wystąpić z wnioskiem, że zmieniamy porządek obrad i w punkcie pierwszym po otwarciu są te uchwały odnośnie PCM-u, nadleśnictwa czy Urzędu Pracy. Też Państwo mieliście w komisjach i też ten sam porządek obrad był na komisjach i na sesji. Nic nie jest zmieniane, ale zrozumiałem aluzję. Będziemy na ten temat uważać.

Radny Andrzej Włosek:

- Okej, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- I Pan **radny Wiesław Zawiaślak.**

- Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu,

Szanowna Rado. Chciałbym się odnieść do tego ronda koło Medyka.

Gdy pierwszy raz o tym usłyszałem od kolegi Mięczakowskiego, wydawało mi się, że to jest całkiem dobry pomysł, ale jako wieloletni kierowca, a nawet swego czasu zawodowy, to uważam, że to rondo chyba by spowolniło to skrzyżowanie, ponieważ ulica Nyska nie jest na tej samej płaszczyźnie, co te dojazdowe poboczne i raczej to by spowolniło, dlatego że małe auto na rondo wjeżdża dość szybko i sprawnie, ale już duże auto z naczepą, no to już nie jest taki sam wjazd. A jeśli chodzi o to przejście piesze, które tam przed tym rondem by miało, przed skrzyżowaniem się znajdować od ulicy Nyskiej. To są dwie sprawy, bo jest tak, wejście na przejście dla pieszych, a wtargnięcie na przejście dla pieszych to są dwie różne rzeczy, bo jeżeli człowiek wchodzi na przejście, to zbliża się do przejścia i kierowca mniej więcej widzi, że ktoś się zbliża. A wtargnięcie to jest po prostu raptowne wejście i wcale kierowca nie musi wtedy hamować i robić, jak to się mówi ostre hamowanie, żeby z tyłu ktoś na niego najechał, a jego towar na samochodzie gdzieś mu się przemieszczał. No tak uważam wobec tego ronda, że przemyślałem to i to raczej, no uważam nie jest za dobry pomysł. Natomiast jeśli chodzi o rondo, to drugie koło straży byłej pożarnej. No czy w dzisiejszej dobie branie sobie na dodatkowe koszty w sytuacji, w jakiej się znajdujemy, no nie wiem, czy to jest do końca takie prawidłowe, dlatego się wstrzymałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu. Tylko proszę Państwa, taka uwaga podobna jak Pan Andrzej Włosek.

Przypomnę, te wnioski były głosowane jakieś 15 minut temu.

I temat jest zamknięty, a my wracamy do tego, że co jest lepsze, co jest gorsze.

Jak były głosowane te wnioski, w trakcie głosowania tych wniosków można było te uwagi zgłaszać.

A myśmy przegłosowali coś i do tego wracamy. Ja rozumiem, że możemy grać na czas,

natomiast nie ma potrzeby. Ja rozumiem, że Pan Przewodniczący chciał się odnieść,

ale myślę, że nie ma potrzeby. W takim razie wyczerpaliśmy porządek obrad.

Przechodzimy do punktu tak jak, przepraszam, jesteśmy w punkcie dwunastym.

Wolne wnioski, komunikaty, oświadczenia radnych i zamknięcie obrad sesji. Wobec powyższego

zamykam XXI sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 26 czerwca 2025 roku. Dziękuję Państwu.

Życzę przyjemnych wakacji i wypoczynku w okresie letnim.